na następny egz.

[illegible]

5d

[illegible]

POSELSTWO WIELKIE
Jáśnie Wielmożnego Jegomośći Páná
RAFAŁA
Hrabi ná Lesznie
LESZCZYNSKIEGO,
WOIEWODY Łęczyckiego, PODSKARBIEGO Wielkiego Koronnego, GENERAŁA Wielko-Polskiego; Odolanowskiego, Dubińskiego, Nowodworskiego &c. STAROSTY.
Od Nayiaśnieyszego KROLA Jegomośći
AUGUSTA II,
y cáłey Rzeczypospolitey Polskiey,
do MUSTAFFY II. Cesarzá Tureckiego y Cáłey Porty Ottomańskiey,
w Interessie Konfirmacyi Traktatow Pokoiu, między Krolestwem Polskim, y tąż Portą Ottomańską záwartego;
z Chwałą, y estymacyą cáłego Sármackiego Národu, Roku Páńskiego 1700.
ODPRAWIONE
á przez
FRANCISZKA POKLATECKIEGO,
Ordinis Equestris Polaká,
Zupełnym Dyaryuszem
Roku Páńskiego 1744. *Do Druku*
PODANE.

---

w Poznániu, w Drukárni Akádemickiey.

NA OYCZYSTY KLEYNOT
JASNIE WIELMOŻNYCH
SAPIEHOW.



Krzyżámi znákomitey Sápieżyńſkiey *Strzały*
Ten ieſt wyprobowany Panegiryk chwały;
Ze grotem ráźi Pogan Sapieżyńſkim męſtwem,
I záwſze do Oyczyzny wraca ſię z zwyćięſtwē;
Krzyżámi Relligii Kátolickiey broni,
A nieprzyiaćioł Polſki lotnym Piorem goni.
Charákter záś Poleſki *Leſzczyńſkich Wieniawy*,
Tu złotym Piorē piſze w Aktá Polſkiey ſławy.

Jáśnie Wielmożnemu Jegomośći Panu

PIOTROWI

Hrabi ná Lachowicách y Sápieżynie

SAPIEZE,

STOLNIKOWI W. X. Litewskiego,
Stárośćie Zdżytowskiemu,
Ná Trybunał Rádomski,
z Woiewodztwá Poznańskiego
KOMMISSARZOWI.

CUdem KRZYZA, w Herbowney STRZALE Twoiey *cáłemu świátu znákomitego*, *wskrzeszam dźiś, obumarłą Pamięć zásług y Poselstwá J. W. niegdyś Imći Páná RAFAŁA* Hrabi ná Lesznie *LESZCZYNSKIEGO. WOIEWODY* Łęczyckiego, *PODSKARBIEGO Wielkiego Koronnego, GENERAŁA Wielkopolskiego, Sarmackiego do Ottomańskiey Porty ABLEGATA;* JASNIE WIELMOZNY MOSCI PANIE STOLNIKU LITEWSKI. *KRZYZ bowiē* Herbowney *STRZAŁY* Twoiey, *przez PALEOLOGOW, Oryentalnych*

nych, Chrześciáńskich ieszcze ná ten czás Ce-sarzow, z SAPIEZYNSKIM DOMEM Wászym zkolligowanych, iáko kommunikácyą, wrodzoną ápplikácyą, y Godnośćią Przezacney Krwi, y Prozapii Wászey, dotknął się świątobliwych Rąk S. HELENY Ce-sarzowey Oriētalis Imperii, *KONSTANTYNA* Wielkiego *MATKI; (ktora naypierwsza z Prawowiernych Chrześćian, iáwnych w wynáleźionym* KRZYZU CHRYSTUSOWYM *doszłá Cudow: przez żywą wiarę, y rozkaz dotknieniá wynáleźionym* Krzyżem *wskrzeszaiąc umarłego w* Jerozolimie;) *ták też* imbibit *w śiebie też sámą własność wskrzeszáć obumarłą, y w niepamięći zágrzebioną Pámięć ludzką. Ile że:* od Rodowitey STRZAŁY Wászey, *ma záraz* Strzeliste Akty *świątobliwych, oraz Heroicznych Czynow, y Dźieł Wászych; y tákie Piorá! ktoremi* Fama & Gloria *cáłego świátá, áż pod sam Olymp wynośi się, y wylatuie.* Historia *zaś* sæculorū, *trwaley, piękniey, y wyraźniey swoy styl pisze; niżeli Jowisz* Immortalia Deorū Privilegia *Łábęáźim Piorem. Záczym:* genuinè decet & expedit: *áby się y* Poselski Chárakter, *J. W. niegdyś Imći Páná*

WO-

WOIEWODY Łęczyckiego, ad Majestatē Immortalitatis suæ, *Oyczystey* STRZAŁY Twoiey *Piorem pisał*, *popisał przed cáłym świátem y Niebem*, & Perennitati futurarū Ætatū *konnotował*. Proximè cognata SAPIEZYNSKIEMU DOMOWI *Twemu*, sunt Nomina LESZCZYNSKICH, *y* OPALENSKICH: *gdyż, ják* in influxu suo Pactolus jungitur Hermo; *ták te Imioná przez J. W. Imći Paná JANA SAPIEHĘ, STAROSTĘ Bobruyskiego, Godnego* OYCA Twego, *z* SAPIEZYNSKIM DOMEM *połączone, máią* Purpureū sui Sangvinis Fontē in venis vitæ Tuæ, J. W. MCI PANIE STOLNIKU LITEWSKI, z LUDOWIKI OPALENSKIEY, WOIEWODZANKI Łęczyckiey, GENERAŁOWNEY Wielko-Polskiey, MATKI Twoiey, ad velificandū *Jey Oyczystą NAWĄ* in Insulas fortunatas, *urodzony*. *Záczym*: ex eodē Sangvine Principaliū Venarum Tuarum, funditur hìc murex *do Purpurowego przed świátem y cáłym Niebem Popisu* Poselskiemu Charakterowi, *J. W. Imći Páná* WOIEWODY Łęczyckiego, *ktory iako* per stabilimē-

 tum

ctum ſolidi nexûs adinvicem juncti Sã-gvinis, *był Twoy w życiu gruntowny Przy-iáciel, ták też ná opoce* PIOTROWEGO IMIENIA Twego, *funduie teraz prze-zemnie* Monumenta Perennia Facti ſui; *oſobliwie z tey uwagi: że w TOBIE grun-towna Cnota,* ſolida Dexteritas & Con-ſilium, *dyamentowa Sármackiego Krole-ſtwá Powagá, y niewzruſzona* Poſpolitego Dobra *Miłość, dobrze ſą ulokowane, y o-ſiadłe. Pięknie właśnie* inter tanta vir-tutum Decora, *Poſelſkiey Powadze LE-SZCZYNSKIEGO; záczym przyimiy ią* cognatô vultu & animô, *niech żyie y o-żyie Ludzkiey Pamięći w* Imieniu Twoim, *w ktorym wiekuie* Orbis Gloria! *niech bę-dźie záwſze pamiętne świátu y Ludźiom to Imie, ktorego* Patritii, *náſzey Rzeczypoſpo-litey Polſkiey, záwſze byli* utiles et proficui. *Ze zás* Felicitate SAPIEHANORUM Natalium, exhauſiſti humana vota; *gdyż:* quodcunq; voveri poteſt, *wſzytko maſz w Ręku, Przeto* faveant Divina, *żebyś* ap-paratîs Virtute bonîs, per ſæcula *záży-wał* Incolumis. Tego życzy

Jáśnie Wielmożnemu WaśćPanu

życzliwy Brát

Francíſzek Poklatecki, Szláchćic Polſki.

Do
CZYTELNIKA.

WSzystkie sztuki, y umieiętności, ták Ciwilney, iáko też Moralney Perfekcyi, máią swoie ná świećie szkoły y náuki; z ktorych ludźie do dźieł y Rządow, częstokroć: álbo wcále doskonáłemi, álbo przynaymniey semiperfecti wychodzą in publicum. Poselska záś Funkcya nigdźie swoiey niema szkoły, y preceptow, ále ex sola tylko praxi discitur & cōparatur. Jey Professor, & Magister: usus, wten czás uczy, gdy iuż iuż áktuálny dáie specimē, y experyment. Co iák trudna, w ten czás się dopiero niby uczyć, kiedy iuż nieochybna iest potrzebá práktykowáć! wymowić niepodobna. Záczym (osobliwie do Młodźi mowiąc) żeby swego czásu insperatè komu nieprzyszło bez náuki expedire exercitium Poselskiey Funkcyi, umyśliłem ipsam Praxim chwalebnie odpráwionego do Ottomáńskiey Porty Poselstwá, J. W J. P. RAFAŁA LESZCZYNSKIEGO, Woiewody Łęczyckiego &c. pro præceptis wydáć dla Instrukcyi; osobliwie do tego Národu, do ktorego ile Bissurmáńskiego y Grubego, Młodź nászá Polska, ná exotyki, y ná polor nigdy nie ieźdźi, iáko usitata praxi do Włoch do Fráncyi, do Niemiec &c. consequenter: żadney práwie z tym Národem komunikácyi Języká, w á.

do-

domośći obyczáiow, y należytych circa talem actum & ſpecimen ceremoniy, wcále niema. Przeto: ŁASKAWY CZYTELNIKU kto tu czytaſz, ieżeliś iuż był ná podobney Funkcyiſ niezáwadźi przypomnieć; ieżeliś záś ieſzcze niewiedźiał y niewidźiał, iák ſię tá funkcya expedyuieſkoniecznieſię trzebá ex praxi uczyć, ile od tego Senatorá y Poſłá: ktory y miałAntenatow z Domu ſwego do rożnych Kráiow, iáko to JANA LESZCZYNSKIEGO, Woiewodę Brzeſkiego do Moſkwy, WACŁAWA LESZCZYNSKIEGO, Káncierzá Koronnego do Francyi, RAFAŁA LESZCZYNSKIEGO, Woiewodę Bełzkiego do Szwecyi, RAFAŁA LESZCZYNSKIEGO, Biſkupá Płockiego do KároláPiątego, Ceſarzá Chrześćiańſkiego, Poſłow; więc cum lacte bibens, w Domu ſię od nich doſkonále náuczył, hæc obeundi munia; y ſam ták z luſtracyi zá młodu rożnych Kráiow, iáko też z obſerwacyi, tudźież z uſtáwicznych wielkich dźieł w Oyczyźnie wykonánych, náleżyćie doſzedł tey perfekcyi. Przyimiy tedy chętnie odemnie, czyli commemorationem præteritorum, czyli też practicā inſtructionem in futurum, mnie záś zá ten dokument, iákieykolwiek, choć lichey przyſługi, w życzliwey miey chęći, y pámięći.

DY-

DYARYUSZ POSELSTWA.

HArdą potencyą, & *cruentis initiis* od Porty Othomańskiey, *Imperio*, y kolligatom Chrześćiáńskim wnieśiona, ták wielu Narodow zámieszánie, & *armorum classicum* spráwuiąca, *cædibûs & ruinis*, przez lat śiedmnaśćie trwáiąca woyná, gdy nieustannemi *flagrat æstibûs*; *in tanto incendio* pożądánego pokoiu, *affulsit* nádźieiá. A lubo nieprzyiáćiel *superbæ impressionis* niepozyskał skutkow, y owszem *ferali sidere* częstokroć *suis præluxit funeribus*; *ad votum* iednák *publicæ expectationis* należy, że *tantum dissidium* Narodow, *per lustra annorū* nieustáiące, kędy *totis certatum viribûs*, szczęśliwym mogło *cōcludi* pokoiem. Zá medyacyą tedy Królá JegoMośći Angielskiego, Wilhelmá III, y Stánow *Fœderati Belgij*, ták od Porty *Ministri*, iáko Cesarzá Chrześćiáńskiego, We-

neecy, y Moſkiewſcy *Ablegati* pod Kárłowicámi Roku 1698. zá ſzczęśliwego nam krolowánia Nayiaśnieyſzego AUGUSTA II. wchodzą *intra- ctatus pacis*, y *adſpirante Numine* pokoiem *effectuatum opus*. A cokolwiek *in Inſtrumento pacis*, *deſiderio* Rzeczypoſpolitey Polſkiey *relictum*, to wielkiey Legacyi *negotio ſervabatur*; do konkluzyi zaś *tanti operis*, y potwierdzenia *ſtabilitæ pacis*, kiedy *de committendo* wielkiego Poſelſtwá *charactere deliberatur*; ták *ſolennî* Nayiaśnieyſzego Paná *arbitriô*, iáko y cáłey Rzeczypoſpolitey Polſkiey, *publico ſenſu* Jáśnie Wielmożny Imość Pan RACHWAŁ *Hrábiá ná Leſznie* LESZCZYNSKI, Woiewodá Łęczycki, GENERAŁ Woiewodztw Wielkopolſkich, PODSKARBI Wielki Koronny, Odolánowſki, Dubińſki, Nowodworſki, &c. STAROSTA, *huic muneri deſtinatur*. Nie ſchodźiło ná tákich okolicznośćiách, ktore *arduum monſtrabant opus*, w tey iednák ochoćie, ktora *millenîs documentîs in publicum* oświádczoná,

præ-

prævaluit Oyczystey przysługi *zelus*, że dla Imienia Narodu swego, ták wielkich Fortun *dispendia*, własnych interessow stáránie, y ná doświádczone *tot periculis* podroże, odważone zdrowie.

A iák prętko o tey *decisum* funkcyi, záraz *traxit* Fama wielkiego Imienia Jegomośći Paná Postá, że *etiam ultra characterem*, ktory *primariò* po Jegomośći Panu Pośle, Wielmożnego Jegomośći Paná PIOTRA z *Parádyżá* BRONISZA, Pyzdrskiego &c. Stárostę, iáko *Legationis* Sekretárzá *concernebat*, y Wielmożny Jegomość Pan ADAM *ná Nárámowicách* NARAMOWSKI, Kásztelan Srzemski, Uyski, Pilski &c. Starostá, Jegomość P. STANISŁAW JERZY z *Dźiduszyc* DZIEDUSZYCKI, Zydaczowski Stárostá, tudźież ták wiele *de Domo Senatoria* Pániąt, wielkim sumptem, y ápparencyą, w tę podroż *ultrò nomina dedêre*. *Tantum negotium* Jegomość P. Poseł w Roku 1699. przyiąwszy, y máło co *privatis curis* czásu dáwszy, stánął w Lwowie *primîs diebûs Janua-*

rij, Anni 1700. A lubo wczésne Ichmośćiow Miniſtrow y Przyiaćioł ziechánie, *& comitatûs ſui aſtitit frequentia,* wſzyſtkie do podroży niemieſzkánie ſtánęły preparamentá, *& non oberat,* cokolwiekby pośpieſzny *retardaret* wyiazd: záſzłá iednák wiádomość: iákie dla rugowánia Budźiáckiey Ordy przećiw Fermanom Porty, podług Kárłowickiego Tráktátu wydánym, nieuſtąpieniem záśiedźiánego kráiu, *per arma* dekláruiącey Wołoſzy, wſzczęły ſię *motus,* iáko Hoſpodar *in ſuccurſum* Hánowi, z wielką potęgą dla ewakuacyi Budźiaku, ná Ordę támeczną náſtępuiącemi, w kilku poſzedł tyśięcy: *Vulgus* záś Wołoſzy, *ob terrorem* odrážáiącego Budźiáku, *ſedibûs ſuis moti* w gory pouchodźili, kráy cáły *deſerendo*, trákt wſzyſtek ogłodźili. Záczym ſłuſzna náſtąpiłá ruſzeniá ſię deliberácya, pokiby o iakimkolwiek uſpokoieniu, pewney niebyło relácyi.

A gdy przez uſtáwiczne poczty w Wołoſzech *de ſtatu rerum exploratur;*

ná-

nágła Jegomośći Paná Posłá, *& non sine periculo* zdrowiá, pleurą przez dni kilká ná łożku *detinuit* chorobá. A zátym wielkiemi expensámi *numerosæ catervæ*, do wyiázdu przedłużony czás, ále *Numine propitiô*, pierwszego *redijt* zdrowia *vigor*, y o uspokoieniu *motuum* w Wołoszech, przyszłá wiádomość. Zá ktorym powźięćiem: *præmissis impedimentis*, do Sniátyniá ruszył się z Lwowá Jegomość Pan Poseł, *die* 10. *Februarij*, ná nocleg do Bobrki, dniá 11. w Kniátyniczách popasł, á nocleg w Bursztynie, *die* 12. *ejusdē.* z Bursztyniá ná Boguszowiec nád rzeką Lipą, położone Miásteczko *vestigia* tylko fortecy, y náśiádłośći máiące; do Maryampolá wczesny lubo przyiazd, przy ochoćie iednák z woli Jegomośći Paná Krákowskiego ordynowáncy, tego dniá *non causavit* ruszenia. Tám z wielką wygodą dla koni y ludźi zánocowawszy, á lodem dniá 13. ráno Dniestr przebywszy ná popas w Tłumáczu, Tátárskiemi inkursyami spustoszonym Miásteczku stánę-

nęliśmy, nocleg záś w Choćimierzu náznáczony, *in anguſtijs, & ſqualore* chát támecznych, wyráźił dálſzych niewczáſow illácyą. W dźień Niedźiel ny, á Mieśiącá tegoż 14, po Mſzy S. do Gwozdzcá ná popas, á do Sniátyniá ná nocleg Jegomość Pan Poſeł po ſpieſzył, ktorego Jegomość Pan Záhorowſki śiedmnáſtu Chorągwi tám *in ſtativis* zoſtáiących Regimentarz, z liczną kompáníą *obviam* wyiechawſzy; przy gromadney áſſyſtencyi do Miáſtá *in ſonitu* ármát wprowadźił. Dálſzey podroży dyſpozycya, dni tu kilká zábawiłá. Názáiutrz po przyieźdźie Jegomośći Paná Poſłá, ſtánął Jegomość Pan Turkuł, ktory lubo Imieniem Hoſpodará, y támeczney ſtárſzyzny, o wſzelkiey ná Kumakách upewniał gotowośći; kwotę iednák zreieſtrowánych oſob y koni, *in ſcripto* odebrawſzy, odpowiedźiał, że ſię tám tákowego nieſpodźiewáią komputu. Czynił relácyą potrzeby Ordy Krymſkiey, z Budźiáckiemi Tátáràmi, ktorzy *pertinaciter* przećiw wyraźnym

żnym Fermanom z Budźiáku ustąpić niechcą. Sam Hán Tátárski z potęgą, Janczárámi, y ármátą, do rugowánia ich z tego tám kráiu przyszedł był, y pierwszym impetem z ármat ich poráźił; ále *2dô conflictu* Budźiáccy *praevaluerunt*, y sámego Háná ták ścisnęli, że się im muśiał podpisáć, iż więcey ná nich náśtępowáć niemiał, y niema. Zátym: do Porty *utrinq;* wyprawiwszy, wielkie Ordá Budźiácká Porćie ofiáruie *tributa*, áby się ná Budźiáku *circa sedes* utrzymáli; ná sukkurs Hánowi poszedł był w czterech tyśięcy Hospodar Wołoski, ále dla ćiężkiey źimy, y śniegow zbytecznyh, przybyć niemogł ná czás potrzeby, y iáko między niemi *transactum* informowány, iuż z polá powroćił. Do ktorego Jegomość Pan Poseł ztąd list ordynował, oznáymuiąc: że iuż ná gránicy stánął, y dáwne względem tráktu swego w wielkim Poselstwie, przypominájąc zwyczáie. Przy ruszeniu się z Sniátyniá 18. *Februarij*, Ichmość Pánowie Woyskowi, lubo w

niebytnośći Jegomośći Paná Regimentárzá, zárowny Jegomośći Pánu Posłowi świádczyli honor, gromádno miedzy tłumem *spectantis populi*, przy odgłośie ármat, zMiástá wyieżdzáiącemu ássystowáli, y o puł mile zá Wołoską gránicę odprowádźili, ktorych ochotę Jegomość Pan Poseł ákceptowawszy, w drogę przez rzekę Ceremosz, podle Łużan, y Olbrachtoskich okopow, ku Czerniechowcom pospieszył. Od tego Miásteczká o puł mile Jegomość Pan Turkuł támeczny Stárostá, y Pan Abaszeszkuł Boiar, Kommisarz Hospodárski, do Kunakow z Wołochow ássystencyą w polu powitawszy do sámego Miásteczká, y náznáczoney stáncyi odprowádźili. Pod sámym Miásteczkiem Prut, lodem máło co dla niedáwnych rezolucyi nádwątlonym, przebyty. Słábą bárdzo ná tym pierwszym Kunáku w prowiántách, y obrokách zástáliśmy gotowość. Ná co słuszney niebyło rácyi, tylko wzáiemnie między kilkunástą osob, iednego ná drugiego oká-

okázyi ſkłádánia. Widząc Jmść P. Turkuł wielką niewygodę, przy exkuźie, że on nie do tego náleży, ſwoię iámę ięczmienią ná obroki, (ktorych y ná połowę koni niewyſtárczyło) otworzyć kázał, y do dyſtrybuty Pánom owśiánym oddał.

Z tego Kunáku *die* 19. *Februarij* ruſzywſzy ſię, mil ſześć wielkich przez Bukowinę y Troian, drogą węgorzyſtą nietorowną, y gęſtemi láſámi bárdzo trudną, do Seredſkiego Tárgu, álbo Seretu Miáſteczká, tegoż názwiſká rzeczkę bliſko Miáſteczká przebywſzy, ſámym wieczorem ſtánął Jegomość Pan Poſeł, y tu o mále prowiantow, y obrokow záſtáliśmy.

Die 20. *Februarij*, o mil cztery w Soczáwie teyże denomináeyi rzeczkę bliſko płynącą przebywſzy, wcześnie ſtánął Jegomość Pan Poſeł. Ale y tám względem obrokow, *penuria*. Kunáku tego podła ośiádłość, przy Ormiáńſkim Mánáſterze od náſzych fortyfikowánym, wzgorzyſto położona. Trochę záś poniżey *ad orientem*

dáwnego Miáſtá lokácya. *Exſtant* ozdobnych Mánáſterow, y kámienic mury, & *populoſæ urbis rudera.*

Die 21. *ejuſdem*, o mil cztery zdrożnym dla toru tráktem, ſtánął Jegomość Pan Poſeł w Bai nád ſámą rzeczką tegoż názwiſká, zá ktorą blisko większa rzeká Moldáwa, pod rzeczką tegoż názwiſká, y gorámi ná południe leżącemi płynie. Ná pułnoc záś, puſte Manáſtery, y Ladzkiego Kośćiołá mury, *quondam* náśiádłego Miáſtá *indicia*, tám tylko kilká chatek bárdzo ſzczupłych záſtáwſzy, *ſub dio* odpráwiony nocleg. *Die* 22. o mil cztery wielkie, w Dobroleſztách pod Niebem śnieżną áeryą niepogodnym, nocowaliśmy. *Die* 23. do Kráſnego Targu, z Wołoſká Torg formos rzeczonego Miáſteczká, rzekę Seret *in tractu itineris*, drugi raz przeiechawſzy, przed ſámym wieczorem ſtánął Jegomość Pan Poſeł, y tám liſt od Hoſpodára Jegomośći Wołoſkiego, pełen życzliwośći, y expektácyi, odebrał.

Die 24. Popielcem, & *divinorum*

ritu

ritu poſt záczą wſzy, cáły ten dźień nádnurzonym ludźiom, y koniom do ſpocznieniá dány. 25. po Mſzy Swiętey ná Kunak oſtátni, przed Iaſſámi w Podulełoiu nád rzeką Bachluiem, wcześnie ſtánął Iegomość Pan Poſeł. Chátek kilká bárdzo mizernych, y wſzyſtkiego do prowiántu, y obrokow omále záſtáwſzy, pod mroźnym Niebem mieliśmy nocleg. Ná tym záraz Kunáku Iegomość Pan Poſeł odezwał ſię z intencyą ſwoią, áby *quàm honorificentiſſimè*, y z pewnemi ceremoniy okolicznośćiámi, przy wieźdźie do Iaſs, od Hoſpodará Iegomośći był przyięty, záczym zdáło ſię wprzod *explorare mentem*, w tey mierze Hetmáná Wołoſkiego, przez liſt od konfidentá iego z dworſkich ſwoich, ktory lubo o náleżytym tuſzył w przyięćiu honorze; w niektorych iednák ceremoniách zwyczáiu nieprzyznáwał. A wtym wypiſawſzy excerpt z dyáryuſzu niegdy Iegomośći Paná Woiewody Chełmińſkiego, Poſłá wielkiego do Porty, y co ſię zdáło

ło *ſub prætextu exempli in augmentum*, powági Poſelſkiey przydáwſzy. Wyſłał z tym Jegomość Pan Poſeł z noclegu Jegomośći Paná Turkułá, y Jegomośći Paná Károwſkiego Tłumaczá, do Jaſs: áby wyráźnie te punktá tráktowáli. Nayprzod: áby Logofet Wołoſki, o milę potężną od Jaſs, przećiw Jegomośći Panu Posłowi wyiechał, á o puł mile od Miáſtá, Hoſpodar Jegomość, z woyſkowym ludem ná powitánie Jegomośći Paná Posłá czekał; potym po powitániu: áby po práwey ręce Jegomość Pan Poſeł do Miáſtá wieżdżał, z ármat, y w dzwony żeby bito; y do ſtáncyi Jegomośći Paná Posłá przyiechawſzy, áby Hoſpodar z koniá zśiadł, y do ſámey izby záprowádźił, długo nád tym Hoſpodar deliberował, y tylą świádectw wywodźił ſię: że tego żáden Poſeł niemiał, oſobliwie w tych trzech punktách: *áby ták dáleko Hoſpodar Jegomość miał wyieżdżáć, áby z dźiał bito, y áby mu miał z koniá zśiádáć, y do rezydencyi wprowadzáć!* czego y ſámemu niepo-

wi-

winien Wezyrowi. Atoli w zwyczáynych ceremoniách, y w wyieźdźie swoim, więcey niż pomienionemu niegdy Jegomośći P. Woiewodźie Chełmińskiemu, honoru świádczyć deklárował. Lecz tym niekontentuiąc się Jegomość Pan Poseł, powtornie posłał do Hospodárá z tą deklárácyą: że dla mnie Hospodar Jegomość więcey nie czyni, choćiaż więcey niż J. Panu Woiewodźie Chełmińskiemu, przeszłemu Posłowi świádczyć chce. Bo Jegomość Pan Woiewodá po wątpliwy pokoy iechał dopiero, ia záś z zupełną przyiáźnią, y po konfirmácyą iuż postánowionego iádę pokoiu, á ieżeli Hospodar Jegomość tego mi nieda honoru, żeby mnie do moiey wprowádźił rezydencyii, niech wybaczy: że y ia u niego ná bankiećie niebędę.

Tandem po długich kontrowersyách, rezolwował się Hospodar ná tę deklárácyą: że lubo ináczey kážą zwyczáie, dla przyiáźni iednák Jegomośći Paná Krákowskiego, y dla wiel-

kie-

kiego Imieniá Jegomośći Paná Posłá, wszystko uczynię, y z dźiał by bić ká zał, ále się bytnośćią Tureckich Agow wymáwiał, obiecuiąc to u śiebie pod czás tráktámētu nádgrodźić. Co gdy od noclegu, áż do sámego południá *diei 26. agitabatur, interim* więcey niż o milę od Jass stánąwszy, Taborow y iázdy uczyniona dyspozycya, wprzod pod znáczkiem Oboźnego, wozy rożne Dworskich kompániy, Przyiaćioł, zá temi kárawány y kárety Poselskie; á zá skończonym káretámi taborem, szłá Chorągiew Wołoska, z kotłámi, dźidámi liczno okryta, y w dobrym porządku *modicô* mieyscá *intervallô*. Konie powodne długim szeregiem rożnych Ichmośćiow, blisko zá temi śiedm iecháło Trębáczow, y dobosz z srebrnemi kotłámi, záraz przed Jegomośćią Panem Koniuszym; zá ktorym Rumakow śiedm Poselskich, podrożno ubránych, á iednego z odkrytym śiedzeniem prowádzono. A w tym Towárzystwo Husarskie, y Pancerne, potym Ichmość Przyiaćiele licznym

cznym pocztem, ozdobną *conſtituebat* kalwákátę. Zá ktorą Iegomość Pan Poſeł ná koniu dźilnym znákomićie wolnym poſtępował krokiem. Przy koniu Poſelſkim pięćiu ſzło biegunow Cokolwiek záś Dworſkiey było áſſyſtencyi, w kilkuſet koni liniámi uſzykowáni, Iegomośći Paná Poſłá *comitabantur*. Náoſtátku ſzłá Ráytárya w barwie nowey kármázynowey, pod lámowym nowym kornetem, z Káwalerſkim czerwonym krzyżem, y ſrebrną zkofią, z muzyką kilkunaſtu fayfrow.

W tákowym moderunku ledwo co drogi uiáchał Iegomość Pan Poſeł, gdy Logofet Wołoſki wiekiem ſędźiwy, z kilkunáſtu Boiarow ſpieſzno drogę záieżdżáiąc, o kilkanáśćie krokow z koniá z śiadł, z ſubmiſſyą Iegomośći Paná Poſłá powitał, y żywemi ſłowy wyráźił: iáko ſię wſzyſcy z ſzczęśliwego ćieſzą przyiázdu. Potym ná koniá wśiadłſzy, przy lewym ſkrzydle nádworney iachał áſſyſtencyi, ták w ſtay kilka poſtąpiwſzy Imść Pan Poſeł,

ſeł, miáł ſobie *obvium* Imbraim Agę Kommiſſarzá Wezyrſkiego; ktory do tych czás ná przyiadź Ichmośćiow w Iaśiech czekał, y ten przy ſwoiey ſędźiwośći, wielkiey obſerwáncyi, y ukontentowániá, z ſzczęśliwego przyiazdu pokazał dowody, co krotkiemi oświádczywſzy słowy, między kálwákátę wiechał, y do ſámey áſſyſtował ſtáncyi. Więcey niż o puł mile wyiechał był Hoſpodar, ále ná támtym mieyſcu długo oczekiwáiąc, dał znáć do Iegomośći Paná Turkułá: że iuż y z tego mieyſcá ná ktorym czekał, dáley ſię ruſza *in occurſum* Iegomośći Panu Posłowi, zátym niedługo iádąc, záiáchał Hoſpodar Iegomość Antyoch Konſtántyn, Kántymiel; z Hetmánem ſwoim Bogdanem Lugulem, y ludem woiennym gromádno pod śiedmnaſtą Chorągwiámi, y dwie má Buńczukámi. A gdy iuż *in cõſpectum* zbliżyły ſię *agmina*, wzáiemnie woyſkowe odezwały ſię muzyki, *interim* zás *citiori paſſu* Hoſpodar przyieżdża, rękę práwą do powitánia poda-

dawſzy, lewą pierwey niż Iegomość Pan Poſeł, kołpak zdiął; y tłumaczowi ſwemu przyiáźne powitánie słowy oświádczyć roſkázał. Zádną nienárábiaiąc kunktácyą, w lewo rzeźwo koniá obròćił, y práwe mieyſce Iegomośći Panu Posłowi zárowno przy rownych, y rożnych dyſkurſách dáwſzy iecháli, woyſkowi záś ludźie iego pod Chorągwiámi, przed Poſelſką Wołoſką poſzli chorągwią; Hetman po lewey ſtronie z liczną áſſyſtencyą bokiem náſzych bliſko. Chorągiew iedná nákſztałt kornetu Hoſpodarſká, porządną, y ſtroyną Káwaleryą okryta, z Iánczárſką muzyką, do nádworney przymieſzałá śię áſſyſtencyi. Iánczárowie záś *toto tractu* wiázdu po obudwu ſtronách, ſtárſzyzná záráz od Iegomośći Paná Posłá począwſzy, gęſto idąc, áż do Poſelſkiey chorągwi Wołoſkiey, nierozerwánym ſzeregiem náſzych *cingebant.* Przy koniách Posłá y Hoſpodárá Ich mośćiow *collateraliter*, czterech ſzło doſtátnio w páſy, łáńcuchy, ándźiáry

ſtroynych Paykow. Po lewey ſtronie czterech Hoſpodárſkich Rumakow, przed nim dwá ná powodźie, pod dekámi, y złoćiſtemi kałkánámi, á dwá wprzod z otwártemi śiedzeniámi. Ale do Miáſtá przyieżdżáiąc, gdy o precedencyą wſzczętá między Panámi Koniuſzemi kontrowerſya, ták Jegomośći Panu Poſłowi, iáko y Hoſpodárowi donieśioná, kázał Hoſpodár ſwoim uſtąpić Rumakom. Cáły ten trákt wiázdu należytym porządkiem áż ná mieyſce náznáczoney rezydēcyi, przez godźin cztery kontynuowány. Wieżdżáiąc do Miáſtá, z ręczney ſtrzelby *inceſſanter* ogniá dáwáno, y w wſzyſtkie dzwony bito. Przez cáłe Miáſto odprowádzony Jegomość Pan Poſeł, do wczeſney rezydencyi, gdźie Jegomość Pan Hoſpodár z koniá zśiádłſzy, proſił Jegomośći Paná Poſłá: áby przed nim poſzedł do ſwoiey ſtáncyi, y przed ſobą idącego ná wſchody pod rękę wprowadźił, przyſzedłſzy do pokoiu, życzył należytego z podroży wczáſu, y po krotkim

dy-

dyſkurśie pożegnał; ktorego Iegomość Pan Poſeł niſko odprowadźił.

Die 27. *Februarij*, odezwał ſię Hoſpodár, że ſolennym bánkietem názáiutrz ma tráktowáć Iegomośći Paná Poſłá; záczym: áby cokolwiek w ceremoniách Poſelſkiey *non detraheretur* powadze, umyślnie ordynowány Iegomość Pan Turkuł z Pánem Károwſkim Tłumáczem, wyraźnie tráktuiąc: iáko Poſłá Ięgomośći Hoſpodár Iegomość ma tráktowáć? y przyimowáć. Ale *retulerunt* iego intencyą: że práwey ręki u ſtołu dáć niechce, y tylko do drugiego z powitániem wynıść obiecuie pokoiu. Rożnemi, ácz do dniá drugiego *certatum rationibus*, áż *ſenſim* Hoſpodár Iegomość do trzećiego, potym y do oſtátniego pokoiow, do pierwſzych wſchodow wyniść obiecował, ále że tego niepowinien, dáwnemi állegował zwyczáiámi.

Tandem: gdy ſię iuż czás bánkietu przybliżał, á Iegomość Pan Poſeł ſwoiey niechćiał deklárowáć bytnośći,

śći, pokiby wprzod pomyślney przyjęćia swego, y powitánia od Hospodárá niemiał *certitudinem*. Wielu *Allegatis* w tey okoliczności dysputował Hospodár, áby był *ad tam obsequiosum non descendisset officium*, po długich iednák kontrowersyách, we wszystkim *ad mentem* Iegomośći Paná Postá nákłonił śię, & *per expressum* áż do ostátnich schodow do powitánia zeyść przyobiecał.

Die 28. *Februarij*. Nayprzod Logofet Wołoski, Iegomośći Paná Postá ná bánkiet Imieniem Hospodárá Iegomośći záprászał; powtornie zás o godźinie dwunástey, kilku przyiecháło Boiárow: prosząc, y czás iuż oznáymuiąc; zá ktoremi prędko, koniá Hospodárskiego pod Iegomośći Paná Postá przyprowádzono, y Janczárowie z stroynemi przyszli czauzámi. Boiárowie pomienioni Iegomośći Paná Postá, do koniá odprowadźili, y do sámego ássystowali Zámku. Iuż czekáiącego ná schodách Hospodárá, zástał Iegomość Pan Poseł, wieżdzáiąc

do

do Zámku. Iákoż ná ostátnie zszedłszy stopnie, *submissa humanitate* Iegomość Paná Posłá powitał, y przed sobą do pokoiow prośił. W drugim záraz pokoiu Brát Iegomośći Paná Hospodárá, witał Iegomośći Paná Posłá, winszuiąc sobie widzeniá osoby iego, o ktorego dáwno wielkim słyszał Imieniu. Do czwártego zátym przyszedłszy pokoiu, ná tápczánie wezgłowkámi wysłánym, po práwey ręce Iegomość Pan Poseł, á po lewey stronie Hospodar, uśiedli, Brát zásś Hospodárá Iegomośći, *à latere* Iegomośći Paná Posłá, z Ichmośćiámi Przyiáćiołámi, *circa officia* życzliwośći, rożne *intulerũt* dyskursá. Po wzáiemnym przyiáźni oświádczeniu, Iegomość P. Poseł, y Hospodar *ad publica* przystąpili, á po niedługim czáśie, *publico discursui subjecit* Iegomość Pan Poseł prywatne interessá Wielebnych Oycow Fránćiszkánow tuteczných, iáko to *ratione liberi exercitij Religionis*, względem powroceniá dáwnych prowentow, y wśiow; względem uwol-

nieniá od niektorych ná nich włożonych ćiężarow, y względem Biskupstwá Bákkowskiego. Ná co Hospodar wielką pokázuiąc łátwość, ták prowentá przywroćić, iáko *circa liberum exercitium Religionis, & antiquas immunitates* konserwowáć przyobiecał.

Interim wszyscy ustąpili z pokoiu, tylko Iegomość Pan Poseł, y Iegomość Pan Sekretarz z Hospodárem Iegomośćią zostáli ná konferencyi, ktora blisko pułgodźiny zábawiłá. Potym wodek, konfektow y cukrow dáno, wszystkich częstuiąc. Po krotkim czáśie, Miecznik, Podczászy, y Stolnik Wołoscy, w káftány, álbo Ryże przybráni, *consessui astiterunt*, y między Marszáłkámi do stołu *præibát*. W izbie, gdźie stoł nágotowány, ná gradusách dwá krzesłá stáły, trzećie ná lewey stronie. Ná pierwszą tedy stronę, álbo ráczey ná pierwsze mieysce, do krzesłá ná práwey ręce stoiącego, proszony Iegomość Pan Poseł, od Iegomośći Paná Hospodárá, a sam

Ho-

Hoſpodár ná lewey ſtronie, podle Iegomośći Paná Poſłá uśiadł; trzećie krzesło Hoſpodárſkiemu doſtáło ſię Brátu, po práwey ręce u ſtołu Iegomość Pan Sekretárz, Ichmość Przyiáćiele, Oycowie Iezuići, y Towárzyſtwo śiedźieli, á po lewey ſtrońie zá Brátem Hoſpodárá Iegomośći (mieyſcá więcey niż ná iednę zoſtáwiwſzy oſobę) śiedźiał Czerniec, to ieſt Zákonnik támeczny, y Wołoſcy Boiárowie. Ná początku bánkietu z dźiał uderzono, winá rázem Iegomośći Pánu Posłowi, y Hoſpodárowi podáwáno, áby y w tym Hoſpodar prymu ſobie *non prætenderet.* Bliſko dwu godźin po záczętym bánkiećie, pił Hoſpodar zá zdrowie Królá Iegomośći Polſkiego, AUGUSTA drugiego, życząc pomyślnego ſzczęśćiá, y długoletnego Pánowánia, á w tym záraz z dźiał bito, y Iánczárowie gęſto ogniá dáwali. A potym Iegomość Pan Poſeł zá zdrowie Hoſpodárá, y wzáiemnie Hoſpodar Iegomość zá zdrowie Iegomośći Paná Poſłá *ſucceſſivè* pili, przy

zárownym z ármat, y ſtrzelby ogłośie, tudźież y Boiarow wenerácyi.

Po ſkończonym bánkiećie, (ktory trwał godźin kilká przy znáczney ochoćie) prośił Hoſpodar Iegomośći Paná Poſłá do pokoiu, gdźie *eo ordine*, iáko y przedtym ná tapczanie uśiadłſzy, po przyiaźnym dyſkurśie, káffy dáno; potym wodek páchnących do umyćia, y podług zwyczáiu kádzono.

Gdy ták bliſko godźiny Hoſpodár Iegomość ludzkośći ſwoiey pokázował dowody, y wyráźne z bytnośći Iegomośći Paná Poſłá przyznáwał ukontentowánie; czás śię do odiázdu Iegomośći Panu Poſłowi zbliżał. Ze záś przy náleżytym pożegnániu z pokoiu śię zábierał; Hoſpodar *eo ferventiùs*, ſwoię oświádczáiąc ludzkość, prośił o pozwolenie dłużſzey bytnośći. Potym odchodzącego Iegomośći Paná Poſłá, áż do iego kárety *comitabatur*, y tám *humaniſſimè* pożegnał przy licznych kálwakátách, áſſyſtencyách, muzyce, y trąbách, przy do-

ſtá-

ſtátku zápalonych pochodni, odieżdżáiącego Iegomośći *Paná Poſłá* do ſtáncyi ſwoiey, ludźie nádworni Hoſpodárſcy odprowadźili.

MENSIS MARTIUS.

Die 1. *Martij* dyſpozycya podroży, y umowá dálſzych Kunákow czáſu wiele wźięłá. Ludźi wſzyſtkich Nádwornych Hoſpodárſkich, Iegomość *Pan Poſeł* *ſufficienter* kontentowáć kázał.

Die 2. *Martij*, podárunki przez Iegomośći *Paná* Dobrowolſkiego *Piſárzá* Grodzkiego Káliſkiego, á ná ten czás dworu ſwego Kicháię, poſłáł Jegomość Pan Poſeł Hoſpodárowi Jegomośći konew ſrebrną wielką pſtro-złoćiſtą, ſzkátułę Burſztynową, wybornym kſztałtem robioną, z kredenſem *intùs* burſztynowym; á Brátu Hoſpodárá Jegomośći párę piſtoletow, y fuzyą bárdzo przedniey roboty, ktore z wielką chęćią, y oświádczeniem wdźięczności odebrawſzy, Jegomośći Paná Kicháię prezentámi obeſłáno.

Już zábieráiącemu ſię w podroż

Jegomośći Pánu Posłowi, kłániał w stáncyi Hetmán Wołoski, y oznáymił ludzkość Hospodárá Jegomośći: że tąż áppárencyą, iáko ná wprowadz wieżdżał, z Miástá Jegomośći Paná Posłá wyprowádźić dekláruie.

Gdy iuż czás do ruszániá nástępuiący otrąbiono, Jegomość Pan Poseł *eo ordine*, ktory ná wiezdźie *observabatur*, w Miásto wiechał. Záieżdża drogę Hospodar z Brátem swoim, Hetmánem, ludem woiennym pod chorągwiámi, y buńczukámi, *& cum toto militari apparatu* zbliżywszy się, mile podániem ręki, y życzliwym obłápieniem powitał, ná lewey stronie stánął, y tákowym iáko ná wiezdźie porządkiem, y magnificencyą, z Miástá się ruszyli. Brát Hospodárá Jegomośći, wielkie *propensiones*, y życzliwośći *studia*, wielą słow Jegomośći Panu Posłowi oświádczáiąc, częśćią blisko Jegomośći Paná Posłá iechál, częśćią w kompánii Ichmośćiow Panow Przyiaćioł, w kálwakáćie *praecedentium*, o puł mile zá Miásto przez

rze-

rzeki *Báchłuy* y *Mikoliná*, lubo błotniste ná ten czás, iednák lodem ustáno wione, z wszystkim ludem swoim pieszym, y konnym, Hospodár Jegomość odprowadźiwszy; między chorągwiámi po obudwu stronách záståwionemi, Jegomośći Paná Postá wszelką skłonnośćią, y podániem ręki, zdięćiem kilká rázy kołpaká, *& intimo amplexu* pożegnał. Ludzkość tez Ichmośćiom Przyiáćiołom, *& propioribus lateri* Iegomośći Paná Postá pokazáwszy, do Miástá powroćił. *Nec segniùs* Brát Hospodárá swoię skłonność, *& effusa vota* Jegomośći Panu Posłowi, y Ichmośćiom Przyiáćiołom, stáłą życzliwośćią ná pożegnániu wyráźił. Zgołá Hospodár Iegomość *tantâ humanitate* Jegomośći Paná Postá *prosecutus:* że nádto iuż więcey wyświádczyć niemogł honoru. *Accessit Ministrorum*, y przednieyszey Káwáleryi tá ochotá, że ćisnąć się *in conspectum* Jegomośći Paná Postá, *verbis & nutibûs*, szczęśliwey podroży, pomyślnych sukcessow, y iák náyprętszego powrotu *vota promebant.* Zá-

Zátym *his peractis* w dálszą pospie szył drogę, ále *obstiterant* te *incommoditates*: że gory, ktore się záraz z Burzyná wyiecháwszy w práwo podáły, *vix interrupto tractu*, tu się ćiągnące przyszło przebywáć; á do tego czterech mil potężnych *distantia causavit*; niewcześny ná Kunák do Skitycyi nád rzeczką *Rebryssyą* przyiázd. Tám tylko pustą murowáną Cerkiew, á chatek trzy ledwie ládaiáko w źiemi záchaszczonych zástawszy, z wielką niewygodą pod mroźnym Niebem zánocowaliśmy.

Die 3. *Martij*, o mil pięć wielkich ná Kunáku w pustym Miásteczku *Wasluiu*, rzekę *Berład*, raz w puł drogi, á drugi raz pod sámym Miásteczkiem przebywszy, sámym wieczorem stánęliśmy. To Miásteczko tylko obáliny, & *fragmenta* dáwnych murow teraz *exhibens*, *quondã* Hospodárow Wołoskich, stołeczną bywáło rezydencyą. Denominácyą swoię ma od rzeki *Wasłuiu*, ktora *ad orientem* pod sámo płynie Miásto.

Die

Die 4. Martij, tym práwie mieyſcem, kędy ſię pomienione rzeki *Berlad* y *Waſtuy*, Miáſteczko *Waſtuy* opływáiące, łączą, lodem niektorym ćiężarō iuż niewyſtarczáiącym ná Kunak do Miáſteczká náyośiadleyſzego *Berłądu*, ruſzył ſię Jegomość Pan Poſeł; ále dla długiey y trudney drogi, áż ſámym ſtánął wieczorem. Rzeká *Berład* iuż *latiorî alveô*, zá przedmieśćiem z przyiázdu náſzego, pomienione oblewa Miąſteczko, bo od Waſtuiu iádąc z práwey ſtrony do niey te rzeczki *Lipowiec* puł mile od Kolíná, dwie mili od Waſtuiu, Bogdáná, y puł mile od Berładu; w lewo záś od bliſkiego (mieyſcámi tylko o puł mile) Budźiáku, *Kráſna*, *Idrycz*, y *Ilion* wpadáią. Ná tym Kunáku, oſobliwie koniom, *ſub dio* przez noc ſtoiącym, wielka dokuczyłá ſłotá. *Rarâ felicitate*, w tym kráiu záſtáliśmy ná teraznieyſzym Kunáku Kośćioł Kátolicki, *extra circuitum* Miáſteczká, *vulgarî tectô* wyſtáwiony, ktorego Francíſzkan z Gułaczu *curam gerit*.

Tám

Tám *die 5tá Martij* wyſłuchawſzy nabożeńſtwá, ná Kunák do puſtyni ruſzył ſię Jegomość Pan Poſeł, ále názbyt długa, wzgorzyſtá, y gęſtemi láſámi zátrudniona podroża, y przy powietrzu mroźnym y niepogodnym, *ſumma incommoda*, do godźiny wnoc podrożnych zábawiły. Ná mieyſcu záś *ob defectum* ſtáncyi, prowiantow y obrokow, przy niepogodźie ludźiom, y koniom ſzkodzącey, żádnego niemiawſzy wczáſu, przyſzło *Die 6. Martij*, do Miáſteczká Piſku pobliżſzego Kunáku poſpieſzyć. Wcześnie tám ſtánąwſzy, nagle náſtępuiąca rezolucya *ſvaſit*, niemieſzkány ku Dunáiowi pośpiech. Jednákże dla porzucenia ſánney drogi, ináczey ſporządzáiąc *impedimēta*, áż dniá drugiego do Gałacu przyſpieſzył Jegomość Pan Poſeł, rzekę pomienioną *Bertas*, y wtym trákćie do *Gałaczu* pod ſámym Piſkiem przebywſzy; ktora z Szeretem łączy ſię w Serbeneſtách, á potym máło co wſpolnie płynąc, bliſko ſię dźieli. Zá Szeretem *á*

par-

parte occasûs, idźie rzeká *Milkow* zgor zá *Odobeſtámi* poczynáiąca ſię, y záraz zá pomienioną wśią, potok ſię duży od niey odrywa, ktory w *Foxanie* Multańſkim Mieśćie, Wołochy od Multánii *diſterminat*, y dáley z łámą rzeką głębiey Multáńſką źiemią płynąca, áż do *Dunáiu* pomienione rozgránicza kráie. Z gor bliſkich Gałacu, podał ſię *in declivitatem proſpectus*, zkąd ſię pomienione rzeki *Bertad*, *Szeret*, y *Milkow dignoſci poterant*, iáko *diſtinctis meatibûs* bliſko Gałacu w Dunáy wpadáią. *In aditu* Miáſtá: *Perkałabowie* z dwiemá chorągwiámi Jánczárow, obáy po niſkim powitániu Jemośći Paná Poſłá do náznáczoney zá prowádźili ſtáncyi. Tym czáſem dla uſtáwiczney rezolucyi, *inſtantaneè* o przepráwę Dunáiu *exploratum*, y dla pewnieyſzych przebyćia okoliczności, tegoż wieczorá *in craſtinum* otrąbione ruſzenie.

Die 8. *Martij*, po nábożeńſtwie w Kośćiele Oycow Franćiſzkánow odpráwionym, wyieżdżáiącego Iegomo-

śći Paná Postá, ták Boiar, iákó z Jaſs prowádzącyKommiſarz, iák y pomienioni *Perkałabowie*, z Iánczárámi przez Dunay, y brzegiem *alterius ripæ* o puł mile wielkie z chorągwiami odprowádźiwſzy, uniżonośćią, *& populari voto* pożegnáli, á Pan Kommiſarz do dálſzego *aſſiſtebat* Kunáku.

Ták tedy *non ſine terrore periculi* Dunay w brzegách puſzczony, y po trzydniowey rezolucyi, lod ſkruſzáły, y wilgotny, prześię ſzczęśliwie przebyliśmy. Jákoż o milę po nád Du naiem, *ex oppoſito Brahiły* Miástá Multáńſkiego uiecháwſzy, *non vanum fuiſſe metū*, pokázał krámi Dunay wzruſzony, y iuż máło co lodu ſtáłego trzymáiący, o mil cztery od Gałacu do Miáſteczká pierwſzego Tureckiego Kunáku, po nád ſámym iádącDunáiem, ná puł mile przed wśią, záiechał drogę *Machmet Aga*, od Sáraſkiera do Kunáku przyſtányKommiſarz, oświádczywſzy Imieniem Pryncypałá ſwego ochotne w ten kráy Iegomośći Paná Postá przyięćie, w kilku-

na-

náſtu koni Turkow, do náznáczoney odprowádźił ſtáncyi. Z tego tu Kunáku Jegomość Pan Poſeł do Sáraſkierá ordynował Jegomośći Paná Dobrosołoſkiego Towarzyſzá z liſtem, o ſwoim tu ſtánieniu oznáymuiąc, y dálſzey przyiáźni iego *parando ſtudia* párę piſtoletow, y fuzyą bárdzo wyborney roboty, poſłał w prezenćie.

Die 9. *Martii* z Metczyná wyiechawſzy, w drodze po polách ták Czern Wołoſzy z powitániem z ſwemi podarkámi, tłumem Iegomośći P. Posłá *adibant*, iáko y Turkow przyiáźne iázdy y gromadne, dla widzenia *tractui aſtiterunt*. Ośm godźin czáſu wźięłá drogá do Kunáku *Taghakioy* nád ſámym Dunaiem położonego, przed ktorym o pułmile wyiecháli od Wezyrá y Sárasſkierá, ordynowáni Agowie, kilkunáſtu Turkow przybrawſzy *in aſſiſtentiam* wprowádzenia Jegomośći Páná Posłá; Wołoſza tákże *ritûs Græci*, z ſwoiemi Czerncámi zá wieś *in occurſum* Jegomośći Pánu Posłowi wyſzedłſzy, y *oſculum dexteræ* z

C wiel-

wielkiemi pokłonámi *poſcēdo*, w przykrą niepogodę długo zábawili. Ná tym Kunáku iuż czekał koń, ktorego Sáraſkier (ieſzcze niewiedząc o Poſelſkich podárunkách ſobie poſłánych Jegomośći Pánu Poſłowi z rządem, z śiedzeniem, dywdykiem, y ſzáblą ná podrożą przyſłał. Koniá tego názáiutrz *Die* 10. *præſentis* oſobliwie przyſłány *Agá*, przy liśćie pełnym przyiáźni oddáwał. A zátym y powtorny prezent puzdro flaſz kryſztáłowych z śzrubámi, do ſorbetu, y łyſzká kryſztałowa, dymontánia dyamentámi ſádzona, przy wzáiemnym przyiázdu liſtem oświádczeniu poſłány Sáraſkierowi, y ten *Agá* ſuknem ná kontuſz, y ná dwá żupany atłáſem udárowány.

Die 11. *Martii*, do wśi *Sáray* rzeczoney, ták iáko y *Tághakiey* nád ſámym Dunaiem od południá położoney, wcześny przyiázd *cauſavit*, y tylko dwugodźinná drogá.

Die 12. *Martii*, ná Kunáku *Bałtadźiłał* ſtánąwſzy Jegomość Pan Poſeł,

ſeł, zaſtał Páná Dobroſołowſkiego, ktory z *Báby* od Sáraſkierá powracáiąc, ułakiem tu drogę záiechał obſzerną, y o ludzkośći Sáraſkierá, y przyiáźni świádczeniu iego, ná Imię Iegomośći Páná Poſłá uczynił relácyą. Záſzłá byłá od Iegomośći Páná Poſłá zá pewnym niewolnikiem, żonę ſwoię z niewoli windykuiącym, do Sáraſkierá inſtáncya: ktorą gdy Pan Dobroſołowſki *ex commiſſo* Sáraſkierowi przypomniał, ochotną *repoſuit* deklárácyą, że o tey niewolnicy *ſerio* pytáć ſię káże, wyda, y powracáiącym, *liberum regreſſum* formanem *cavebit*. Do tey łátwośći *adjecit* Sáraſkier wyráźne słowa: że gdyby z grobow można *ſuſcitare* niewolnikow Polſkich, ná Imię Iegomośći Páná Poſłá, *inſtãtanee* byliby uwolnieni. Ná liſt záś Iegomośći Páná Poſłá *humaniſſimè* odpiſał, ktorego reſponſu że Tureckie *idioma!* więc *genuina interpretatio* iego *apponetur*. Sam záś Pan Dobroſołowſki od niego ludzko przyięty, y bogátym dárowány kaftánem, náwet y

Tłumaczowi iego, proporcyonalny fawfan dány.

Zászedł tu list Jegomośći Paná Postá od Hospodárá, w ktorym przekłáda żal swoy: że przećiw powszechnemu pokoiowi, Pan Niestoiemski Rotmistrz Iegomośći Páná Stárosty Hálickiego, wieś Szláchćicá Wołoskiego náiechał, y kilká Wołochow porániono. Było *præcipuum contentum* listu tego: żeby muśiał ten interess, *in casu denegatæ satisfactionis* Porćie *defferre*. Ale Jegomość Pan Poseł nápisáwszy *in hoc negotio* do Jegomośći Páná Krákowskiego, w responśie Hospodárowi *posuit fidem:* że *in hac prætẽsione* będźie ukontentowány.

Z *Bałtadźiukał* wyiecháwszy Jegomość Pan Poseł, *die* 13. *Martii* stánął ná Kunáku w *Kárasu*, tey wśi Turecká denominácya znáczy się *czárna wodá*, położona nád Jeźiorem wielkim błotnistym, wodę czárną, y ták niezdrową máiącym, że tylko studnie nád Jeźiorem w skálistym brzegu gęsto kowáne, *usibus deserviunt.* Meczet

Szá-

Száráy, wesołe położenie y náśiádłość, cokolwiek Kunákowi temu dáć pozoru mogą, ále ták Jegomośći Pánu Posłowi mniey wczesna stáncya, iáko innym Ichmośćiom *fimo fictiles caſæ* náznáczone, *odia* wielkiego niewczáſu, y ſámego wſpominánia czynią ábominácyą.

Die 14. *Martii*, dźień Niedźielny nábożeństwu, y odpoczynku dány. Ućiekło ſię tu było do ludźi Poſelſkich kilku niewolnikow, ále *ex certis rationibus* w to ſię wdáwać *non viſum*; iednák y tym wſzelkie ſtáránie do eliberácyi ich deklárowáne.

Die 15. *Martii.* Długą iázdą ná Kunáku *Giverali*, w niczym wygody niemáiącym ſtánęliśmy. Wieś miernie náśiádłá, ále nieſzczęśliwa bárdzo w tym: że máło co Turcy *incolunt*, tylko z náſzych w niewolą zábránych, á z Chrześćián *conflatum vulgus*. Niektorzy choć w wielkich ćiężárách, y od Pogán oppreſſyách, iednák ſwoię ieſzcze *profitentur* wiárę, á część więkſzá *ſorte dolenda!* zbiſurmánieni, żáło-

ſną práwowiernym ſercom błędu ſwo iego czynili relácyą.

Die 16. *Martii* więcey niż w godźin ośm ſpieſzney iázdy, w *Bazardźiku* náśiádłym Miáſteczku, ſámym wieczorem ſtánął Jegomość Pan Poſeł, tám dwá dni chorowitym ludźiō, y ćiężką dla rośćieczy podrożą, znácznie ſprácowánym koniom, do wypocznienia pozwolone. *Die* 19. *ejuſdem*, wyieżdżáiącemu Jegomośći Pánu Poſłowi, nácznáczeni do tráktu *aſſiſtebant* Agowie; á Kádeiá támeczny z Turkámi drogę w Mieśćie záiechał, y ſzczęśliwych życzył ſukceſſow. O wybaczenie w czym wygody niebyło prośił, y o podal zá Miáſto odprowadźił.

Prędko po iego odieźdźie, dochodźi Jegomośći Páná Poſłá wiádomość: że pewnemu Towárzyſzowi, chłopiec ná tym Kunáku, *deteſtandô gentis hujus vitiô* ukrádźiony, w czym Agá Wezyrſki *præſens* tey relácyi, záraz *ſeriò requiritur*, y z kilką náſzych kompániy, do Miáſtá powroćiwſzy, żwá-

żwáwym ſtárániem, z groźliwym We zyrá przykázem, ná oſtátek y obiecáną, ktoby *raptum proderet* nádgrodą, *rem egit*, y ſzczęśliwie pomienionego chłopcá, *in latebris* utáionego, od Turkow windykował, y náſzym przywroćił. Nád to: Pachołká Towarzyſkiego, támże zá odpráwą Páńſką pozoſtáłego, rozumieiąc o złey iego intencyi, dobrowolnie wydáli, co gdy *ex commiſſo* z Bázardźiku *ſedulò expediebatur*, Jegomość Pan Poſeł *continuato itinere*, przez rzekę *Uśienne*, wpuł tey drogi kámiennym moſtem przebywſzy (ktora *communi aſſertione*, do Brudz od Dunaiu tu ſię ćiągnąca, *diſterminare fertur* od Bulgarii) poſpieſzył ná Kunák do *Wezyrkozłudźia* trybem, y ná Kunákách obſerwowánym od obywatelow támecznych, *Ritûs Græci* tytułem Chrześćiáńſtwá *geſtientibus*, w polu przed wśią powitány, *poſcenti populo*, ręki do pocáłowánia pozwolił; y dálſzym ich *poſtulatis*, ktore o wyiednánie Cerkwi, *præcipua* były, ſwoie przyobiecał ſtáránie: tá wieś

ſimplicibus caſis náśiádłá dobrze, *propriè* zwałá śię *Kozłá*, ále że teráznieyſzego Wezyrá Oyćiec tám Męczet ozdobny fundował; y Száray záłożył: iednym słowem ma teraz denominácyą *Wezyrkozłudźie.*

Die 20. *Martii* po Mſzy Swiętey wyiecháwſzy, godźin cztery iázdy, konno Iegomość Pan Poſeł *confecit*, podobnemiż *de zelo Religionis*, w drodze od Grekow ceremoniámi, *circa agreſtia munuſcula* witany. Zwyczáy iednák dopiero tu *innotuit*: że w gminie záchodzącym, białegłowy ták ná Iegomośći Páná Posłá, iáko & *propiores lateri ejus*, z wielkiemi pokłonámi & *apprecationibus*, po garśći proſá rzucały. Gdy iuż ku *Prewadyi* náznáczonemu Kunákowi, miedzy gorámi wwinogrady, obfituiącemi podałśię *proſpectus*, krom ordynowanych Agow, kilkádźieśiąt porządnie wyiecháło Turkow: ktorzy Iegomośći Páná Posłá powitawſzy, obok kálwakáty *præcedebant*; á potym ná koniách biegáiąc, y gonitwy *in ſpeciem* dźiryd

ſub-

ſubtelnemi *exercendo* láſkámi; przed kálwakátą do Miáſtá wiecháli. Agowie zás ordynowáni, áż do Száráiu z obſzernośćią rezydencyi, y proſpektem ná cáłe Miáſto, Jegomośći Pánu Posłowi náznáczonego, áſſyſtowáli. *Situs* Miáſtá murowanego, dobrze náśiádłego, ulicámi, & *ſpatio* tynku porządnego, *brevibûs attingitur.* Z przyiázdu náſzego, *ad meridiẽ* położonego, ſkáliſtemi, y bárdzo wyſokiemi, *ab oriente & occaſu*, ták bliſko *cingitur* gorámi, że nád *meditullium* Miáſtá, z obudwu ſtron *numeroſæ ædes ſupereminent*, wpuł Miáſtá rzeká *Irmak* z gor przyległych *accedentibûs rivulîs creſcens*, trzema dużemi potokámi *perfluit.* Krynice z ćioſanego kámieniá gęſte, y w nich ſporządzone od ſpiże fontánny. Meczety, ſtrukturą, munarámi, ſzáráie obſzernośćią, y porządkiem budynkow *potiorem* Miáſtá *partem occupant.* Nád ſámym Miáſtem *ab oriente*, wyniosła, y przykra ſkáłá, Zámek bárdźiey *ſitu loci*, *quàm induſtriâ* ubeſpieczony; teraz zpuſtoſzáły dá-

wną Krolow Bulgarſkich *ſedem* pokázuie. *Fama* dáwna o tym tu Mieśćie: iákoby *eo loci ſituari* miáło, gdźie przed tym czarne morze *exundabat*, poki zá przekopaniem do białego *non receſſit*, y teraz *tam antiquîs traditionibûs* tutecznych obywatelow, iáko y okolicznośćiámi mieyſcá, y konchámi po gorách gęſtemi *firmari videtur. Ferebatur* y to, iákoby w ſkále pomienionego Zamku ieſzcze były háki, od okrętow w porćie ſtáwaiących; ále to wcále *non conſtat. Ex oppoſito* Zamku zdrugiey ſtrony Miáſtá, w ſkále bárdzo przykrey wyſoko, ſzybá *internæ ſpeluncæ conſpicitur*, w ktorą *curioſitate* Ceſarzá Tureckiego, pod Wiedeń idącego, wpuſzczono, y ztámtąd ſztukę drewná, (á dwá tám ieſzcze *extant*) podobieńſtwem *in uſum* okrętow, ſpoſobnego wynieśiono. *Qua* iednák *induſtriâ, & intentione cavernæ*, ſporządzony *hiatus? nihil certi relatum*. W tenże dźień, ktorego Jegomość Pan Poſeł tu ſtánął, przypadł Báieran Turecki, ktory ſámym wieczorem począwſzy, z wiel-

z wielkim tryumfem, hucznemi przy Meczetách okrzykámi, muzyką, trąbami, ogniámi, gęsto po Munárách, y ná Zamku pomienionym zápalonemi, ustáwicznym strzelániem, (zkąd wielka miedzy skáłámi wydáwałá się rezonancya) áż do pułnocy solennizował.

Die 21. *Martii* w dźień Niedźielny, po nabożeństwie w Cerkwi Greckiey odpráwionym, z pobliższey wśi *Disdarkiioi* Władyká z swoiemi Czerncámi kłániał w rezydencyi, y o restauracyą Cerkwi zruynowáney *Panaia*, to iest: pod tytułem Pánny Nayświętszey, *quondam* wystáwioney, á teraz *ex antiquitate Ædium*, máło co do odpráwowánia nábożeństwá sposobney, áby pozwolona byłá reparácya, wstáránie Jegomośći Páná Postá *promovit negotium.* Po ktorym wprętce do Kunáku ordynowány Kapidżi Basza Cesarski, oddáwał wizytę w stáncyi Jegomośći Pánu Posłowi, wszelką w dálszym trákćie *deferendo* ochotę: po połudńiu ná pomienione gory.

ry, ktore wyśokośćią Miáſtu *imminēt* wyiechał Imść Pan Poſeł; y tám *circa inveſtigationem traditionū*, nic pewnego od przytomnych Turkow niemáiąc, tylko proſpektē pięknym, y dálekim kontentuiąc ſię, kilká godźin zábawił.

Po dwudniowym w *Prewadyi* ſpocżnieniu, *Die* 22. *Martii* o mil cztery do *Kioprikioi*, nád rzeką *Kámći* położonego Kunáku, ruſzył ſię Jegomość P. Poſeł, tám mniey wcześnie *propter anguſtias* ſtáncyi zánocowawſzy. *Die* 23. *Martii*, náſtąpiłá, wiele trudnośći do przebyćiá máiąca podroża. Bliſko zá Kunákiem podáły ſię *Bulkany* w ktorą wieżdżáiąc, iednę rzekę *Delidżiedery*, pięćdźieśiąt y ośm rázy, między oſtremi, y práwie wiſzącemi ſkáłámi bárdzo byſtrą okopami, y kámieńmi w ſámym trákćie záwaloną, nie bez ſzkody w przeprávie Táborow, długim zámudzeniem przebyliśmy. *Ex anfractibus* tey rzeki, *in ſummitatem* Bułkánow *enitendo* drogá, lodem dopiero ſkruſzałym, oſtrá rośćieczem, y błotem głęboka, wiele ſpráćowánym

nym koniom dokuczyłá, *Bułkány* te do czárnego morzá ćiągnące śię. *Mōtis Ilæmi*, álbo *Alpium*, y teraz *retinēt* denominácyą. Z gor w porzedſze zieżdżáiąc drzewiny, przytomni Kałauzowie czárne morze nam pokázowáli, ále ich áffirmacya dla mglistey áeryi, okiem wyráźnie *diſcerni* niemogłá. Ztrudzonym ośmią godźin iázdy ludźiom y koniom, *auxit* niewczásu nader náznáczony Kunák: bo w nim tylko puste *Ody*, y wieś cáłą *ab incolis deſertam* zástawſzy, przyſzło o mil trzy do Miásteczká *Aydos*, sámym doćiągać wieczorem.

Die 24. *Martii*, cáły dźień spocznieniu dány, á gdy áż ná noc zćiągnęły śię tábory, y konie znurzone zdychały, *viſum de neceſſe* Jegomośći Pánu Posłowi, y dniá drugiego tu spocząć co Agowie *diſſvadebant: tenuitatem* obywatelow w wystárczeniu prowiantow, y obrokow *proponendo*, ále *authoritativô reſponsô* Jegomośći Páná Posłá, że ztąd nieruſzę, y niech nic niedáią: *de proprio* żyć będę, pomię-

izá-

ſzáni, gdy z pobliżſzych wśi, już zá pieniądze Poſelſkie zwożono obroki, pewnego ztąd ſpodźiewaiąc śię kłopotu, przez rożne Ichmośćiow Przyiaćioł inſtáncye, Jegomośći Páná Poſłá przepraſzáli, y áby náleżyte prowiánty, y obroki przyiąć kázał, *ferventiſſimê inſtabant*, ſy ták dźień dwudźieſty piąty, Swiętem Mátki Bożey Uroczyſty, przy należytym nábożeńſtwie odpoczynkowi *ceſſit*. Tegoż dniá expedyowány Iegomość Pan Gorſki, Towárzyſz, do Stámbułu: przez ktorego nápiſał Jegomość Pan Poſeł do *Reis Effendego*, y *Maurokordatego*, oznáymuiąc im o ſwoim poſpieſznym do Stámbułu trákćie; y oráz intymuiąc: áby temi honorámi, ktore miał Poſeł Ceſarzá Chrześćiáńſkiego, *& iiſdem ſolennitatibûs* był przyięty. Liſtow ten ſens *copiatim exponitur.*

SU-

SUPERSCRIPTIO LITERARUM ad REIS EFFENDI.

Illustrissimo, & Excellentissimo Domino, Domino Mehmet Effendi, Supremo Excelsi Imperij Othomanici Cãcellario, Domino & Amico observandissimo.

INSCRIPTIO w LISCIE.

Illustrissime & Excellentissime Domine, Domine & amice observandissime.

NOn tantùm me ministerium Excellẽtiæ Vestræ, *ad provocandum ejus affectum incitat, sed & gloria Nominis ejus, uti toti orbi cognita; sic & ad me, per defunctum olim ad Tractatum Plenipotentiarium, & modernum nuper devoluta accendit: ut non modo me, cum strictissima amicitia, ad fulgidissimam Portam Otho-*

ma-

manicam venire denuntiem; sed etiam pro privato meo præoccupatus, de omni expectatione, officia mea Excellentiæ Vestræ *insinuem. Non ausim tantum Ministrum pro ijs, quæ ad Majestatem, Serenissimi, & Potentissimi Regis mei Domini Clementissimi, & Reipublicæ pertinent compellere; metuens: ne in aliquid tantis qualitatibus* Excellentiæ Vestræ *impingam, cùm audiam, & sciam* Excellentiam Vestrã, *omni opinione Majorem. Quocirca: dum supra spem confido; minimè de optimo rerum eventu dubito. Commilitonem hunc, ut benignam Excellentiæ Vestræ experiatur aurem, recommendo; cedent hæc omnia in Nominis gloriam* Excellentiæ Vestræ, *& in augmentum strictioris amicitiæ, qua cum maneo:*

Illustrissimæ Excellentiæ Vestræ,

Addictissimus amicus.

Do

Do MAUROKORDATEGO ZAS ZWIERZCHU NA LISCIE

SUPERSCRIPTIO.

Illuſtriſſimo, & Excellentiſſimo Domino, Domino Alexandro Maurocordato, de Scarlato Excelſi Imperij Othomanici Conſiliario, Dño & amico obſervandiſſimo.

Intùs záś in Inſcriptione liſtu, tytuł táki: iáko y do Reis Effendego.

QUò propiùs Urbem accedo, eò magis: ut ſim quantociùs in Urbe, anhelo. Non enim ſolùm publicô inſtrumentô Legationis meæ incitor; ſed etiam in privatum deſideriô tanti Viri! tum ex gloria Nominis, tum ex piè defuncti Illuſtriſſimi Palatini Poſnanienſis, Plenipotentiarij ad tractatum relatione, optimè mihi

cognitì. Propero itaq; non parcendo summæ distantiæ, nec incommoditatibus viarum, ut quantociùs id, de quo optimè persvasus sum ipse experiar. Omnia humanitatis officia, quæ referenda in Imperatoria Aula spero. Prudentiæ, Activitati, ac Dexteritati Excellentiæ Vestræ *me debere in antecessum adscribo, & totaliter confido. Cùm enim perpetuam pacem, & ut jam post pacem strictioris amicitiæ documenta adferam, nihil habeo: quod non sperem. Instabit in aliquibus Commilito meus ad* Excellentiam Vestrã, *quæ ut favorabiliter effectuentur, Ejus erit gloriæ, & meæ obligationis; interim maneo,*

Illustrissimæ Excellentiæ

Vestræ

Addictissimus amicus.

Miał

Miał przy tych listách Pan Gorski osobną instrukcyą z podpisem Jegomości Páná Postá, áby *eo expressius* ceremoniałow przyięćiá, *& debitam, ac honorificam commoditatem* stáncyi upominał się.

Die 26. *Martii* z Aydos wyiecháwszy, ná Kunáku *Kárábunar* nâd rzeką *Dereutiendere* stánelismy. *Die* 27. do *Faki*, nád rzeką tákże *Faki*, lub niedługa: gorámi iednák y rostokiem náprzykrzyłá się drogá.

Die 28. *Martii*, do Kunáku *Kodzatarłá* godźin dźiewięć, gorą wzgorzystą, y zbytnie lgnącą iachálismy. A z tego Kunáku *Die* 29. *Martii* tákże drogą złą, *& adversis cæli injuriis* náprzykrzoną, stánelismy w *Kierekielisie*, w pierwszym Mieśćie w Tracyi. Miásto to murowánemi gmáchámi náśiadłe, od czterdźiestu Kośćiołow, ma tę swoię denominácyą. Do tego Miástá, *numeroso plausu* wyieżdżáiących Turkow, *& obviis spectantium agminibus*, Jegomość Pan Poseł przyięty.

Támże *Die trigesima ejusdem*, tru-

dne z Turkámi o wydánie pewnego człowieká, ſkończyło ſię *negotiũ*. Raytar ieden ſzkodę iákąś z piiáńſtwá zrobiwſzy, *formidine pœnæ* zoſtał ſię był ieſzcze w Prewadyi, *ad ſeriam* támże *requiſitionem*, iáko nayprędzey o niego ſię ſtáráć Agowie, y oddáć deklárowali. Ale potym przywiodłſzy go do Aydos, *ob prætextum* przyięćiá ich *pſeudofidei*, ktorą y przy náſzych głupie (á podobno z ſtráchu) *profitebatur*, názád go ſkryćie do Prewádyi odeſłáli: tákowa ich ákcya, *movit* Jegomośći Páná Poſłá: że im deklárował z mieyſcá ſię nieruſzyć, *& propriis* mięſzkáć *impensis*, pokiby od Wezyrá z tego Agi, ktory ſię *ad reſtitutionem* tego żołdatá *obligaverat*, niemiał ſatisfakcyi: *zelosè* w tym ſwoy dyshonor, *& læſam* chárakteru *ſecuritatem*, exaggieruiąc.

Widząc Turcy oddánia tego człowieká *neceſſitatem*, wprzod *tentarûnt inſtantiis*, áby zá powrotem niebył kárany. Ale Jegomość Pan Poſeł ſwego windykuiąc człowieká, w to ſię nie-

niewdáwał: potym tu go przywiozſzy, przyſtáli, że go oddáią, byleby Jegomość Pan Poſeł, po niego do Kádego poſłał: ále y tá deklárácya z pewnych rácyi podeyzrzána, *non acceptabatur. Tandē* wielą trudnośći przyćiśnieni, *minis & motibûs coacti*, pomienionego Ráytára zchorzáłego, wdźiedźiniec ſtáncyi Jegomośći Páná Poſłá, ſámi odwieść muśieli, ktory *ad ulteriorem decisionem, in ſequeſtrum* wźięty, *& in adhibendis* zdrowiu iego *necessariis proviſum;* ieſzcze tu y *ultima Martii*, dla ſpoczynku zábawiwſzy.

MENSIS APRILIS.

1*ma Aprilis*, we wśi *Jene* náśiádłey y murowáney, wcześnie ſtánelismy, wiele tá wieś *ex ſitu ſuo* ma zálecenia, ále y *ad amœnitatē accedit præcipua raritas;* że wpuł wśi byſtro wypadáiące krynice, záraz *non modico torrente*, rzekę przezwiſkiem *Tunas, conſtituunt.* Przezroczyſtość tey wody, y po drobnych rożnego koloru kámykách ſzumiący *decurſus, allicit ſpectantes.*

Ná tym Kunáku *Die* 2. *Aprilis*, Ráytar pomieniony od Turkow windykowány, ná śmierć, *more militari*, rozstrzelániem dekretowány, ktorego zá błąd swoy záłuiącego & *ritè dispositum*, wdźień ruszeniá się, to iest 3. *ejusdem*, o puł mile od tego Kunáku, pod wśią *Alsabunar*: iustycyowano. Tegoż dniá ná Kunáku w *Wiże* stánął Jegomość Pan Poseł. Wgorze położone Miásteczko, *ruderibûs* swoię *loquitur* dezolácyą, ále oraz potężną czásow swoich *indigitat* fortecę. *In medio sitûs* Miástá, wyniosłá gorá Bramą z ćiosánego kámieniá murowána, wieżą wpuł zruynowáną, & *fragmentis mænium*, *quondam* potężnego Zámku *monstrat indicia*.

Tám *ad* 5. *Aprilis* Jegomość Pan Poseł, dla wytchnieniá zprácowánemu Táborowi zábawiwszy, ruszył ná Kunák do *Szárâiu* wśi dobrze náśiádłey, y murowáney. Dniá drugiego spoczywáiąc, kilkánáśćie niewolnikow *natione* Węgrow, ućiekło się do Jegomośći Páná Posłá; z ktorych zro-

zu.

zumiawszy: że z wśi Háná Tátárskiego, ktora od tego Kunáku tylko o mil dwie *distat*, poućiekáli, y záraz zá sobą pogoń mieli, niezdáło się *ex tot circumstantiis* gwałtownie ich usurpowáć, ále zápisem u Kádego, że ich dotrzymáią, utwierdźiwszy, y czworo dźieći okrzćiwszy, o stárániu wyzwoleniá swego byli upewnieni.

Die 7. ejusdem, przypadł Jegomośći Pánu Posłowi Kunák w *Czorlu* dobrze nášiádłym Mieśćie, w kilká godźin po rozgoszczeniu się Jegomośći Páná Posłá, powroćił z Stámbułu Pan Gorski, respons ná listy z Aydos expedyowáne przywiozł, y cokolwiek *ex commisso* Jegomośći Páná Posłá, z Reis Effendym, y Maurokordatym tráktował, tego uczynił relácyą. *Inter cætera* opowiedźiał: iáko dwor obszerny *quondam* Wezyrski, á teraz Sołtany Siostry Cesárskiey, Zony wielkiego Kaymakána, Pałácu Cesárskiego blisko do rezydencyi Jegomośći Pánu Posłowi náznáczony, *cum ea declaratione:* że nád wszystkich Posłow

Honory Jegomośći Páná Posłá, *cedit* Száráiu tego náznáczenie. Co záś *ad solemnitates* wiázdu, y przyięćia Jegomośći Páná Posłá należało, *pro Honore* iego, wszystko *humanissimè* deklárowáli. Respõsu tego, ktory wiednym liśćie, ták od Reis Effendy, iáko od Maurokordatego, iáko rázem do Tráktátu *Plenipotentiarijs, continetur*, tákowa *exprimitur copia.*

SUPERSCRIPTIO NA LISCIE.

Illustrissimo, & Excellentissimo Domino Colendissimo, Domino RAPHAELI LESZCZYNSKI, Palatino Lancicienfi, Majoris Poloniæ Generali GUBERNATORI, extra ordinario LEGATO Poloniarum.

INSCRIPTIO w LISCIE.

Illustrissime, & Excellentissime Domine.

NOtitia propioris adventûs, & jam futuri introitûs ad hanc Regnantẽ Urbem EXCELLENTIÆ VESTRÆ, *cum extraordinaria Polonica Legatione nupernîs Literîs transmissa, non minùs nobis jucunda accidit, quàm iîsdem Literîs expressa sinceræ benevolentiæ argumẽta per grata fuêre. Auguramur* EXCELLENTIÆ VESTRÆ *prosperum iter, nobisq; svavem cum eadem conversationẽ ut ominamur, ita etiam expectamus, & præstolamur. Interea æstimationem nostrã ingenuè contestamur, atq; pro declaratione, iis quã optavit, nobisq; per nobilem suum Commilitonem, significare placuit; operam studiumq; adjecimus; in posterum etiam, ubicunq; opus fuerit, adjciemus. Cætera lator præsentium rediens narrabit.*

Nos verò bonam valetudinem, atq; prosperitatem apprecamur.

EXCELLENTIÆ VESTRÆ

Ad servitia paratissimus
Alexander Maurocordatus
de Scarlato.

Datum: *Constantinopoli,*
Die 25. *Martii, Annò* 1700.

Ná ten list, niemieszkánie Jegomość Pan Poseł káżdemu *ex his Plenipotentiarijs*, osobno odpisał: ákceptuiąc náznáczoną rezydencyą, ále dla ták wielu ludźi, więcey się stáncyi upominájąc: z czym Pan Gurski *Die* 8. *ejusdem*, znowu do Stámbułu ordynowány. Responsow tych kopie z zwyczáyną intytulacyą, y tytułem *intùs sequuntur* listu.

PIERWSZA
Do REIS EFFENDEGO.

REspondent expectationi meæ, & Literæ Excellentiæ Vestræ, *& relatio Cõmi-*

militonis mei. Designatus mihi locus, & famam Nominis præsefert, & quò propior IMPERATORIÆ AULÆ, & Excellentiæ Vestræ *admotus, eò majoris honoris, & strictioris amicitiæ argumenta colligo. Habeo, quod gratissimè ambabûs manibûs amplectar, id solum* Excellentiæ Vestræ, *summæ prudentiæ recommendandum velim: ut famæ Nominis Palatij, commeditas correspondere possit. Cum enim plurimos infirmos habeam, ulteriorē (Deus avertat) infectionem vereor, cui dum ex favore* Excellentiæ Vestræ *providebitur; omne adimplebitur punctum: ut ne votô quidem opus habeam, tantùm hoc testificandi: ut sum*

Excellentiæ Vestræ
Addictissimus amicus.

DRUGA
Do
MAUROKORDATEGO.

REgreditur commilito meus, cum omni gratiarum actione Excellentiæ Vestræ,

ſtræ *pro ea diſtinctione, qua per deſignatum mihi ex fama Nominis palatium, dignatus ſum. Propinquitas* IMPERATORIÆ AULÆ, *tum,* & Excellentiæ Veſtræ, & *honorem,* & *ſtrictiſſimam copulat in uno omnia amicitiam. Nihil mihi ad deſiderandum relictum; in hoc tantùm unico, ad æquanimitatem,* & *prudentiam* Excellentiæ Veſtræ *recurro: ut cum detur plus, non recuſetur minus. Explicabit Commilito meus, quantum immineret periculum infectionis, ex anguſtijs locorū;* & *cum* Excellentia Veſtra *bonam mihi precatur valetudinem, minimè dubito, quin favore* Excellentiæ Veſtræ, *ulteriora his, videantur. Erubeſco ab initijs difficilem me præbere, ſed juſta me excuſabit neceſſitas, Palatium cum gratitudine accepto:* & *in ulteriori proſpicienda commoditate confido; maneo inſuper.*

Excellentiæ Veſtræ

Addictiſſimus amicus.

Tám

Tám tedy w *Czorlu*, przez wielki Czwartek, y wielki Piątek, przy náleżytym nábożeństwie zábawiwszy, w wielką Sobotę, to iest *Die* 10. *Mensis Aprilis*, ráno ruszył się ná Kunák do *Siliwryi* Miástá, od *Czorlu*, dźiewiąćią godźin iázdy odległego, nád morzē wesoło położonego, y dobrze náśiadłego. Przez Wielkanocną Niedźielę, y Poniedźiáłek, dla nábożeństwá tu zábawiwszy, we Wtorek Wielkonocny to iest *Die* 13. *Aprilis*, w *Buiuk czekmedźi*, stánął ná Kunáku Jegomość Pan Poseł. Wieś tá dobrym porządkiem náśiádłá, nád sámym morzem położona, od wielkiego mostu, ma tę swoię denominácyą. Jákoż z przyiázdu od *Siliwryi*, pod sámą wśią przez odnogę morską, y wpadáiące wody, iest most kámienny, długi, znácznym sumptem w kilkádźieśiąt árkad murowány. Zábáwił y tu Jegomość Pan Poseł, áż *ad* 15*tam*, czekáiąc ná powrot Páná Gorskiego z Stámbułu, áby wczesną o wieźdźie swoim miał informacyą. Gdy się iednák tám czekáć

káć przykrzyło, ruſzył Jegomość P. Poſeł do wśi *Kućiukczedniedźi*, ktora od máłego moſtu ma denominácyą. Już do tego Kunáku zbliżáiąc śię, záiechał drogę Pan Gorſki, y záraz *cõmiſſorum* czynił relácyą; á potym y reſpons ná przeſzłe liſty oddał, ktorego reſponſu od obudwu Miniſtrow w iednym liśćie tákowa kopia.

Illuſtriſſime, & Excellentiſſime Domine, Amice obſervandiſſime.

ITeratas EXCELLENTIÆ VESTRÆ, *eaſq; per gratas Literas iterata excepimus obſervatione; argumenta benevolentiæ, libentî animô & accepimus, & exhibemus. Palatium deſignatum, Ejuſdem habitationi, commodiſſimum, imò ampliſſimum eſſe ſciat: & ſi quæ ulterior accomodatio, neceſſaria videretur, nequaquam deeſſet; quando accedet* EXCELLENTIA VESTRA *omnem profitebitur ſatisfactionem. Quæcunq; verò cõmuni-*

nicatione indigere, æstimantur; & Dominus Commilito, Lator præsentium, & audivit, & referre poterit. Cæterùm à stativo, minoris pontis, ceremonialia de fausto ipsius ingressu, mutuô nuntiô, atq; cõsensu, concinnabuntur; dieq; dicto, felicibûs auspiciîs Regiam hanc Urbem intrabit, cui omnia prospera apprecamur. Annô 1700.

Addictissim9 Mechmet Ra mi Reis Effẽdi Kitap.	*Locus Sigilli.*	Addictissimus ad Officia Alexãder Maurocordati de Scarlato.

Datum *Constantinopoli,*
Die 13. *Aprilis. Annô* 1700.

Z tego responsu wyczytawszy: że dla náznáczenia dniá wiázdu, y *de ceremonialibus* potrzebá, *cum his Plenipotẽtiarijs, & Ministris per internuntium deferre*, záczym dniá drugiego zráná, Jegomość Pan Poseł, prośił Jegomośći Páná Kásztelána Srzemskiego: áby

by do Stámbułu poiechał, & *cum hisce Ministris*, to *negotium* wyráźnie tráktował, przytym nápisał Jegomość Pan Poseł do ReisEffendi, y do Maurokordatego *distinctim*, ále wten sens.

Illustrissime, & Excellentissime Domine, Amice observandissime.

COmmissum *ab* ExcellentiaVestra *per Commilitonem meum, eò libentiùs exequor, quò magìs ad præsentiam* Excellẽtiæ Vestræ *æstuo. Mitto Virum Senatorẽ, & per instrumenta mea nihil sperare, nisi quàm strictissimos amicitiarũ nexus, audiet, & excipiet. Circa adventum meum, ceremoniali, quod minime proponere audeo, nihil novi præsumendo, nec per veterem morem humanitatis officia, constringendo: non cum pace venio, hæc enim jam peracta, sed quæ primo post pacem crescit strictissima inter Gentes amicitia, quæ dum pro optimo fine habetur, nihil est quod disputetur, cùm majorem districtionem me-*

re-

reatur: Quod dum Excellentiæ Veſtræ *inſinuo, omnia pro affectu diſtingvendo ſpero, reliqua ſupranominatus Caſtellanus Srzemenſis enucleabit, ego vero maneo.*

Excellentiæ Veſtræ
Addictiſſimus amicus.

Datum *Kuczuk Czermedżii*
Die 14. *Aprilis, Anno* 1700.

Máiąc zás Imść Pan Kásztelan Srzemſki *ſummam hujus negotij, activitati ſuæ commiſſam*, gdy iuż w pomienioną podroz *accingitur*, niektore od Reis Effendego, Jegomośći Pánu Posłowi *deferuntur* prezenty, ktore tylko od tutoniu, y fruktow rozmáitych były, *penſando* iednák ludzkośći *officium, videbatur* Jegomośći Pánu Posłowi, ich *tenuitatem, liberalitate* nádgrodźić, záczym przy Iegomośći Pánu Kásztelánie Srzemſkim, zegarek w kryſztale, dymontania przednieyſzey ſztuki y pozoru, Reis Effendemu posłány. *Exhibitorem* zás *munuſculorum*, od Reis Effendego posłanego, *ſufficienter* u-

kontentowáno. Stánął tedy Iegomość Pan Kásztelan Srzemski w Stambule, *Die* 16. *Aprilis*, ále dla publicznych negocyacyi zábawnych, áż dniá drugiego *adivit Ministros*.

Ráno tedy *Die* 17. *Aprilis* z tego Száráiu, ktory Jegomośći Panu Postowi był náznáczony, wyiechał Jegomość Pan Kásztelan *circiter* w trzy dźiestu koni, wprzod do Reis Effendego, á ztámtąd do Maurokordatego, od obudwu *debitô honore* przyięty. Cokolwiek *ex mente* Jegomośći Páná Postá *proposuerat*, wszelką *retulit* łátwość. Owszem: sámi się *ultrò* z tym odezwali, że pod Jegomośći Pána Postá, y pod Jegomośći Páná Sekretárzáy, pod inszych Ichmośćiow, trzydźieśći y cztery koni dobrze ubránych, ná wiazd przyszlą. Czás zás wiázdu dźień Niedźielny, ktory przypadał dniá osmnástego Kwietniá, życzyli, ktoremu Maurokordaty *Festivitatem apposuit, & diem faustam prædicebat:* Tegoż záraz dniá, niżeli Jegomość Pan Kásztelan Srzemski z tą powroćił relá-

łácyą, przyszło kilkaset Iánczárow; ktorzy z sámegoKunáku wdźień wiazdu *assistebant.*

His præmissis, ráno *Die* 18. *Aprilis,* w sámę Przewodnią Niedźielę, po wczesnym bárdzo nábożeństwie, *cum toto* wiázdu *apparatu,* ruszył się Jegomość Pan Poseł *eo ordine.*

WIAZD do STAMBUŁU.

Nayprzod: chorągiew Wołoska, (pod ktorą Towárzystwo wszyscy w pancerzách z dźidámi,) komputem stá ludźi okrytá, z kotłámi, pod czerwonym znákiem, z złotym krzyżem, tákież u dźid proporce, *agmini præibat.* *Zá temi:* konie rożnych Ichmośćiow powodne, *potym* dobosz z srebrnemi kotłámi, y śiedmiu trębaczow z srebrnemi pozłoćistemi trąbami, wszyscy w barwie koralowey, máiący atłasowe cytrynowe żupany. *Tuż záraz* nástępował Pan Rydzyński Koniuszy w pancerzu; *zá ktorym:* dźieśiąćiu Rumákow Poselskich; w bogáte śiedzenia, Rzędy, y Dywdyki ustroionych, másztálerze w korálowey bárwie pro-

wadźili. *Blisko potym:* iecháli kilkanáśćie koni pokoiowych, rożnych Ichmośćiow, osobliwie w kármazynowey bárwie dobráni, y porządni. *Zá temi:* pokoiowi Poselscy dwunástu, w bárwie iásno cynámonowey, atłásowe żupány máiący, ktorych P. Bułak stárszy pokoiowy *anteibat. Succedebât* dwunástu pokoiowych w bárwie áxámitney kármazynowey, sobolami obłożoney, żupány átłasowe, czápki sobole, y u wszystkich iednákowe złoćiste száble, *subsequebantur* tych sześćiu dworzanow, bogáto stroynych. *A w tym* Iegomość Pan Dąbrowski, Pisarz Grodzki Káliski, Marszáłek dworu Poselskiego, *Zá ktorym* iecháli ośmnáśćie Towarzystwá Pancernego, wszyscy w pancerzách, y sábaydaczno, przy kołczonách, opráwne myśiurki máiący, zgołá: we wszystkim stroiu ich, y porządku, *visu digna exquisitio.* Kompániy Husárskich dwunástu, w oboyczykách, náreńczákách, Lámpartách, porządnie y dostátnio. *W bliższey zás kálwakáćie;* Ichmość Páno-

nowie: Srzemſki, Czerniechowſki, Santecki, Sądecki, Spićimirſki, y Małogolſki Kaſztelánicowie. Jegomość Pan Erneſt Kochal, Oycowie Iezuići Kápelláni, Iegomość Pan Podſtoli Owrucki, *Contermini* Iegomość Pán Stároſtá Zydáczoſki, Iegomość Pan Káſztelan Srzemſki, bogátą appárencyą ozdobieni, káżdy z nich *pro qualitate* oſoby y urzędu, nálezyte *capeſſendo* mieyſce, Jegomośći Pána Poſłá *præcedebant.* Iegomość Pan Sekretarz *lateri proximus,* z lewey iádąc ſtrony, Jegomośći Pána Poſłá *curſu equi* trochę poprzedzał.

Sam zás Iegomość Pan Poſeł w kontuſzu niebieſkim, ſobolámi pod kitą w ſztuce dyamentowey, ná koniu wilczátym dźielnym wyiechał, ktory ſzczerozłotym rubinowym rzędem, śiedzeniem áxámitnym kármazynowym, od litego, y ćiągnionego złotá, od rubinow y pereł bogáto ſutemi, tákimże dywdykiem, y kitą w ſztuce ogromney rubinowey, *ad magnificentiam, & ad admirationem gentium*

był ubrány. Przy koniu Poselskim pią ciu biegunow, ſtroiem ſwoim *Mercurium referebāt*, w ręku *notabilis magnitudinis*, ſrebrno złoćiſte *caducei*, ná głowie lámowe kaſki z Herbami hawtowanemi, pod kármazynowym złotym kutaſem, y ſtruśiemi piorámi, á pod náuſzámi piorá ſrebrne złoćiſte, káwtany ſrebrne átłaſowe, od paſá piorá ſtruśie, ponſowego y złoćiſtego kolorow, *per modum* fartuchow *prominebāt*; do nog w ſámey ſtopie, ſrebrne złoćiſte piorá przyprawione, *non ſine ſtupore vulgi videbantur*, po ſtronách bliſko Jegomośći Páná Posłá, trzydźieſtu korucow, w nowey czerwoney, y żołtey bárwie, w kołpakách kunich, pod ſrebrnemi orlemi piorámi; guzow ſrebrnych, y potrzeb modą węgierſką w zápięćiu, áż do opaſánia, y u rękáwow ſuto, ná paſách ſrebrem ſádzonych, ładownice y ćieſzynki. Jánczárowie, ktorzy *pridie* wiázdu, *in aſſiſtentiam* Iegomośći Pánu Posłowi *aderant*, záraz z Kunáku *utroq; latere* ták *aſſiſtebant*: że ich ſtárſzyzná, tudźież we-

wedle koniá Poſelſkiego *progrediebatur*, *gregarii* záś z ſwemi czauzami *præibant*. Zá Iegomośćią Panem Poſłē Raytáryi (*includendo* y Officyerow,) koni ſześćdźieśiąt, w bárwie żołtey galonizowáney, płaſzcze karmázynowe, muzyká ich dźieśiąćiu konſſayfrow, dwoch trębaczow z krzywemi trąbámi, y dwoch doboſzow, ſzli w rynſztunku, y konni porządni, pod kornetem lámowym białym, z krzyżem tákże lámowym czerwonym, y ſrebrną ſkofią. *Tandem* Pan Oboźny, pod znáczkiem tabor prowadźił; ktorego tákowa byłá ordynácya.

Szłá Poſelſka káretá Paryzka, wſzyſtká bogáto złoćiſta, cugiem wilczatym, w ſzorách áxamitnych złoćiſtych, konie pod ſtruśiemi piorámi. Przy kárećie, ſześćiu Pachołkow w korálowey bárwie, doſtátkiem ſrebrá ná potrzeby, ná ſzáble, ſzábeltaſy, obuchy, y páſy łożonego, *ornati, & onuſti*.

Druga káretá Poſelſka podrożna, ſkáragniádym cugiem, w złoćiſtych

ſzorách, woźnicy u obudwu káret, wiednákowey korałowey bárwie, przy ktorey ſrebro zwyczáyne, y czápki, iáko y u pachołkow ſobole.

Zá temi ſzły trzy kárety, to ieſt: Iegomośći Páná Sekretárzá, Iegomośći Páná Káſzteláná Srzemſkiego, y Iegomośći Páná StároſtyZydaczoſkiego, kolaſki cztery przykryte rożnych Ichmośćiow. Poſelſkich kárawanow ośm, w kármazynowych oponách, z białemi iedwabnemi kámpankámi, Herby y cyfry po bokách wyſzywáne. Apteká, piwnice, kuchnie, tudźież kárawany Poſelſkie cztery, piętnáśćie wozow poſzoſtnych, *á potym* Towarzyſkie, y rożnych dworſkich ſkárbniki, poczworne, y podwoyne, *numerò* trzydźieśći y pięć. *Náoſtátek*: podwody, y furmańſkie wozy, nierozerwanym ćiągnęły ſię taborem.

Hac diſpoſitione, Iegomość Pan Poſeł w kompuśćie ſwoim, oſob ſześćſet pięćdźieśiąt y ośm, y koni tyśiąc ſześćdźieśiąt y dwá máiąc, záraz z Kunáku ruſzywſzy ſię, gdy *ordinatiſſimo curſu*

ſu

ſą o milę wielką uiechał, záieżdżáią drogę w kilkunáſtu koni Agowie, záprafzáiąc Iegomośći Páná Poſłá do Száráiu *Soliman Báſſy*, weſoło nád rzeką *Czerpidżi Czair*, w lewo z drogi położonego. Puśćiwſzy tedy tábory, *rectá* ku Stámbułowi, udaliśmy ſię przez pole ku temu Száráiowi, á w tym niemieſzkánie Czauz Baſz Generálny Marſzáłek Spachilaragazy, Generał Szpachow żołtego znáku, Silichtar Agazi Generał Szpachow znáku czerwonego, z liczną ſtroynych ſzpachow konnych, y pieſzych Czuchadarow áſſyſtencyą, przyieżdżáią: ktorzy Iegomośći Páná Poſłá *humaniter* wſzyſcy powitawſzy, Czaz Baſzá, do tegoż Száráiu ná ſpoczynek zápraſza. Zá temi kilkudźieśiąt Czauzow Ceſarſkich: trzech Kapidźi Baſzow Wezyrſkich, Czorbadżich Agow, y innych Turkow *confluxit multitudo*, przy ktorey frekwencyi, Iegomość Pan Poſeł ná pomienione mieyſce *deducitur*; y od Czauz Baſzy *humaniſſimè* przyięty, ná áltanę między fontánami weſołą,

obitą dywanem, y wezgłowkámi bogáto usłaną, w kilku osobách Ichmośćiow przyiaćioł *conscendit*. A inszych Ichmośćiow, ktorych dla szczupłośći támte mieysce *capere* niemogło, pod námioty proszono, niedługo tedy częstowániem káwy, sorbetem, umywániem, y kádzeniem, *ceremonialia præmittendo*, sufry *instruuntur*, y *circiter* trzydźiestu potraw rożnych, y rybne miesząiąc, *successivè* iednę po drugiey dáwano. Zárownąż ochotą y ceremoniámi, innych Ichmośćiow, y wszystkich ludźi nászych, pod námiotámi częstowáno. Czauz Baszá iáko gospodarz, sam do stołu nieśiedźiał: á to *per obseruantiã* Iegomośći Páná Posłá: niedługo *accumbendo mensis*, skończyłá się ochotá: bo y czás ruszenia się nástępował. Przychodźi Czauz Baszá, ochotę swoię, áby wdźięcznie byłá przyiętá, záleca, ludzko wyprowadza, y Iegomośći Páná Posłá ná koniá Cesarskiego záprasza, ktory lubo y sam niepodły, y rzędem złoćistym, śiedzeniem dinkierserater, iákiego y sam

Ce-

Cesarz często záżywá, *condignè* był ubrány; przećięż niechętnie swego Iegomość Pan Poseł odstąpił, według záś deklarácyi, koni pięknych y stroynych przyprowadzono, y kto chćiał dáwano; niebyło iednák do nich ćiżby, bo y násze pocztu nieszpećiły: dla tego wiele názad Tureckich odprowadzono. Máło co w támtym Száráyczyku zábawiwszy, tymże porządkiem drogę swoię, ktora pułtory godźiny *ordinarii cursûs* do Stámbułu *restabat, continuavit* Iegomość Pan Poseł, Turcy stronámi iádąc, długo dzyrydámi gonitwy *exercebant*; á potym o ćwierć mile od Miástá, Cauzowie Cesarscy w wielkie záwoie *Mudzawezo* názwáne, ktorych tylko ná publiki záżywáią przybráli się: y między kōpanią Husarską wiecháli, Czauz Basza z pomienionemi Szpachow Generałámi, przed sámym Iegomośćią Pánem Posłem, y Iegomośćią Panem Sekretárzem *locum obtinuerunt*.

Hâc serie appropinquando Urbi, gdyśmy znowu nasze pomineli tábory,

nun-

nuncii tur Iegomośći Pánu Posłowi, że Iánczar pewnego człowieká przy wozách, z potoczney zwády *leviter sauciavit*, co śię gdy y do Cauz Baszy, iáko blisko iádącego doniosło, záraz ten Iánczar pod wártę wźięty, *cum declaratione instantaneæ satisfactionis.*

Ante aditum Miástá, gdy *numerosa vulgi agmina* w pole wyszedłszy, *ingenti* widzeniá *desiderio, tractui astiterunt.* W kotły uderzono, wszystkie woyskowe *resonârunt* muzyki. Ráytárya z podnieśionemi muszkietámi, Officyerowie z dobytemi szpadámi moderowni, iázdá wszystká *propter angustiam* drogi, & *subsequenter*; dla wąskich w Mieśćie ulic, po dwu kõnych *in ingressum* ordynowáni, y ták *prolixô ordine* & *passu*, szczęśliwie *mœnia tetigimus.* Blisko godźin cztery, przez sámo Miásto ten ákt *solennitur continuabatur*, nierozerwáną frekwencyą: owszem nieprzeyrzánemi tłumámi ćisnęło się *in conspectum*, rożnych ludźi y národow *confluxus*, pełne wskroź ulice náćiśnione spektátorámi. Drzwi,

okná, ganki, y ćiáśnieysze w gmáchách *non vacui prospectus*; krámy *pretio* obstálowane, rożnych Posłow *occuparunt* Cudzoźiemcy. Náwet y sáme dáchy *curiosa plebs, insederat*, stroiu Rycerskiego upodobánie porządkow, y ápparencyi, *plausibilis intuitus*. Biegunow *ultrò citròq; cursitantium, attonita indigitatio*, y tym podobne *motus turbam repleverant*.

Ale nayosobliwsze *meretur* wspomnienie Chrześćian niewolnikow, záśiedźiáłych w niewoli branek *luctuosa facies*, ktorzy obaczywszy ná woyskowych znákách publicznie przez to Miásto rozwinionych Krzyżá Swiętego *insignia, præ motu animi* utrzymáć śię od łez niemogli: *quas spectavimus ipsi*. W puł Miástá, trzech Czorbadźiow stroynych, y kitámi ozdobionych, z połkámi swemi Iánczárow, ieden zá drugim *justô intervallô, in assistentiam* Jegomośći Pánu Posłowi po ulicách stáwáli, *tractu & ordine*; ktory *in præmissis denotatur*, do sámego Páłácu Turcy ássystowáli: y tám wprowadźiwszy

Czaz

Czauz Baſzá, z pomienionemi Szpachow Generałámi, z koni zśiadłſzy, áż ná dywan, Jegomośći Páná Posłá odprowadźili.

Abſit jactantia verbis & ſcriptis, genuinè godźi ſię *referre* ták *ſenſum* ſámego Wezyrá, iáko *& publicam majorum ſenumq; aſſertionem*, że nietylko ten wiázd nád inſze teraznieyſzych Posłow *præponitur*, ále y podobnego temu niepámiętáią. Sam Ceſarz wpewnym Száráiu, przed ſámym Miáſtē *privatim ſpectando, interfuit.*

Ledwie pomieniony CzauzBaſz y Generáłowie, z Pałácu Jegomośći Páná Posłá *digreſſi*, gdy od Posłá Ceſarſkiego bez Sekretárzá iego, Jegomość Pan Poseł, życzliwym powitániem *compellitur*, y ták *ſubſequenter* od Posłow Ichmośćiow, Francuzkiego, Weneckiego, Angielſkiego, Hollenderſkiego, Moſkiewſkiego, Rákuſkiego, *præterea:* od Xiążęćia Tekielego, y Duki, reiterowanego Hoſpodárá *per Secretarios* Jegomośći Pánu Posłowi oddáne wizyty.

Szá-

Szárá u tego do ſtáncyi Jegomośći P. Posłowi náznáczonego *Ea eſt Fama*: że w cáłym Sámbule *magnificentius non dabatur opus*. Bliſko nád morzem położony, zdrowym powietrzem, weſołym proſpektem ná pobliżſze Inſuły, y Gory Azyatyckie, ſzczęśliwy; *extra anguſtias* Miáſtá, przed Meczetem denominácyi *Sułan Achmet*. ſześćią wynioſłemi, y ozdobnemi pod kopułami *gradatim* áſcenſámi, wſpániałą facyatą lokowány, *mediat* długi y obſzerny *Hipodromus*, ná ktorym y teraz codźiennie *curſus equorum exercentur*. W puł tego Maydánu, między Pałácem, á meczetem, ziednoſtáynego w kwádrat cioſánego kámieniá, kilkadźieśiąt łokći *altitudinis in ſummitate* záoſtrzona kolumna, *refert* z kożdey ſtrony *per modum* nápiſow, dáwne Egipcyánow *ſymbolica indicia*, ná poſtumenćie záś Greckie *leguntur* inſkrypcye, y iedná Łaćinſka *à parte* Meczetu temi wierſzámi *continetur*.

Diſ-

Difficilis quondam Dominis parere serenis
Jussus: & extinctis palmā portare serenis;
Omnia Theodosiæ cedunt, soboliq; perenni,
Ter denis sic victus ego domitusq; diebus.

Dáley ku morzu *ad meridiē, species* smoká kolumną śpiżową o trzech wężowych głowách, kilkunastą łokći wysoką *repreſentatur.* Trzećia *subsequenter extat columa* zćiosanego kámienia, *in quadrum* układána *majori* od pierwszey *altitudine;* ále *de his antiquitatibus* między grubym národem trudna indagacya. *Intus* Pałácu, pięćią dźiedźińcow ozdobionego, y obszernego, blachą w kopuły pokrytego, tyśiącem y iednym kominow *quondā* sławnego, ieszcze y teraz dáwney ápparencyi *restant indicia,* átoli ták wielą lat *abusu* zániedbałe gmáchy, znáczną *exhibent* dezolacyą. Aże *etiam tanta* mieyscá *amplitudo* Polelskiemu komputowi osob y koni mniey *cōmodè sufficere* mogłá, y ogrod do tego Száráiu náleżący z ápparamentē budownym, y obszernym, w kilká dni otworzono.

Tám

Tám wiele wielką ſpezą ſporządzonych rezydencyi, oſobliwie ſala pewna *alterius condignationis*, ná Miáſto y morze, *latiori proſpectu commodior*, wiele ma w ſobie zálecenia, ále też niektore, lubo *ſumptuoſæ*, dla zániedbánia iednák *ruinis proximæ ædes*.

Prędko po wieźdźie, gdy Jegomośći Pánu Posłowi po trudách podrożnych, wczáſu záżyć należało, pedagryczną nagle złożony áffekcyą, bliſko tygodnia *decubuit*.

W tychże dniách po wieźdźie bliſkich, od Wezyrá, Reis Effendego, y Maurokordatego, prezenty práwie wſzyſtkie iednákowe, od Cytryn, Pomorańcz, Pomagrant, Kwiátow, Báránkow, Gołembi, wielkiemi komplementámi ofiárowáne. Ale *in triplo* więcey, (niżeliby te wſzyſtkie *conſtare* mogły) *ſeorſivè* od káżdego wyſzło ná kontentácyą *portitoribus*.

Náſtąpiłá w tymże czáśie *privata diſpoſitio*. Pokoy, ktory był dywanem uſłány, bogatym obićiem Jegomośći Páná Posłá, od złotá robionym

obito. Obrazek Polskiego Krolá Jegomośći AUGUSTA DRUGIEGO, pod bogátym báldakinem záwieszono. Sálę bárdzo wielką szpalerámi, y obićiē obiiáno, kredens obszerny ustáwiono, rynsztunki od srebrá, y żołnierskie ná sali, *in aditu* rozporządzono.

Tandem die 23. Aprilis, przez Jegomośći Páná Sekretárzá, Imieniem Jegomośći Páná Postá, ná ten czás pedogrą ztábego, Wezyrowi oddána wizytá; iák prędko zás Jegomość Pan Poseł z tey áffekcyi *convaluit*, záraz Maurokordaty, iáko dáwny do trá-ktátu *Plenipotentarius*, oddáwał wizytę Jegomośći Pánu Postowi *Die 27. ejusdem*, y dźień nástępuiący 28*vā*, ná audyencyą Wezyrską oznáymił, ktorego dniá wprzod Agowie o południu przyieżdżáią, potym konie pod Jegomośći Páná Postá, y Jegomośći Páná Sekretárzá, dźielne, y bogáto ubrane; tákże y pod innych Ichmośćiow Przyiáćioł, y kompánią, pięknych y stroynych, pięćdźieśiąt y pięć; przy káżdym száblá, y buzdygan, do Pałácu

przy-

przyprowádzono, y *ad exigentiã personarum* rozdáno. Prędko zátym y sam Czauz Basz, z Generałámi, Czauzami, Czorbadźiámi, Agámi, y pomienioną podczás wiázdu ássystencyą stánąwszy, zśiadł do Pokoiu, y tám ná wyiazd Jegomośći Páná Postá oczekiwał.

WYIAZD NA AUDYENCYĄ WEZYRSKĄ.

O godźinie tedy wtorey z południá, ruszył śię ná tę audyencyą Jegomość Pan Poseł, *his præequitantibus.*

Nayprzod Wołoszа, Dworzánie, Towarzystwo Pancerne, kompánia Husárská, Czauzowie, Agowie, Oycowie Jezuići *mutato habitu*, Ichmość Przyiaćiele, Czáuz Básza, Jegomość Pan Sekretárz, blisko Jegomośći Páná Postá: przy koniu Poselskim bieguni, Pacholcy z száblami, obuchámi, Korucowie po stronách.

Zá *Jegomośćią Pánem Postem* záś dwunastu Pokoiowych, w áxámitney bárwie Soboley, konno; Ráytárya wszystká z rápierámi, piesze, Iánczá-

rowie długiemi ſzeregámi, po ſtronách. *Zátym: ſolennis* gminu, y Cudzoźiemcow *in ſpectaculum confluxus*, Jegomośći Páná Poſłá, *adeuntem, & redeuntē ſtipavit;* wPałacWezyrſki przez dwá dźiedźińce, Czauzow, Delibaſzow, Jánczárow áſſyſtencyami pełne, przyiecháwſzy: po wſchodách przez kilká gmachow, do Wezyrſkiego pokoiu, Czauz Báſzá, y młody Maurokordaty, przed drugiemi wſchodámi *obvius*, Jegomośći Páná Poſłá kilkądźieśiąt oſob *ſtipatum* wprowadźili.

Tám Jegomość Pan Poſeł niezáſtał Wezyrá, tylko Reis Effendego, Kicháię Wezyrſkiego, y innych Turkow kilkanáśćie: gdźie záraz Imść Pan Poſeł ná ſtołku áxámitnym kármazynowym, ſobie poſtáwionym uśiadł, á Reis Effendi, Kicháiá, y inni, *in modeſtiam compoſiti* ſtáli.

Niedługo potym, áż wychodźi Wezyr z bliſkiego Pokoiu, pod obiedwie ręce prowádzony, ná ktore weyśćie, Czauzowie Wezyrſcy podwá kroć,

kroć, zwyczáynie, zdrowiá, y ſzczęśćiá ápprekácye, práwie hukiem okrzykneli. Gdy do ſwego mieyſcá idąc Wezyr, iuż miał Jegomośći Páná Poſłá pominąć, wſtał Jegomość Pan Poſeł; y ták *geſtu modicô* oświádczone powitánie. Po ktorym rázem obadwá uśiedli; Wezyr ná dywanie między wezgłowkámi, wrogu ſię zchodzącemi, á náprzećiw bliſko, Jegomość Pan Poſeł, ná ſtołku. Z práwey ſtrony Wezyrá, ſtał Reis Effendy, á z lewey iego Kicháiá, y Czauz Baſzá, w tym: náſtąpiłá audyencya, y tákową Jegomość Pan Poſeł miał do Wezyrá mowę.

MOWA J. W. I. P. POSŁA, ná audyencyą u Wezyrá Tureckiego, *die* 28. *Aprilis, Annô* 1700. MIANA.

SACRA REGIA POLONIARUM MAIESTAS, Dominus meus Clementiſſimus, & SERENISSIMA RES

PUBLICA, *ſummam Celſitudinem*, Supremum Veſtrum, *per me extraordinarium Legatum, peramicè dum ſalutat; fauſtum, & longævum apprecatur Imperium. Poſt perpetuam, & irrevocabilem pacem, veteri uſu & exemplis, ſe conſtringere, injurioſum ſtrictiori amicitiæ putat ut amicus, Fulgidiſſimæ Othomanicæ Portæ, non diſputat, quàm provocat, ſtricta amicitia, ut recens ſemper ſplendeat, optat nevè ad rubiginem revocetur, novis argumentis ab utraq; parte, ſemper poliendã, & perpetuitate diſtingvendam, ſine ulla comparatione (quæ ſemper injurioſa) cenſuit, quæ omnia dum per Literas*, Sereniſſimi, & Potentiſſimi REGIS *Mei teſtificantur, expecto audientiam* Sereniſſimi, & Potentiſſimi IMPERATORIS, *poſtquam: in rebus conferentiam, quæ amicitiarum fundamentum eſt, & pabulũ.*

Per puncta tę mowę *de mutuo ſenſu*, Jegomość Pan Poſeł *proponebat*, niewątpię, że przez to *facilitati* tłumaczenia młodego Maurokordatego *proviſum*; bo y ták *hæſitanter* tłumaczył, do-

dopieroż: gdyby było przyszło rázē pámięćią *comprehendere*, mnieyby był potráfił.

Záraz po skończonych pũktách, odebrał list Krolewski Jegomość Pan Poseł, od Jegomośći Páná Sekretárzá, y podał go w ręce Wezyrowi. Ná punktá záś mowy, krotki bárdzo respons, w ten sens otrzymał:

Ztey przyiaźni, ktora między námi stánęłá, bylebyśćie wy Polacy dotrzymáli, my zápewne dotrzymamy.

Po krotkich zátym dyskursách, częśćią pytáiąc się o Krolu Iegomośći Polskim, w iákim zdrowiu zostáie? gdźie teraz rezyduie? częśćią też ná oświadczenie przyiaźni, krotko wniesionych.

Zátym: Sorbetu rázem Wezyrowi, y Iegomośći Pánu Posłowi podáno, *& de usitata ceremonia*, obudwu rázem kádzono. Záraz po podániu Sorbetu, káwtan ná Iegomośći Páná Posłá włożono, *& subsequenter*, ná Iegomośći Páná Sekretárzá, tákże ná innych Ichmośćiow Przyiáćioł, y kom-

panią, pięćdźieśiąt y pięć káwtánow rozdáno. Zgodźinę u Wezyrá zábawiwszy, *ordine quô supra*, do Száraiu Iegomość Pan Poseł powróćił.

UPOMINKI WEZYROWI, y KICHAI WEZYRSKIEMU, od I. W. IEGOMOSCI P. POSŁA DANE.

Trzećiego záś dniá po tey audyencyi, to iest *die 30. Aprilis*, posłał bez Márszałká Dworu swego Iegomość Pan Poseł, w upominku Wezyrowi: Stoł wielki srebrny, Gierydány dwá wielkie srebrne, y lichtárze dwá wielkie do dwunástu świec, szkátułę kámieniámi sádzoną, y wannę wielką srebrną.

Kichái tákże Dworu Wezyrskiego, dwie flasze pstro-złoćiste wielkie, dwie czárze złoćiste wielkie, y dwá lichtarze wielkie srebrne, w prezenćie od Imći PáńáPosłá oddáne. Tegoż dniá audyencya u Cesarzá Iegomośći Pánu Posłowi, *pro die 4. Maij* deklárowána.

MA-

Według tey tedy deklárácyi, *die præfixô* przed weyśćiem słońcá, z stayni Cesarskiey konie przyprowadzono. Pod Iegomośći Páná Posłá: koniá białego, niezbyt cudnego, ále dostátnio ubranego, y pod Iegomośći Páná Sekretárzá, y pod innych Ichmośćiow śiedmdźieśiąt koni, przednich, y dobrze prykulbaczonych. Czauz Baszá z pomienioną *toties* Generałow, Czauzow, Czerbadźiow, y Agow ássystencyą, wcześnie przyiechawszy, iázdę swoię *in solitum ordinē redegit*, y sam w Pokoiu ná wyiazd Poselski oczekiwał.

UPOMINKI CESARZOWI TURECKIEMU, od I. W. Imći Páná POSŁA, DANE.

Interea, gdy do ruszenia *accingimur*: upominki bogate, to iest Zegar wielki stoiący, cále srebrny; Stoł wielki srebrny, dwá Gierydány wielkie srebrne, Fontánná znáczney wielkośći srebrna, piękne y kosztowne sztuki, Iegomość Pan Poseł ludźmi swemi, do Pałacu Cesarskiego *præmisit*: á do

tego dwu brytánow rosłych, w áxámitnych srebrnych obrożách, potym przyprowádzono.

Tandem luce crescente, tym *punctualiter* porządkiem, ktory się pod czás audyencyi u Wezyrá *sufficienter* wyrażał, między mnostwem náćiśnionego gminu, do Cesarskiego Pałacu *processit*. Pierwszy dźiedźiniec długi, y obszerny, *splendido comitatu* przeiechawszy *in accessu* drugiey Arei, ná ktorą żaden z Turkow, áni sam Wezyr, konno niewieżdzáią, y Iegomość Pan Poseł, *observando morem Gentis*, gdy iuż wszyscy Turcy pozśiadáli, z koniá zśiadł. Ledwie Iegomość Pan Poseł w drugi dźiedźiniec bárdzo wesoło, Cyprysámi, Laurámi, y innym drzewem wysádzony wszedł, w tym kilká tyśięcy Iánczárow, do położoney sobie sorby *effusissimo cursu* skoczyli, y między się łákomie zrząc, rozerwali.

Gdy Iegomość Pan Poseł w piętnastu osobách ná dywan *cōscendebat*, wten czás też Wezyr záśiádał. Záraz

Ie-

Iegomość Pan Poseł z práwey strony Dywanu, ná stołek śiedźieć proszony, *cum tædiosa patientia*, *tulit* ich *jactabunda opera*. Tego záś

CONSESSU NA DYWANIE TAKI PORZĄDEK.

Przy śćiánách *per modum* łáwek, są przymurki tákże dywanámi przykryte. W pośrzodku *ex opposito* drzwi, w brámie kráćiáney śiedźiał Wezyr, to iest naywyższy po Cesarzu Rządcá, y Senator *Orientalis Imperij*, z lewey strony iego, dwoch *Asiaskierow*, *alias* ich Arcybiskupow, ieden *Rumeliæ*, drugi *Anatoliæ*: zá niemi *Defterdar*; *alias* wielki Podskárbi, y dwoch Podskárbiego Námieśnikow. Po práwey stronie Wezyrá trzech Baszow, káżdzy o trzech Bończukách, *alias* Kōsyliarzow, ich názwiskiem *Kube Wezyrowie*. Sam záś Cesarz nád Wezyrē przez krátę złoćistą ná dywan patrzył. Ná początku tedy, osądźił Wezyr iákiegoś hultáia, *non dubitandum*, że *ceremonialiter*, áby pokazał: że są sprawiedliwi, potym: pisał do Cesarz á

ná

ná co, gdy mu reſpons odnieśiono, ſtoiąc odebrał, y czytał; á po przeczytániu pieniądze, ktore iuż ułożone kieſámi ná dywanie były, Iánczárom rozdáwać kázał. Ktora laſſa, iák Iánczárom, ták y cáłemu dworowi Ceſárſkiemu, czyli *caſu* ná ten dźień przypadałá, czyli też *conſultò, ad oſtētationem ærarij*, byłá złożona. *Sufficit:* że *cum ſumma iactantia* płácona byłá, *publicè* przekłádano, y głośno ráchowáno kieſſy, *repetitô numerô* przez kilkádźieśiąt rąk, *ultra oſtium* wynoſzono. Kilkádźieśiąt ſtroynych pod kitámi Czorbadźich, z Regeſtru rzędē ſtáneli, z ktorych *Primores*, kráy ſzáty Wezyrſkiey, *venerabundi* cáłowali; á drudzy *omnî modeſtiâ*, regeſtrowey czekáli kápitulácyi. Ktory połk odebrał záſługi, Czorbadźi iego, pokłoniwſzy ſię, prędkim krokiem odchodźił. Ják prędko Iánczárom ſwym porządkiem ſkończyłá ſię laſſa, ták záraz Dworu Ceſárſkiego, rożney ſzárzy náſtępowali ludźie, y *exactiſſima ordinatione*, ſwoie odbieráli kwoty.

Kto-

Ktora gdy ſię ledwie przeć pięć godźin ſkończyłá dyſtrybutá, nátychmiaſt Dywan, ktory naybogátſzy, dla pieniędzy był poſłány, zdięto; á w tym wody do umyćia przynieśiono, y ſtoły z potráwami poſtáwiono.

BANKIET CESARSKI.

U pierwſzego ſtoliká, gdźie Wezyr tylko śiedźiał, Jegomośći Pánà Poſłá ná krześle poſádzono, Jegomość Pan Sekretarz, y inni Ichmość u kilku innych ſtołow z Baſzámi śiedźieli, tych záś Ichmośćiow, ktorzy z Iegomośćią P. Poſłem ná dywanie niebyli, zárаz z początku ná oſobnym mieyſcu częſtowáno, lubo *jejuni* zbánkietu odiecháli. Pierwſzy raz bowiem záproſzeni pod ganek, nákſztałt galery; gdy według ich grubego zwyczáiu, ná źiemi tylko rogożami uſłáney, poſtáwione záſtáli potráwy, wſzyſcy ſię názad cofneli. W tym Turcy dorozumiawſzy ſię, że ſię náſzym tákowa ich niepodobałá polityká? prędko dywany poſłáli, y potráwy uſtáwili, prosząc náſzych powtornie, á gdy ſię ná-

śi wymáwiali. Turcy śię dźiwowali! mowiąc: *Niewiemy coby w tym było, żebyśćie ná wzgardę Páná nászego, chlebá iego kosztować niechćieli, ktorego wszystkich Postow ludźie, tu ná tym mieyscu, y tym sposobem záżywaią.*

Poszli tedy náśi, y ná przymurkách dywanámi przykrytych, wkoło uśiadłszy, y prędko podiadłszy, powstáli.

Po skończonym bankiećie u Wezyrá; wźięto Iegomośći Páná Postá pod ręce: prosząc do káwtanow, y włożywszy ná Iegomośći Páná Postá káwtan bogáty, śiedźieć prośili. *Interim* záś ná Iegomośći Páná Sekretárzá, Ichmośćiow Przyiáćioł, y innych, 70. rozdáno káwtanow.

Wychodźi zátym Wezyr do Cesárzá, á ći: ktorzy ná dywánie śiedźieli, párámi mu przez dźiedźiniec *præibant;* przechodząc mimo Iegomośći Páná Postá, wszyscy śię nákłániáli, y sam Wezyr znácznie śię głową nákłonił. A záś *ex Primoribus aulæ,* ktorzy ná ten czás *omni apparatu insi-*

gnes,

gnes, y zápewne wſzyſcy *aderant*, przy wrotách Ceſarſkich śiedźieli. A gdy prędko po weyśćiu Wezyrá, Iegomość Pan Poſeł ná audyencyą wchodźił, wſzyſcy ſię zgruchneli Kapidźi, Báſzowie zwyczáyni u Porty, Poſłow *Introductores*; Iegomośći Páná Poſłá, Iegomośći Páná Sekretárzá, y *conſequenter* innych Ichmośćiow, ktorych do piętnáſtu oſob, *redáctus numerus*, pod ręce do Ceſarzá wprowadźili; y ták przez wſzyſtkę aſſyſtowáli audyencyą. Witał tedy Iegomość Pan Poſeł temi słowy.

MOWA J. W. Jegomośći P. POSŁA, do ſamego CESARZA TURECKIEGO.

Sereniſſime, & Potentiſſime IMPERATOR.

NOn ego Tractator optimæ rerum Pacis, Sereniſſimi, & Potentiſſimi AUGUSTI SECUNDI, *Poloniarum*

RE-

REGIS, Domini Mei Clementissimi, & *Reipublicæ*, MAGNIq; LITHVANIÆ DUCATUS; *hæc enim jam stabilis & firma, & irrevocabilis; sed fidelis, feliciter provenientis ex pace dulcedinis Minister. Argumenta fero: non tam Nos pacis illiciis trahi, quàm sinceræ amicitiæ, post pacem, documentis, & emolumẽtis*, erga Imperatoriam Majestatẽ Tuam *æmulari, denuntiatum venio profundissimo affectu*: in Majestate Tua, *Orientis Veneraturus Solium; rem non verba Candidi pectoris*, Serenissimi REGIS Mei, Domini Clementissimi, & Potẽtissimi, *& Reipublicæ, explicaturus cum plena*, à Serenissima, & Potentissima Majestate Tua, *spe, non permissurã*, Fulgidissimam Othomanicam Portam *hisce sinceræ meritis devotissimis vinci, argumentis; sed pari bonitate certaturam. Quod ut facilius elucescat, cum debita* Serenissimæ Majestatis Vestræ *veneratione, mandatum expecto, an ut nunc edisseram? an ut Celsissimo Supremo Wezyro deferam.*

Mowę ſkończywſzy Jegomość Pan Poſeł, liſt od Królá Jegomośći, oddał przez ręce Wezyrá Ceſárzowi; który odebráwſzy Ceſarz, wedle śiebie náMáieſtáćie położył; tłumaczył mowę pomienioną, młody Maurokordáty, ále z wielką trudnośćią, do końcá tráfił; z czego go wydáwałá *ſumma hæſitantia*, y uſtáwiczne ſłow powtarzánie: lubo kilką dni przedtym, miał ſobie *copiatim* kommunikowaną. Po przetłumaczeniu, krotki reſponsCeſarz Wezyrowi, á Wezyr tłumaczowi opowiedźiał, ktory *in hunc ſenſum* przetłumaczony.

RESPONS CESARSKI, ná mowę J.W. IMCI PANA POSŁA.

Umie *Portá* ſzánowáć Przyiaćioł ſwoich, y ieżeli tego pokoiu dotrzymaćie? Ceſarz wam go dwá rázy dotrzyma.

Zátym Jegomość P. Poſeł z Ceſárſkiego Pokoiu *digreditur*, & *cum comitatu* Turkow, do koniá przychodźi.

dźi. Ledwie zmieyſcá koniem ruſzy, przyieżdża do Iegomośći Páná Poſłá Czauz Baſzá, życząc: áby Iegomość Pan Poſeł, widźiał, y poznał, ták *Primores Aulæ Miniſtros*, iáko też ſtárſzyſznę woyſkową, y cáły dwor Ceſárſki, tudźież wychodzących Iánczárow. Czego: gdy Iegomość Pan Poſeł ná iego perſwázyą áffektował; záprośił Jegomośći Páná Poſłá pod ćień bliſkiego drzewá, y ztámtąd gminom uſtąpić ſię kázał. Ale *tanta multitudo* náymniey śiedmiu tyśięcy ludźi ſámych Iánczárow, lubo biegiem, & *incondito agmine* ſpieſzących; do utęſknieniá zámudźiłá, *procedebat* záś *hac ſerie.*

Nayprzod: iechał Czorbadźi, ordynowány do laſſy: áby do Dworu Iánczar Agi oddána byłá, ktorą zá nim tyśiącem czteryſtá workow nieśiono. *Potym:* Iánczárowie długim tłumem, y biegiem przemiiáli. *Zá temi:* ſzli pieſzo ludźie Dworu Ceſarſkiego, rozmáitey ſzárzy. Wſzyſcy ſwoie laſſy ná rámionách prezentuiąc.

Zá

Zá temi záś tákowa *sequebatur* iázdá.

Kułkichaiaz, Námiestnik wielki Iánczárow, z drugiemi Pułkownikámi: *Jánczar Aga*, przy ktorym pieśi. *Bułak Czorbadźiowie*, pod kitámi kilkádźieśiąt osob, *Peikow* dwádźieśćiá, wlámowych káwtánách y fartuchách, rásy wysokie ná głowách złoćiste okrągłe máiących, y pieszo między iázdą idąc, lassę swoię prezentowali. *Czauz Basz* Marszáłek, wielki *Kápidźi tarkichaiazy*; to iest: *Præfectus Janitorum Cæsareorum*, Kápidźi Bakowie, *alias* przedni odzwierni, *Detterdar*, wielki Podskárbi, *Reis Effendi*, Kánclerz, dwoch *Kazaskierow*, trzech *Kube Wezyrow*. dwoch *Kaymakanow*, wielki, y Stámbulski; *Niszandźi Baszá*, wszyscy *multo apparatu*, y gromádną pieszych ludzi ássystencyą.

Zá temi: Wezyr, *cum comitatu* Dworu swego, niektorzy z tych, iáko to Iánczar Agi, Czauz Basz, Reis Effendi, y sam Wezyr przeieżdżáiąc mimo Je-

gomośći Páná Posłá, skłonieniem głowy, czynili weneracyą. *Tandem:* gdy się ta ceremonialna skończyłá publiká, zá niemi Poselska ruszyłá się kálwakátá. Przyiechał do Iegomośći Páná Posłá Czauzłareminy, Czauzlarkichater Effendi, to iest *vice* Czauz Basza, y Pisarz Czauzow, ktorzy *cum solita frequentia,* stárszyzny powracáiącego Iegomośći Páná Posłá, do Pałácu odprowadźili; gdyż niemász tego zwyczáiu, żeby Czáuz Basz, ktory ieźdźi po Posłow ná audyencyą, miał názad odprowadzać.

Die 5. *Maji,* byli u Iegomośći Páná Posłá, rożnych IchmośćiowPosłow Sekretárze, prosząc o náznáczenie czásu, do oddánia wizyty, pretendował Poseł Fráncuzki bez swegoSekretárzá, áby przed Posłem Cesarskim oddáwał wizytę Iegomośći Pánu Posłowi, y żemu *hæc prioritas* przed niemi *debetur,* wielą popierał *allegatis,* ále Iegomość Pan Poseł wymawiał się w tey mierze, *rationibus* kolligácyi, dla ktorych Posłowi Cesárskiemu, *pro*

die

die 6. ejusdem, ná godźinę dźiewiątą audyencyą deklárował, ná ktorą Iegomość Pan Poseł Cesarski, *stata die* pod sámo południe *cōparuit eo ordine.*

Wizytá od Posłá Cesarskiego, J. W. Jegomośći P. Posłowi Polskiemu oddána, y apparencya iego w przybyćiu.

Dwu Czorbudźiow konnych, z kilkunástą Iánczárow poprzedźiło, koni śiedmiu, iednákowemi áxámimitnemi szkármazynowemi kápami, od złotá galonizowanemi, nákrytych prowadzono. *Circiter* dwádźieśćiá koni Káwaleryi w kálwakáćie, strojem Bosnáckim, kiereie bogáte, y dostátnie, župany bogáte, y długie, perłuki y kołpaki, álbo kápelusze, papući z mesztámi *potissimus usus*. Pieszych Pokoiowych dwunastu, tákimże strojem w korálowey bárwie, biáłe lámowe župany. Dwudźiestu y czterech w czerwoney, tákże z Bosnácka bárwie, w kunich kołpakách. z álabardámi

mi Drábantow: więcey iiż godźinę ná wizyćie, y prywatney konferencyi, zábawił u Jegomośći Páná Posłá.

Die 7. Maji. PonieważPoseł Franzuzki, z precedencyi Posłá Cesárskiego niekontent, od wizyty supersedował. Posłowi Angielskiemu ná ten dźień deklárowána, ná ktorą pod sámo południe stánął tylko sam konno, trzech rumakow ná powodźie, wszystká káwalerya pieszo, iákoż y sam po audyencyi, wyszedł pieszo z Pałacu.

Po tey wizyćie, Car Turecki, *publice, & in ea magnificentia*, iechał do Meczetu Sołtan Machmet, blisko Poselskiey rezydencyi, záczym sámi Turcy tey publice, *raritatem quo ad apparentiam* przyznáwali: Ministrow, Dworzan, pieszych, y konnych ássystencyi *splendor & justus numerus.* Koni dźieśięć pod buńczukámi, y kitámi, kałkánami, Buzdyganámi, Dywdykámi, y po dywdykách lámpartámi pokrytych, przodem prowadzono. Przestrzegli o tey publice Iegomośći

Pá-

Páná Posłá Czorbadźiowie, y ták Jegomośći prospekt ákkomodowali, iáko y ludźiom Poselskim. Iánczárowie tłumy rozgániáiąc, iáko naylepszy przystęp do widzenia ákkomodowali.

Wizyta od Posłá Weneckiego, Jaśnie Wielmożnemu Jegomośći Pánu Posłowi oddána.

Die 8. *ejusdem*. Przyiechał Poseł Wenecki z wizytą, do Iegomośći Páná Posłá, *eo comitatu*, blisko trzydźiestu konney Káwaleryi, ośmnástu Paźiow, trzydźiestu z Bosnacká ubránych lokáiow, czterech rumakow, sam Poseł sędźiwy, *& gravitate præstans*, w todze máteryalney, krwáwego koloru, wzorem złotym, dostátnio z kołnierzem wielkim zrobioney, rysiámi podszytey, káneluss tákowąż máteryą wszystek pokryty, więcey niż godźinę u Iegomośći Páná Posłá zábawił.

Wizytá od Posła Hollenderskiego, Jáśnie Wielmożnemu Jegomośći Panu Posłowi oddána.

Die 9, Poſeł Hollenderſki, *pari frequentia* konney Káwáleryi, y pieſzych bliſko trzydźieſtu Lokáiow, Jegomośći Páná Poſłá wizytował, y nád godźinę konferencyą zábawił.

NOTANDUM.

Poſeł Moſkiewſki nieoddáwał wizyty: bo ták *arctè obſervatur*, że on u nikogo, y u niego nikt niebywa, náwet mu, *etiam per internuntios*, wſzelkie *negantur* konferencye; y cokolwiek ſię dźieie w iego intereſſách, *arcanis datur*.

Die 11. *præſentis:* upominki Reis Effendemu, y Maurokordatemu, od Iegomośći P. Poſłá oddáne, ktorych że częſty náſtępuie kátalog, *ſaciùs* ná końcu rázem *ſpecificabuntur*.

Die 12. Odeſłáwſzy konie lądem ná Gałatę, ſam Iegomość Pan Poſeł Ká-

Káikiem przeieçhał, y z wſzyſtkiemi ſwoiemi, y pieſzemi áſſyſtencyami, oddáwał rewizyty Ichmośćiom, Ceſarſkiemu, Angielſkiemu Posłom *ná Perze*, przy Gałaćie rezyduiącym. Tegoż dniá Poſeł Rzeczypoſpolitey Rákuſzańſkiey, *modicô ſatellitiô*, oddáwał wizytę Jegomośći Pánu Posłowi.

Die 13. Mowtemu Iánczár Adze, y Czauz Baſzy, od Iegomośći Páná Posłá podárunki posłáne.

Die 14. Tymże ſpoſobem, *& eodē comitatûs ſplendore*, Jegomość Pan Poſeł, Ichmośćiow Weneckiego, y Hollenderſkiego Posłow, tákże *ná perze* rezyduiących rewizytował. Jáko *per totam Armeniam, recenter* przyięta *ſollenniſatur unio*, ták y w tuteczny m Ormiáńſkim Kośćiele, *parî zelô*, *ſacrorum cultus promovetur*, do ktorego Kośćiołá Jegomość Pan Poſeł záproſzony.

Die 16. Wdźień Niedźielny, *publico comitatu deſcenderat*, tám *ſolenni proceſſione Cleri, in adita Templi* od Pátryarchy wprowadzony, Łaćińſką mową od Władyki przywitány, *Sacris*

vacavit. Ztámtąd powracaiąc, wiádomość *ad resonantiam armorum innotuit*, że się Cesarzowi Syn, (ktoremu *Sułtan* imie dáno) urodźił: ná ten tryumf, áż do dniá trzećiego, zráná y po południu, po kilkaset rázy z ármat bito.

Dni temu kilká, iáko okręt Moskiewski pod Zamkámi Tureckiemi, ku czarnemu morzu rewidowáno, chćiał się z rázu bronić Kápitan, ále kilká galer przystąpiwszy, łátwo wyperswadowali skromne záchowánie, okázya záś rewidowánia, niewolnicy; ktorzy się tám poućiekáli, nie wszyscy máiąc libertácye, listy tedy wolne ich, tám w okręćie rewidowáno, y ktory list do uwolnienia niebył doskonáły, tych wszystkich niewolnikow, zárowno y ztemi, co uwolnienia niemieli, poodbieráno, kilkánáśćie dźiádow, á bab zostáwiwszy zgrzybiałych. Z ktorey okázyi,

Niezáwadźi wspomnieć, *impietatem* tegoPogáństwá, *quô dolô* niewolnikow *circumveniunt.* Nayprzod: iák pręd-

prędko dostánie niewolniká, iuż go niezowie Imieniem Chrześćiáńskim, iákie niewolnik ma ná krzćie, náprzykład: *Piotr, Jan* &c; ále mu dáie záraz Imie swoie Tureckie iákiekolwiek: *Mustafa, Imbraim*, álbo *Machmet &c.* y iuż go przez cáły czás owym Imieniem Tureckim zowie. Kiedy przychodźi że go uwalnia, dáie mu list wolny, w ktorym ieżli nápisze, że uwalniam niewolniká, y nápisze Imie iego Chrześćiáńskie, iákie miał ná krzćie, to ten niewolnik pewien swoiey liberácyi. A ktoremu Tureckie, ktorym go názwał, w liśćie nápisze Imie, ten znowu pewien niewoli, bo w kilká czásow znowu go sobie przywłaszczą; á gdy się skłáda wolnym listem, to mu pokázuie, żem ia nieuwolnił Chrześćiániná, bo tu niemász Janá Piotrá &c. ále Bissurmaniná, Imieniem *Mustaffe*, álbo *Iusuf Dilafer &c.* ktore są Imiona Tureckie, álboś tedy bissurman? álboś niewolnik? lubo y tego się wiele tráfia, że choćiaż się niewolnik pobissurmáni, postáre-

mu

mu się wniewoli wyrábia, tym tedy ſpoſobẽ, że się tákowe w liſtách znaydowały Tureckie Imioná, wiele z okrętuMoſkiewſkiego zábrano niewolniká.

Die 18. Zráná o godźinie ſzóſtey, przyiechał do Iegomośći Páná Poſłá Maurokordaty, y bliſko dwoch godźin ná prywatney zábawił konferẽcyi, *non dubitandum*, w intereſſách niewolnikow Galernych, y żeby o prędkiey pomyślił expedycyi.

Diebus 19. 20 wBożewſtąpienie, *& 21, nihil occurrit notandum.*

Wizytá od Xiążęćia Jegomośći Tekielego, Jaśnie Wielmożnemu Jegomośći Pánu Posłowi oddána.

Die 22. Xiążę Jegomość *Tekieli*, oddawał wizytę Jegomośći Pánu Poſłowi, przyiechał podłą káretką, y parą ládaiákich koni, kilkanáſtą węgrow *comitantibus ſtipabatur*, iáko pedagryká z káretki dobywſzy, ná krześle poſa-

ſadźili. Niekazał tedy ruſzyć z ſobą krzesłá od kárety, poki Jegomośći P. Posłá po łáćinie, *ſermone diſertiſſimo*, niepowitał; obſzernie Iegomośći *ſua profudit vota;* á potym do nas, *non ſine zelo* mowił. Oświadczáiąc ſię, iáko mu miło patrzyć ná wolny národ, y ztąd ſię ćieſzy, że *deplorabilem ſtatum* ponoſząc, ieſt *victima libertatis*. Potym ná dywan do Pokoiu wnieśiony, ze dwie godźinie ná prywatney zábawił konferencyi. Kiedy záś iuż *parabat reditū*, ták węgrowie, iáko y náśi weſzli do Pokoiu, gdy powtornie Xiąże *amorē libertatis*, práwie łzami zálecał, á w koło ſtoiących węgrow, reſpektowi Rzeczypoſpolitey, przed Iegomośćią Pánem Posłem *inſinuabat*, ſam ſię záś oświadczał, iáko záwſze, lubo ták wiele rázy miał okázye, & *ſtimulos nocendi;* był, y ieſt życzliwy náſzey Rzeczypoſpolitey.

Wizytá Xiężny Jeymośći Tekieliny, Jaśnie Wielmożne-
mu

mu Jegomośći Pánu Posłowi oddána.

Po odieźdźie iego, záraz dáła znáć Xiężna Jeymość *Tekielina*, że názáiutrz w dźień Niedźielny, chce przyiecháć ná nabożeńſtwo do Pałácu, y wizytę oddáć Iegomośći Pánu Poſłowi.

Die 23. Tedy czekáiąc z nábożeńſtwem, poſłał po nię Jegomość P. Poſeł káretę ſwoię, ále iuż Xiężnę w drodze podkałá, y ták w ſwoiey káretce, w ktorey Xiążę był, y temiż końmi, z iedną Pánią Węgierſką, y kilką węgrow przyiecháłá: wprzod ná nábożeńſtwo proſzona, gdźie: lubo dla niey wyſłánie áxámitne nágotowáno, żadną miárą iednák ná nim klęczeć niechćiałá, z głębokiey pokory, y nábożeńſtwá, tylko podle áxámitu uklękłá. Po nábożeńſtwie ſkończonym, do Pokoiu prośił Jegomość Pan Poſeł, więcey niż puł godźiny báwiłá, przez ktory czás, oſobliwy iey był dyſkurs, ſtan ſwoy teraz ták

po-

poniżony, przy wielkiey pokorze, w opiekę Bogu oddáiąc, y do woli Iego świętey ſtoſuiąc. Po pożegnániu: ſprowadzał Jegomość Pan Poſeł, y do ſwoiey kárety, ktora umyślnie czekáłá, prośił; ále ſię wſzelkiemi ſpoſobami zbrániaiąc, rożnemi ſłowy prośiłá: áby ſię iey ná tym mieyſcu godźiło, *moderná ſorte ſua uti*, y ták ſwoim powozem powroćiłá.

Tegoż dniá, przyſzedł *ferman* od Wezyrá, ná ſpiſowánie niewolniká po galerách, bo iuż od kilku Niedźiel Jegomość Pan Poſeł, *omni deſudat conatu*, áby iáko nayprędzey przyſtąpić do eliberácyi tych więźniow, ktorzy uſtáwnie ſuplikuiąc, krwáwemi práwie łzami, *hanc gehennam deteſtantur.* Ztym tedy *fermanem*, y z Agą od Wezyrá, do tego deputowanym, poſłał Jegomość Pan Poſeł ſwoich ludźi.

Ale wprzod *Die* 24. *ejuſdem*, do Kápitána Baſzy przyiechawſzy, gdy *ferman* ſobie podány przeczytał, odpowiedźiał: że według dáwnych zwyczáiow, nie wam ſpiſowáć należy, ále

iá-

ſámi Turcy regeſtr niewolniká z galer podáią, iáko y innym Poſłom. Przydał do tego ochotę ſwoię, że wiernie ſpiſowáć będźie, y ieżeliby náſz regeſtr był podeyzrzány, y powtore zá *fermanem*, przy widzu wáſzym, o káżdego niewolniká, ktoregoby nieſtáwało, będźie inkwizycya. Temu tedy Adze od Wezyrá deputowanemu, zlecone ſpiſywanie, ktoregośmy prośili, áby iáko naywierniey, y iák nayprędzey konnotował, twierdząc go *fortibûs promiſsis*, o łáſce Iegomośći Páná Poſłá, co pomieniony Agá chętnie przyobiecał.

Die 25. Aby *in communibus curis*, cokolwiek Iegomość Pan Poſeł miał dyſtrákcyi, ieźdźił *curioſitatis ergo* Kaikiem do Iedykuły, *& intùs* wſzyſtkę widźiał dyſpozycyą. Murem wyſokim w okrąg, przy murách Miáſtá, niedáleko morzá, opáſána twierdza, wdźiedźińcu Meczet *in arcto ſitu* mniey *ordinate* położone *domicilia*. Przy murze *in circum*, śiedm kwádrátowę wieże; *in ſummitate* kwádratu, proſtym

dá-

dáchem, y blachą pokryte. Był ná iedney Jegomość Pan Poseł, ále *nihil dignũ notatu* ználazł, okrom osobnego ná Miásto prospektu, zgoła: nád stáwę tego mieyscá, *quia minus spectatum*.

Die 26. *Nihil præcipuum* do wiádomośći.

BAZYLIKA ZOFII.

Die 27. Sławną Zofii Bázylikę, Jegomość Pan Poseł *adiöat*, *comitante* dworu swego *caterva*, godnáby rzecz, áby ták piękney struktury, *internam Maiestatem* Obrazow Swiętych, *dehonestata lineamenta*, Porfirow, y Mozayki, *copiosam artem referre*; *ad hipotiposim tanti operis*, wiele czásu, y osobliwey potrzebáby księgi, záczym *in stupore* ták regularney máchiny, *sufficit* to przyznánie, że *& arte*, *& pretiò magnificum*, *& absolutum opus*.

Tegoż dniá Jegomość Pan Poseł, nádgradzáiąc częste Ichmośćiow Posłow, *per Internuntios* sobie oddáne wizyty. Posłał do nich Káwalerá swego z komplementem: iáko wielkie

patitur nieukontentowánie z odległośći, do częſtego konwerſowánia przeſzkádzaiące, y oraz życząc ſobie o zdrowiu, y progreſſách ich, ták nayczęśćiey odbieráć wiádomośći, przez tegoż y Poſłowi Francuzkiemu wyráźił Jegomość, że lubo *Publica ceremonialia,* wzáiemney, *in Perſonis negarunt* wizyty; *privatim* iednák, wſzelkiey ſobie z nim życzy przyiáźni, co *gratiſſimè* ákceptował Poſeł Francuzki: y potym wzáiemnie *per Internuntios,* náſtąpiły komplementá.

Die 28. Poſłał tákże Iegomość Pan Poſeł do Xiążęćiá Tekielego, áby miał *rationem*, ták nierychłey Jegomośći Páná Poſłá u śiebie bytnośći, ktorą Jegomość Pan Poſeł muśi *differre*, poki *Moftemu*, & *Miniſtris Portæ* wizyt niepooddáwa.

Tegoż dniá po południu, wyiechał Jegomość Pan Poſeł ná morze, y o milę w ogrodźie Cypryſowym, iuż Whalcedonie ná Peninſule położonym, *circiter* godźinę zábawił.

Die 29. *Ex curioſitate*, iáka też

am-

amplitudo ambitûs Miáſtá? wprzod konie wyſławſzy, ſam Iegomość Pan Poſeł Kaikiem pod Jedykułę podiechał, ztámtąd konno po nádmurámi, ná koniec Miáſtá záiechawſzy, *ſitumq;* zważywſzy, znowu áż *ad extrema Boſphori* záiechał.

Tám widźieć było ná łąkách, ták wiele koni Ceſarſkich, dźielnych y cudnych, ále oſobliwſza ſię tám widźieć zdárzyłá.

RARITAS.

Kláczá wſzyſtká y z ogonem goła, po pęćinách tylko gdźieś niegdźieś trochę śierći, więźi y urody cudnie pięknéy, ktorey tákowa *referebatur geneſis*, że mátká iey, z koniem morſkim chowáć ſię miáłá.

Puł godźiny tám zábawiwſzy Jegomość Pan Poſeł, názad Káikámi do tego portu, zkąd wśiadał, powroćił.

Die 30. ejuſdem: w ſámą Swiąteczną Niedźielę, Ceſarz z Wezyrem, y z wſzyſtkim Dworem ſwoim, práwie Ceſarſką apparencyą, iechał ná Baieran, do *Dźiamy Sułtan Achmet*, bliſko

Poselskiego Pałacu, ráno, o weyśćiu słońcá, oczym *pridie* dáno znáć Jegomośći Panu Posłowi. Záczym ráno wstawszy, czekał Jegomość Pan Poseł u pewnego Turczyná, ktorędy miał Cesarz Iegomość iecháć, y ták *opportunè* zdárzyło się mieysce, że bárdzo zblisko, ták osobie Cesarzá, iáko y wszystkiey iego magnificencyi, *sufficientissimè* mogł się przypatrzyć.

Ledwie co ztámtąd Imść P. Poseł powroćił, gdy Poseł Cesarski w prywatney assystencyi (gdy sam Cesarz iádąc *pôpaticè, & non vanè supponendo*, że spodźiewał się z nászych mieć *spectatores*) ziechał, powoli koniem postępował, y wielu z Polskich ludźi *obvios* widźiawszy, oczywiśćie *spectari voluit*. Ziáchał do Iegomośći Páná Posłá ná pewną konferencyą, gdźie *inter cætera*, swoy *proposuit* interes, upomináiąc się bez ceremonii pieniędzy zá niewolnikow Polakow, ktorzy ná ten czás u niego byli, y wyráźnie *asseruit*, że ich niemam czym płáćić, ieżeli ná okup ich pieniędzy Iegomość P.

Po-

Poſeł nieda, muſzę ich Turkom wydáć. Jákoż w tym dotrzymał ſłowá, iáko ſię niżey pokaże.

Die 31. *Maji:* nic oſobliwego do wiádomośći *occurrit*, co zás dáley *agebatur?* pokaże.

JUNIUS.

Die 1. *Junii.* Bairan ten, iáko ſię w námę Swiąteczną Niedźielę záczął, ták też przez dni Swiąteczne, *omni plauſu*, á oſobliwie *ſonitu armorũ*, *ſolenniſabatur*.

Die 2. *ejuſdem:* Iegomość Pan Poſeł *mediocri comitatu*, Iegomośći Pánu Posłowi Ceſarſkiemu oddáwał wizytę.

Die 3. Ná wyſpę *Heybeli* ieźdźił morzem Iegomość Pan Poſeł, o mil cztery od Stámbułu, á morſkich mil ośmnaśćie, *in eam diſtantiam*, *computantur*. *Amœniſſimo ſitu*, & *oppoſito in urbem proſpectu*, położona inſuła; z przyległych wyſp, & *ex fertilitate* drzew, y źioł rożnych, *viſentibus commendatur*, tám pod krzyżem Manaſter, y Cerkiew *Panaia*, dawna Paleologow, y

Kátukazynow fundácya, pierwszy Jan Paleolog záłożył, á niedáwnemi czásy restaurował Panaiotá Greczyn, tłumacz Cesarski, teraznieyszego *Antecessor*, y tám *in aditu Templi*, pod kámiennym nádgrobkiem *restaurantis*, tylko ćiáło leży, bo *exta* w *Sákiei*, gdźie umárł pochowane. Jest tákże ná tey wyspie od Manásteru wieś náśiádła, denominácyi tákże *Heybeli*, tám *circiter* we trzydźiestu osob obiad ziadłszy, przy muzyce do trzećiey z południá, Iegomość Pan Poseł zábawił. Powracaiąc wstępował ná bliską wyspę *Burgas*, gdźie ná sámey gorze murowány pusty Manáster, á nád brzegiem kilka austeryi, zpuł godźiny wyszło czásu, iáko Czorbadźiowie muzyce Tureckiey przyiść kázali, y grác przed Jegomośćią PanemPosłem, potym gdy spokoynym powracał morzem, nágła powstáła fala, y zgodźinę *sævière fluctus*.

Die 4. Regestr niewolnikow zgaler *perplexé* spisány, y máło co tych niewolnikow, ktorzy przez suppliki swo-

ſwoie wypraſzali, doſtáło ſię w regeſtr Poſelſki, zkonnotowanych oddáno. Przyſzło tedy inſzych do eliberácyi ſzukáć ſpoſobow, y iuż nieopowtorzny ſtáráć ſię *ferman*, ále umowiwſzy *quantitatem liberandorum*, y regeſtr náпiſawſzy, áby go Wezyr podpiſał niemieſzkánie, poniewaz co godźiná, galery do ruſzenia ordynanſu czekáły. Ale y to *negotium* u Wezyrá przedłużyło ſię, *ad diem* 10. *ejuſdē*, *interim* záś Iegomość Pan Poſeł wſzelkiemi ſpoſobami, to *arduum opus aggrediebatur*, y ná akceleracyą tego wyſwobodzenia, *nihil intentatum reliquit*.
Tandem Die 10. *Menſis ejuſdem*, podpiſał Wezyr pomieniony regeſtr, y *ferman* dał: áby pięćdźieśiąt niewolnikow z galer wypuſzczono, záczym niemieſzkánie ordynowány do galer, Iegomość Pan Chorąży Huſarſki, z Pánem Károwſkim Tłumaczem, ále y ći zámudźili, *ut inferius patebit*. Tegoż dniá, w kilku oſobách Ichmośćiow przyiaćioł, y z mierną bárdzo aſſyſtencyą, poiechał Iegomość Pan

Poseł do Posłá Cesárskiego ná nábożeństwo, y tám się został ná bankiećie.

Die 11. Poseł Wenecki, iák prędko się dowiedźiał, że mu *Procuratoria Sancti Marci* konferowána, ták zaraz ztą wiádomośćią przysłał do Iegomośći Páná Posłá, czyniąc go *participem hujus solatij*, iáka między przyiaźnemi *observatur praxis*. Záczym Iegomość Pan Poseł, umyślnie posłał Káwalerá swego, winszuiąc mu tego honoru.

Die 12. Powtornie chodźił Iegomość Pan Poseł widźieć Zofii Kośćioł, w ktorym choćiażby letną bytnośćią pátrząc oko ludzkie, przećięż *satiari* niemoże. Tę strukturę *ÆTERNÆ SAPIENTIÆ quondam* wystáwioną, ktora z Greckiego: *Sophos*, ma denominacyą. Turcy pospolićie zowią: *Aia Sophia*. biorąc tytuł od Swiętey Zofii, rozumieiąc: iákoby tey Swiętey ćiáło, tám było deponowane, ná co dáwny iák ś nádgrobek pokazowali. *Monstrabant* y to mieysce *vanâ assertione*, iákoby támPánnáNayświętsza, *Divinissimo Infanti*, sporządzałá *lavacrum*;

crum; y o Obrazách Swiętych, wyſcko po ſklepieniu málowánych, rożne twierdźili *commenta*. Drugich záś, ktorych po śćiánách y filarách *facilius* dośiąc mogli, popſowaniem farb *dehonestárunt*. Niepodobna Chrześciańſkiemu niewzruſzyć ſię ſercu, widząc co zá dźieło, Pogáńſkie *poſſident ſuperſtitiones!* Do tego: uważaiąc *opera antiquitatis*, gęſte, y piękne *Mauſolæa*, iák ćiężko doſkonalſzey o nich niemieć relácyi. Ztámtąd wyſzedłſzy Iegomość Pan Poſeł, był tákże w *Dźiámie Sołtan Achmet*, przed Pałacem ſwoim, ále iáko powierzchownie Zofią tá Dźiáma przechodźi, ták też *& intus*, żadnym podobieńſtwem, do Zofii *comparari* niemoże.

Interim: od Galer, ktore o kilka mil od Portu iuż były odłożyły, powroćili Iegomość Pan Chorąży, y Iegomość Pan Karowſki, ktorzy bytnośći ſwoiey, tę uczynili relácyą, że kiedy ſię według regeſtru ſwego, od Wezyrá podpiſánego, niewolnikow upomináli, pokazáło ſię: iáko niektorzy

pobiſſurmanieni, niektorzy pod Imie Towarzyſkie podſzywali ſię. Przyszło im tedy *juxta commiſſum*, o ſámo tylko ſtáráć ſię Towarzyſtwo, y ták po długich trudnośćiách, przećięż ſobie wyprzykrzyli to ſzczęśćie, że ktorego chćieli, tego wydáno; ktorego wracali, odbieráno; y ták mudząc nád tym: *tego dayćie, tego niechcemy*. Ledwie trzydźieſtu prawdźiwego Towarzyſtwá doćiągneli, ktorych do Beliku oddáno, á do pięćidźieśiąt, z rożnych mieyſc dobieráno.

Die 13. Xiąże Holſztyńſkie, Syn Poſelſki, Graff *Coſtyc*, Graff *Tun*, Káwalerowie Poſłá Ceſarſkiego, byli ná nábożeńſtwie, y ná bánkiećie u Iegomośći Páná Posłá.

Die 14. Poſyłał Jegomość Pan Poseł do *Moſtego*, áby iáko nayprędzey iego mogł uprzątnąć wizytę, ktorą on słabym zdrowiem, dáwno ſię wymáwiaiąc, podobno umyślnie *differebat*. O czym dowiedźiawſzy ſię Wezyr, nieczekał zá oddániem tey wizyty, (ktora *ordinariè præcedere* powinna)

na) ále ná dźień náſtępuiący, Iegomośći Paná Poſłá do śiebie] ná bankiet záprośił.

BANKIET WEZYRSKI.

Die 15. Tedy, iák czás oznáymił Agá zápraſzáiący, Imść Pan Poſeł kõno, z publiczną aſſyſtencyą do portu *deſcẽderat*, á potym záſtawſzy ze dwádźieśćiá Kaikow, y ieden dla śiebie osobliwie wyſłánych, puśćiliśmy ſię morzem do Pałacu Wezyrſkiego, zá Zãkámi, ktore portu bronią, ku czárnemu morzu, o mil dwie Polſkie od Stambułu, *in littore Aſiatico*, nowo zbudowanego, támże w kilku godźinách ſtánąwſzy, *in acceſſu* ſámego Pałacu, dopiero wyśiadł Jegomość Pan Poſeł, záſtał Wezyrá w Pokoiu weſołym, y pięknym, wpuł ktorego fontánná álabaſtrowa złoćiſta, do koła fruktámi obſtáwiona, dwudźieſtą piąćią *tenuiſſimis rivulis*, pod ſam ſuffit wodę rzucałá.

Po powitániu, gdy częſtuiąc ſłodkośćiámi, Káwą, Sorbetem, umywániem y kádzeniem, zwyczáyny *præceſ-*

cessit tráktáment, dyſkurſem *ſubjecit* Wezyr, że tu dla rozweſelenia záprośił Jegomośći Páná Poſłá. Záczym ruſzywſzy ſię z mieyſc ſwoich, uśiadł Iegomość Pan Poſeł z Wezyrē rázem, w oknie tegoż Pokoiu, dla bliżſzego *in aream* proſpektu.

SPECTACULA.

A w tym: záczynáiąc *ſpectacula*, wychodzą *in aream* w puł obnażeni, od kolan bośi; po wſzyſtkim ćiele, náwet y po głowie oliwą uſmarowáni *Luctatores*, po kilku par, áż do dwudźieſtu, wielkiemi ſztukámi y śiłami dużaiąc ſię, *Athlæticum ludum exercebāt*; w tym wygráną zákładáiąc: ktoryby ktorego wznák położył. Potym: kuglarz pokazowániem wielu ſztuk, z godźinę zábawił. A iák ten ſkończył, wyprowadzono ze dwádźieśćia kul kámiennych, iedná po drugiey większa, á iáko pierwſze ſpore były, dopieroż oſtátnie bárdzo duże, y do dźwigánia śile iednego człowieká, niepodobne. Te wſzyſtkie od mnieyſzey począwſzy; Iánczar ieden, od

dźie-

dźieśiąćiu lat, co dźień dźwigániem śię ćwiczący, wprzod z źiemi podnośił, potym w gorę podrzucał, ná powietrzu chwytał, y wielką śiłą około głowy wywiiał, y dźwigał. Potym:y drugi *Pelwan* ſtáry Turczyn, boſo ná ſzáblach ſtánąwſzy, też kulę dość wielką mocą, ále niewſzyſtkie, do iedney kule kilka ſzábel ná krżyż przywiązawſzy, wiele ſztuk wywiiániem pokazał. Prędko potym, y muzyká przyſzłá ná to mieyſce, więcey niż dwádźieśćiá oſob. Po ktorych zábáwách, wiele czáſu *datū feriis*, gdy náſtąpił dyſkurs, á potym prywatna konferencya, ná ktorey z Iegomośćią Pánem Poſłem, tylko Iegomość Pan Sekretarz zoſtał, á Pan Tłumacz.

Po konferencyi, ieść dáno ná źiemi, podle Wezyrá śiedźiał Jegomość Pan Poſeł, z drugiey ſtrony Wezyrá trochę śię oddaliwſzy, uśiadł *Reis Effendi*, podle Iegomośći Páná Poſłá, *Maurokordaty*, á podle Reis Effendego, Zięć Wezyrski: inſzych záś Ichmćiow, w oſobnych Pokoiách, *compte & lautè* tráktowáno. Obiad

Obiad ſkończywſzy, wody do umyćia dáno, káwą częſtowano, y ſwym zwyczáiem kádzono: znowu Iegomość Pan Poſeł *ſeria intulit*, gdy oddawſzy memoryał Wezyrowi, expoſtulował: áby niewolnicy, ktorych z galer do *Beliku* oddáno, Iegomośći Panu Poſłowi wydáni byli, áby wolnych ludźi, oſob ſto trzydźieśći, *Gimią*, przez czárne morze poſzli do Gałacu, *quod verò ſupremum*, áby Tátárowie, ktorzy z oſtátniey inkurſyi, tu Iaſyr przedáią, oto *ſeriò reprehendantur*; w czym Wezyr niby exkuzuiąc ich czambuł, że nie po publikacyi pokoiu do nas wtargnęli, przećięż *ſeriam animadverſionem* przyobiecał.

Wnośił tákże inſtancyą Iegomość Pan Poſeł zá pewną Pánienką, ná ktorą Turczyn ieden *formâ illectus*, nigdy od niey niewidźiány, włożył tę impoſturę · że mu ſłowo dáłá, y Turkinią, y żoną iego być. Co gdy do ſądu *devolutum*, przekupionemi świádkámi *convicta*; záczym: kázano iey *pſeudofidem profiteri*, mężá, ktoregoby

ſo-

ſobie podobałá obrać, *in cáſu* záś *reni-tentiæ*, do więźienia ſkázána, pokiby ſię nieupamiętáła. Ale utwierdźił P. Bog, przy niewinnośći Chrześćiańſkie ſerce, że *intrepidè ſatiùs*, o śmierć proſiłá, niechcąc wiáry odſtąpić, y ták iuż trzeći rok w więźieniu, do ktorey Rodźicow, áni Chrześćian niedopuſzczáią, przez ſpoſoby tylko, *quæſiti emiſſati*, o niey ſię dowiáduią, y *affirmant* iey *conſtantiam* w wierze, przy ktorey záwſze umieráć dekláruie. Ná tę inſtáncyą: Wezyr przyobiecał *ſecundùm Commiſſionem*, ále ſłába nádźieiá: ponieważ u nich káżda ſpráwa *in teſtibus conſiſtit*; á ona *malæ fidei teſtibûs convicta*.

His præmiſſis: przynieśiono ſzubę ſobolą z długiemi rękáwami, przednie pięknego ſukná, y ná Iegomośći Páná Poſłá włożono, zátym pożegnánie, y odiazd.

Per 16. 17. & 18. te *promiſcuè occurrebant* wiádomośći, iáko Poſeł Ceſarſki, nieuważaiąc ná *tot perſvaſiones* Iegomośći Páná Poſłá, *contra pietatē*,

y przećiw powadze charákteru ſwego, śiedmdźieśiąt Polſkich niewolnikow, tylko dla tego, iákoby niebył *par ſolvendo*, Turkom rekwiruiącym wydał. Zadnego tám prawdá Szlachćicá, áni Towarzyſzá niebyło, ále ſię po Chrześćiańſku niegodźiło, czego Iegomość Pan Poſeł, nigdy ſię nieſpodźiewał, mieliśmy żáłoſną reláćyą, iáko *gemebunda plebs*, w ręce tyráńſkie *redibat*.

MEDIUM DESPERUIĄCEGO NIEWOLNIKA.

I to nam żápewne *referebatur*, iáko ieden niewolnik Kozak, áby go niewydáwano, *per ſacra obteſtabatur*, ále gdy iego mniey ważyły prożby, y iuż Pánu przeſzłemu názad ſię w ręce doſtał, niemogąc ćiężkiego ćierpieć odgrażánia, udał ſię *ad deſperata media*, gdy andźiar temuż Turczynowi wyrwawſzy, pchnął go *lethaliter*. Lecz ſam gdy potym uczynku uchodźił, Iánczárowie poſtrzegli, y w pogoń ſię zá nim puśćili, gdy długo

go uchodźił, ieden zá nim ſtrzelił, y zábił.

Druga w tych dniách, *intervenerat* wiádomość, iáko *diſſidium* ieſzcze *circa diem nonam Menſis præſentis*, záczęte, dopiero *ſopitum*, ktorego tákowa byłá okázya.

Kilka Francuzow záćiągnąwſzy ſię pod Regiment Ceſarſki, potym tę ſłużbę *deſeruerunt*; gdy ſię tedy *ſucceſſu temporis*, z Belgradu zá Tureckim fermanem, tu do Poſłá Fráncuzkiego doſtáli, częſto ſię Ceſarſkim nárażali, ieſzcze w ſwoich liberyach poználi ich Ceſárſcy ludźie, bo z tego Regimentu, Poſeł ma gwardyą, w ktorym ći Francuźi ſłużyli. Co gdy Offićyerom ſwoim donieśli, kázano ich zwabić do rezydencyi, á potym pod wartę wźiąć. Ták ſię ſtáło: że popoiwſzy Francuzow, iáko *deſertores* pod wartę wźięto: álić nátychmiaſt, iákoby iuż ná to czekáiąc, Káwaler od Poſłá Francuzkiego, *zeloſiſſimè* o wydánie ich *inſtabat*, ten *rationibûs* zbyty, drugi, y trzeći przychodźi, ieden ná

drugiego *ferventiùs urget*, *ac tandem*, przyszło do tego, że się Poseł Francuzki udał *ad repressalia*, y cáły iego dwor *prorupit ad arma*. Już Niemcow *armatim* po ulicách nápastowáno, y sam Syn Poselski uchodźił: ná sámego Postá, ktory pod ten czás ná konferencyi bawił u Maurokordatego, Francuźi czátowali. Ale dowiedźiawszy się o tym ná morzu, wroćił Kaikiem do Maurokordatego, y swoie opowiedźiał niebespieczeństwo, dla czego przydána mu Turkow assystēcya; y ták dopiero *securè* do stáncyi przyiechał. Prędko potym kilku Niēcow Francuz złápać kázał, *ratione* záś *violationis* fermanu Tureckiego, zá ktorym tu pomienieni Francuźi stáneli, chćiał się udáć *ad decisionem* Wezyrá. O czym się Posłowie, Angielski, Wenecki, y Hollenderski dowiedźiawszy, sámi to *privatim* uspokoili.

Instabat tákże przez te dni Iegomość Pan Poseł: áby iák nayprędzey mogł oddáć wizytę *Moftemu*, do ktorey gdy się czás zbliżał, chćiáno: áby

áby Iegomość Pan Poseł, w mesztách ná wizytę wchodźił. Cos *de sacris* sámemu mieyscu *tribuendo* obserwancyi, ále ná to Iegomość odpowiedźiał, że nieináczey, tylko w botách, iáko Wezyrá, y sámego Cesarzá wizytował: potym, áby przynaymniey *assistentes* Iegomośći Panu Posłowi, w mesztách wchodźili; ále y to dáremnie.

Wizytá Mostemu, od Jaśnie Wielmożnego Jegomośći Páná Posłá oddána.

Oddáwał tedy tę wizytę *Mostemu* Iegomość Pan Poseł, *die* 19. *ejusdem, publicè comitatu*, gdźie wielką część Miástá uiechawszy, stánęliśmy w iego Pałacu nieszpetnym, y dla wzgorzystego położenia, dobry prospekt ná Miásto, y morze máiącym. Niezástał go w Pokoiu Jegomość Pan Poseł, ále Kichaiá iego, y poważnych kilkanáśćie Turkow przyiłei Iegomośći Páná Po-

ſtá, śiedźieć ná ſtołku áxámitnym prośili. Zátym: bárdzo prędko ſam *Mofty* wyſzedł, idąc záś ná wezgłowki, gdy Iegomości Páná Poſłá miał pomiiać, ruſzył ſię z ſtołká Iegomość Pan Poſeł, á on też miernym ſkłonieniem głowy, powitánie wyráźił, krotkiemi ſłowy záwarłſzy wzáiemney przyiáźni ośiádczenie; zálećił Jegomość Pan Poſeł *Moftemu*, áby, iáko ſam tego pokoiu był *Aſſertor*, ták też do tego zákończenia, iáko nayprędzey chćiał *cooperari*, ná co *his formalibus*: áby, y wam, y nam dobrze było, *curam pollicebatur*. Pytał ſię, w iákich okolicznośćiách z Tátárami zoſtawamy, y życzył zniemi przyiáźni. *Interim*: zwyczáyne w częſtowániu ceremonie, y odiazd.

Tegoż dniá, poſyłał Iegomość Pan Poſeł, do wſzyſtkich Poſłow ná *Galatę*, rewizytuiąc ich wzáiemnym komplementem, iáko też od nich częſtemi, *per Internuntios* wizytámi *compellebatur*. Przez dwá dni náſtępujące, *nihil præcipui* do konnotowánia.

Wi-

Wizytá Káymakanowi, od Jaśnie Wielmożnego Jegomośći Páná Posłá oddána.

Die 22. Oddáwał publiczną wizytę, Jegomość Pan Poseł wielkiemu *Kaymakanowi*, áż zá Miástem nád morzem rezyduiącemu. Záczym: przy zbytnim upale, ták dáleka (ile pod południe) náprzykrzyłá śię odległość. Stánąwszy tedy w Szárániu iego, przyięty Iegomość Pan Poseł ná salą wesołą, y piękną; gdźie okrom niektorych ozdob, przed sámym dywanem fontánna z kámienia białego, wielą strumieniow szumiałá. Tylko co Iegomość Pan Poseł ná dywánie uśiadł, záraz z bliskiego Pokoiu przyszedł Kaymakan, krotkie powitánie gestu pokazáwszy, blisko śiebie ná wezgłowiach *discubuerũt*. A zátym zwyczáyne nástąpiło Kawą, Sorbetem, &c. częstowánie. Potym dyskurs więcey niż godźinę zábawił, ztámtąd powra-

caiąc po drodze, Rezyduiącemu Posłowi Rzeczypospolitey Rákuszańskiey oddáwał wizytę. Przez te záś dni *á* 23. *Junii*, áż *ad* 3*tiam Julii*, dwie tylko práwie codźień *occurrebant* okoliczności.

JULIUS.

Pierwsza trudność w pierwszych dniách tego Mieśiącá o niewolnikách, ktorych pod protekcyą Poselską ućiekáiących się, rożnemi sposobami náśi wprowadzali. Záczym i *circa tuitionē* ich, wiele *insumebatur* czásu, á pospolićie tákowe trudnośći, ze skárbu Iegomośći Páná Posłá *sopiebantur*, áni się przez powagę y pobożność godźiło *discernere subjecta*, kto do wykupienia był godnieyszy? ále ktokolwiek się *etiam ex plebe inutili* dostał, káżdy *non modicô pretiô* okupiony.

A że nietylko w tych dniách, ále y zpoczątku rezydencyi, záraz się tákowe wszczęły *difficultates*, y do sámego (iáko niżey *patebit*) trwáły wyiazdu, godźi się *hôc compendiô* szerzey námienić, ále żal się Boże! bo y wspomnieć,

mniec, *sine sensu doloris* niepodobna, iáko *ploranda sors* Chrześćiaństwá, gdy w cáłym kráiu od Dunáiu począwszy, po wśiách, y po Miástách, pełno; y w sámym Stambule *in tam ampla Urbe*, ledwieby się ktory szaray, álbo dom prywatny ználazł, w ktorymby po kilku, á naywięcey nászych, niebyło niewolnikow. Co się iuż ták zágęśćiło, że nietylko Pogánie, ále y Grecy, náwet y żydźi niewolnikow kupuią, y ledwie nie iák bydłem robią, á często, álbo do pracy niesposobnych, álbo ktory przewini, ná łopatę przedáią.

Ják wiele zás rázy tráfiło się Turkom, zbiegłych do Iegomośći Páná Posłá, upominác się niewolnikow, ile niezbissurmanionych; tylekroć pospolitym szli zwyczáiem, zádaiąc niewolnikowi, że iuż bissurmanin, á ná dowod tego, wiele niesprawiedliwych przywodząc sposobow, iezeli niepokazałá się *circumcisio*, to do świádkow, że obiecał *profiteri pseudofidem*, álbo że ich świętá, y posty obserwował, álbo

że zniemi w Meczećie bywał, álbo że Bissurmankę dáno mu zá żonę; álbo że kiedykolwiek w Carskim był Száráiu, y tym podobne *ad irrealitatem probationis* śmiechu, ná rozsądzenie zaś, niezbożnośći pełne *commenta*. Pokazáło się y to, że pewnego niewolniká, dowiodłszy mu, że żonę miał bissurmankę, y *prolem* stáwiwszy, *his objectis* z Poselskiego Pałacu *vindicárunt*, wcále iáko bissurmaniná, á potym ledwie tydźień wyszedł; tegoż niewolniká, ktorego przedtym zá bissurmaniná pretendował, Pan iego, wźiąwszy *pro lytro* ze skárbu Iegomośći Páná Posłá, sto ośmdźieśiąt lewow, to iest tálerow, *liberrimè* y *publicè* nam dał. Zkąd káżdemu iáwno: *quâ vivunt rectitudine?* y iáká w nich spráwiedliwość? ktorą się oni pospolićie chlubią.

Druga máterya przez ten czás báwiłá, że konferencya u Wezyrá, niżeli *de tempore utrinq; conventum*, po kilka rázy *differebatur*.

Tandem tá konferencya doszłá

die

die 3. Julii, ná ktorą ruszył się Iegomość Pan Poseł o sámym południu, lubo ludno, niezewszystką iednák ássystencyą, gdźie *his ceremonialibûs*, iáko y ná pierwszey przyięty wizyćie, ledwie godźinę zábawił.

Die 4. ejusdem, Poseł Cesarski, z Xiążęćiem Holsztyńskim, y z Synem swoim, z Graffem *Kostyczem*, y z Graffem Sincerdorfem, y innemi Káwalerámi, ná bankiećie u Jegomośći Páná Postá *sollenniter* tráktowáni, przy muzykách, komedyách Cudzoźiemskich, y Tureckich, do sámego wieczorá zábawili.

Die 5. tylko niektore *circa vindicationem* niewolnikow stáránia czás wźięły.

Die 6. W mierney ássystencyi ieźdźił Jegomość Pan Poseł ná konferencyą, do Ichmośćiow, Angielskiego, y Hollenderskiego Postow, *in materia* interessow swoich. Tegoż dniá y Jegomość Pan Sekretarz, był u Maurokordatego, *in tractádis negotijs*, ktore ná konferencyi u Wezyrá *proponebantur.*

Die 7. Ciż Ichmość PánowiePosłowie, Angielski, y Hollenderski, *compellebantur* od Jegomośći Paná Posłá, *per Internuntium*, áby *ad facilitandas propositiones* Jegomośći, swoię powagę, iáko *Mediatores pacis interponerent*.

Die 8. *ejusdē*, do Manásteru *Mauromołos* nád czárnym morzem położonego, w kilkudźiesiąt osobách pływał Kaikiem Iegomość Pan Poseł; ále tám dla zbytniey fali był *periculosus aditus*, iednák godźin kilká zábawiwszy, y obiad tám ziadłszy, spokoynieyszy był powrot. Tego Manásteru fundácya iednego *Reise*, Páná okrętowego: *Auxit ædificia*, Monałaski Greczyn, między inszemi obrazámi, y MATKI BOZEY tám znáyduie się osobliwszy, ieszcze przed Konstántynem w pewney skále (iáko *fertur*) ználeźiony, ktory y do tych czás, cudámi słynąc *asseritur*. *Immunitates* záś Manásteru tego, są zá przywileiami Cesárzow Tureckich, należą támeczni Czerncy, záwsze do protekcyi Basztan-

tandźii Baſzy, y od wſzelkich wolni ćiężarow, tylko do pewnego Meczeru w Stámbule będącego, po dźieśięćiu Lewow *annuatim* płacą.

Die 9. Liſty o pewnych niewolnikow, do Haná ſtárego *Hadźi ſelim Giereiá*, o mil kilkánáśćie od Stámbułu rezyduiącego, expedyowane.

Die 10. Poſłał Iegomość Pan Poſeł do tychże Ichmośćiow, Angielſkiego, y Hollenderſkiego Poſłow, prosząc o wiádomość, co *effecerunt* u Porty, *in negotijs* iego; ktorzy *repoſuerūt*: że, dla trudnośći Maurokordátego (ktoremu z tym wſzyſtkim *totum negotium* nádmienili) dopiero *huic muneri accinguntur*, y niemałą *pollicētur* ochotę.

Die 11. Nic oſobliwego do konnotácyi.

Die 12. tylko Pocztę z Polſki odebraliśmy, *& ambiguos rumores de ſtatu* Rygi.

Die 13. Ziáchał Maurokordáty ná konferencyą do Iegomośći Páná Poſłá, dáiąc *finalem declarationem* ná pun-

punktá, ktore Iegomość Pan Poseł Wezyrowi *propoſuerat.*

Die 14. Posłanik Moskiewski był ná audyencyi u Wezyrá, y tám *arcanis concluſit* pokoiu *negotiū.* Trzydźieśći koni Wezyrskich, po Moskwę chodźiło, y trzydźieśći káwtanow ná nich wydáno.

Die 15. Ze iuż Iegomość Pan Poseł *declarationi* Maurokordatego *acquieverat,* ná swoie propozycye, posyłał do pomienionych Posłow, iáko medyatorow, dźiękuiąc *pro navata opera,* tudźież czyniąc relacyą konferencyi z Maurokordatym.

Die 16. Poseł Angielski publiczną assystencyą, wizytował Jegomośći Páná Posłá z rána, y znáczny czás zábawił konferencyą, po południu záś od Posłaniká Moskiewskiego, trzey *Delegati* oddáwali Jegomośći Pánu Posłowi wizytę, y o konkludowanym pokoiu z Portą, *verborum parſimoniâ* opowiedźieli; dáwali rácyą (iákoż prawdźiwą) ták nierychłey wizyty, że Posłanik Iegomość w swoich ákcyách

ab

ab arcta observatione Portæ, teraz dopiero *liberior*. Zátym prośili o náznáczenie czáſu, ktoregoby dniá ſam Poſtanik mogł wizytowáć Iegomośći P. Poſłá.

Die 17. Był ná obſzerney konferencyi Maurokordaty u Jegomośći Páná Poſłá, *in materia* oſtátniey audyencyi u Ceſarzá, ktora *tot allegatis*, dáwnych u Porty zwyczáiow, gdzieniekąd oporem *declarabatur*, iednákże *die* 18. *per internuntiū* Maurokordatego, deklárowana *pro die* 20. *Menſis ejuſdem*.

Die 19. Powtorna do Hauá Tátarſkiego expedycya.

Oſtátnia Audyencya u Ceſarzá.

Tandem die 20 *ejuſdē*, audyencya u Ceſarzá, od ktorey *tot votis* pożądány náſz wyiazd z Stámbułu *depēdebat*, ſzczęśliwie *peracta*; ieſzcze przededniem, kilkádźieśiąt dobrych, y ſtroynych przyſłáno koni, przy káżdym ſzáblá, y buzdygan. Ledwie záś ſię dźień otworzył, zwyczáyne Szpachow

Agow,

Agow, y innych Turkow ſtánęły áſſyſtencye, zá ktoremi y Czauz Baſz przyiechał. Ledwie tedy po Mſzy S. ruſzył ſię Jegomość Pan Poſeł o weyśćiu ſłońcá, z temi, *& ea ordinatione* áſſyſtencyámi, ktore ná pierwſzey audyencyi *recenſebantur*. Jákoż wſzyſtkie inſze ceremonie, ktore przedtym *obſervabantur*, y teraz *non immutatæ*. Ták też *in aditu* Iegomośći P. Poſłá wdźiedźiniec, Ceſarſkiego Pałacu kilká tyśięcy Iánczárow, do Czerby ſię ubiegało. Wezyr ná dywan w ten czás gdy Jegomość Pan Poſeł wchodźił, záśiadał; *juſtitiam miniſtrabat*, á potym Iegomośći Páná Poſłá tráktował. Po ktorym wyſzedł Jegomość Pan Poſeł z Maurokordatym, á w tym z káwtanámi czekáno. Włożono tedy kawtan ná Jegomośći Páná Poſłá, y ná mieyſce ſpoſobne nákſztałt Altány proſzono, poki káwtanow ſześćiudźieśiąt kilku ná ludźi Poſelſkich nierozdáno. *Interea* Wezyr z Kaźiaſkierámi, y z KubeWezyrámi, przez dźiedźiniec *immediatè* umiećiony, przechodząc

dząc do Cesarzá, gdy Iegomośći Pá-Pá Posłá pomiiał, zkinieniem głowy wyráził *humanitatem* swoię, y zwykłą ku Posłom obserwancyą. Prędko też potym ruszył się Iegomość Pan Poseł do Forty, u ktorey *longa series Ministrorum splendidè* przybránych, *invigilabat.* W dźieśiąćiu osobách Jegomość Pan Poseł, tám ná audyencyą do Cesarzá wprowadzony, temi słowy żegnał.

Mowá J. W. Jegomośći Páná Posłá, ná ostátniey audyencyi u Cesarzá Tureckiego MIANA.

Serenissime, & Potentissime IMPERATOR.

COllocatam in Augustissimo pectore Tuo, Serenissimi, & Potentissimi Regis Mei, Domini Mei Clementissimi; & Serenissimæ Reipublicæ Polonæ, *amicitiam. dum reciprocam ab* Imperatoria Majestate Tua, *devotissimè accepto, majo-*

jori animô valedicturus venio. Cum principia semper dubia finis: (qui neminem à Principe tristem abire sinit) per amicè cõcludat. Venio abiturus: ut erga Serenissimam Rempublicam meam Excelsi hujus Imperij *animum, qui? & qualis sit? demonstrem, scripta & dicta fidelissimè deponam, & occultâ quâdam sinceræ amicitiæ compage, communione ut Minister, verba ab* Excelso Imperio Tuo, *faciã, à Serenissima Republica mea, ad* Imperatoriã Majestatẽ Tuam *Orator. Quod dum quantociùs exequi propero: felix & diuturnum* Serenissimæ, & Potentissimæ Majestati Tuæ, *voveo Imperium.*

Brevibûs tedy tę audyencyą, y pożegnánie zákończywszy, przyszło do powrotu. Ale znowu tákoważ *rediit* ceremonia, áby się wychodzącym przypatrzyć Iánczárom, y wszystkim *Primoribus*, z Wezyrem wyieżdżaiącym. Zgoła: nic odmiennego od ceremoniáłow pierwszey audyencyi, tylko że teraz Iánczárom lassy niepłacono, ktora przedtym *tædiosissimè* kil-

kilka godźin wźięłá, á teraz o godźinie śiodmey z ráná Jegomość Pan Poseł powroćił.

Die 21. Nic tu osobliwszego nie było do konnotácyi.

Ostátnia Audyencya J. W. Jegomośći P. Posłá u Wezyrá.

Die 22. Ostátnia byłá audyencya, y pożegnánie u Wezyrá, gdźie o południu ruszył się Iegomość Pan Poseł, *solito splendore & comitatu*, sam Jegomość Pan Poseł, y wszyscy náśi ná swoich koniách dosyć porządnie. Ceremonie przyięćia, y tráktámentu, od przeszłych w niwczym nierożne, káwtánow czterdźieśći, nászym rozdáno. Z godźinę zábawiły tego pożegnánia *solēnitates*. List respōsoryalny do Królá Jegomośći w obwolućie máteryalney bogátey oddał z rąk swoich Wezyr, Iegomośći Pánu Posłowi; á Iegomość Pan Poseł, Iegomośći Pánu Sekretarzowi; y ták ten list Jegomość Pan Sekretarz wioźł *publicè* aż do Poselskiego Pałacu.

Die 23. Już się záczęły w podroż dyspozycye.

Die 24. Pocztá do Polski expedyowaná.

Die 25. Proszony Iegomość Pan Poseł *à Clero*, był *publico apparatu*, ná nábożeństwie Niedźielnym w Kośćiele Ormiańskim.

Die 26. U Posłá Cesárskiego w kilká tylko osob gośćił ná bankiećie Jegomość Pan Poseł, támże záraz umowione *ceremonialia* pożegnánia, *ea conclusione*: żeby Iegomość Pan Poseł, dla zmudney bárdzo ták wielu ludźi przepráwy, y ták wielu koni, o mil trzy w odprowadzaniu, iuż nie *publicè*, iáko im z rázu *videbatur*, ále *privatim* żegnał Ichmośćiow Posłow, y oni też *vicissim privatis assistentiis* Iegomośći Páná Posłá żegnáć postánowili, do czego ieszcze *adjecit* Poseł Cesárski: áby y to sámo kázał Jegomość Pan Poseł w swoim Dyaryuszu konnotowáć, że się dźieie dla wyraźnych trudnośći, *in condicto*, áby ktorykolwiek z Pryncypałow, niemiał sobie *pro præjudicio*.

Die

Die 27. Tedy, kilkunastą osob *stipatus* Iegomość Pan Poseł, żegnał rázem wszystkich Ichmośćiow Panow Posłow, tákże y Posłá Fráncuzkiego *per internuntium.*

Pod czás tey przepráwy ná Galatę: gwałtowna ná morzu powstáła fala, *non vano metu periculi*, było się czego obawiać: bo y sámi, ktorzy Káikami robili, wiosłá opusciwszy, znácznie desperowali, y nierychło *eluctati* do brzegu, gdzie konie Cesarskie ná Jegomośći Páná Posłá czekáły. Ták tedy po pożegnániu, ze tá niebespieczna ná morzu nieustáwałá fortuná, zatrzymał się Jegomość Pan Poseł u Wielebnych Oycow Jezuitow, y tám obiad ziadł, ktory przednie w Austeryi Francuzkiey nágotowáno. Tym czásem konie w około przyprowadzono, y ták mil kilká obieżdżáiąc, áż sámym wieczorem Jegomość Pan Poseł powroćił.

Die 28. Ráno oddáwał wizytę Jegomośći Pánu Posłowi Posłánik Moskiewski, á potym Cesarski, Angielski,

ſki, y Hollenderſki Posłowie, Jegomośći Páná Posłá żegnáli, pod wszyſtkich Jegomość Pan Poseł posyłał konie ſwoie, do Portu.

Die 29. Zegnał Poseł Wenecki Jegomośći Páná Posłá, tákże ná koniách Poselſkich przyiechawſzy, y ná nich do Portu powroćił. Po iego odieźdźie, rewizytował Jegomość Pan Poseł Xiążęćiá Tekielego, y tám w kilkunaſtu osobách zoſtał ná bánkiećie.

Per dies 30, & 31. *Julij*, wźięły czás iuż nagleyſze do wyiazdu dyſpozycye.

MENSIS AUGUSTUS.

WYIAZD z STAMBUŁU.

Tandem die 1. *Augusti*, ſzczęśliwy náſtąpił wyiazd. Jeżeli do ktorey ákcyi w náſzych większa kiedykolwiek byłá ochotá, tedy dniá tego pożegnánia się z Stámbułem, ſpieſzne *desiderium* bárdźo ráno (przededniem Mſzy Swiętey wysłuchawſzy) do tey *accingimur* do podroży, z wſzelką ochotą y rádośćią *ex motivo:* że

Amor

Amor Patriæ ratione valentior omni
Jákoż z Owidyuszē práwdę mowiąc, wcale

Nescio, quæ natale solū, dulcedine cūctos
Ducit? & immemores non sinit esse sui.

przećięż *in tanta farragine rerum*, czás się zbliżył ku południowi, osobliwie wźiął kilká godźin interess względem ludźi wolnych, ktorzy miárkuiąc się po pierwszey Gimii, ná ktorey sto trzydźieśći ludu, z niewoli wysłużonego, poszło przez czárne morze do Gałacu, uważaiąc: że mogą mieć łátwość *dimissionis suæ*, y ubespieczenie osob swoich. Záczym: ják prętko Iegomość Pan Poseł, powtorny otrzymał ferman, áby káżdemu uwolnionemu, wolno było *in propria redire*, co żywo gotowało się ná Gimiią, ktora z roskázu Jegomośći Páná Posłá, obstálowáua byłá; y czekáłá. I iuż Jegomość P. Poseł, we wszystkim *navigaturis providerat*, & *ad dispositionē* ich, Towarzyszá náznáczył. Lecz *cara spes libertatis*, niektore tym ludźiom stáwiałá przed oczy konsyde-

rácye, iáko to zwyczáynie pod teraznieyszy czás, *à solstitio*, wiátr z czárnego morzá przećiwny, iáko po odieźdźie Jegomośći Páná Posłá *lubrica* Turkow *fides*, áby ztey rácyi: że od wszystkich wolnych haracz idźie *aliquo colore* nietrudnili, á osobliwie *ex assueta servitute*, ná wszystko boiaźliwi w przytomney Iegomośći Páná Posłá osobie, wszelką zákładáli nádźieię, y bespieczeństwo. Zgruchnełá się tedy, y zgromadźiłá ná wyieźnym *numerosa plebs*, od kilkunastu lat listámi uwolnieni ludźie, supplikuiąc: áby *satius* przy táborze Iegomośći P. Posłá puśćić się mogli.

Záczym: wdźień sámego wyiazdu, chcąc *miserabilem turbam*, iákimkolwiek sposobem do śiebie przygárnąć, lubo ná to fory niewystárczáły, przyszło *ad tot preces populi*, posłáć do Wezyrá, ztą wiádomośćią że pomienieni uwolnieni, iuż nie Gimiią *expediuntur*, ále przy Poselskich táborách idą. Ná co od Wezyrá *facile responsū*, że iuż wolno Iegomośći Pánu Posłowi,

wi, zniemi czynić, co chce.

Zwyczay záś u nich *ex antiquo obſervatur*, że gdy *per favorem* ktoregokolwiek Poſłá, *ad dimiſſionem* ludźi wolnych przychodźi, káżdego znich liſt wolny *examinatur*, częśćią dla ordynáryiney oſtrożnośći, ieżeli *inſtrumentum libertationis* prawdźiwe; częśćią też, że w tákowych liſtách, nie pod Chrześćiańſkim, ále pod Muzulmańſkim imieniem, częſtokroć Turcy uwalniaią, przećięż záwſze iákocy kolwiek ſobie, do niewolniká zoſtáwuią, y rezerwuią pretenſyą, oczym ſię wyżey pod czás rewizyi okrętu Moſkiewſkiego, obſzerniey námieniło.

Według tedy zwyczáiu *antiquitùs* práktykowanego, Kádeiá *pretio* zprowadzony, pomienione liſty, przed brámą Pałácu Poſelſkiego, (gdźie Czorbadźiowie ſwoy tapczan mieli) godźin kilká examinował, y żádnego *non repudiavit*. Jákoż też y w náſzych tá byłá oſtrożność, że *aſtum* ich przeniknąwſzy, wſzyſtkich niewolnikow,

(ktorych liſty choć *implicitè ſcrupulum ſapere* mogły) po wozách utáili, *cum ſolis liquidis* odſyłáiąc do Kádego.

Tym czáſem tábor, gdy w Pałácu, (lubo obſzernym) niemogł *contineri*, wyſzedł ná maydán, gdźie ták dla widowiſká iego, iáko też *& propter publicum actum* Kádego, tylą ludźi obtoczonego, zewſząd *confluebat vulgus*, *publicè* odchodźili od Kádego wolni; czekáli ná maydánie pod znáczkámi. Z *Beliku* wyſwobodzeni trzydźieſtu Towarzyſtwá, dopieroż pod protekcyą Poſelſką ućiekáli, á potym ſowićie okupieni, rożney ſzárzy niewolnicy *non ſine invidia* Pogáńſtwá *viſebantur*.

Interea, po rázy kilká przyſyłał Wezyr, áby Iegomość Pan Poſeł nieſpieſząc ſię, ieſzcze czáſu przedłużył do wyiázdu. A ztąd práwie *opportunè accidit*, że wyſtárczył czás oddáć ná pożegnánie, rewizytę poſtánikowi Moſkiewſkiemu, ktorą JegomośćPan Poſeł w kilkudźieśiąt koni oddáwał.

Tą iednák zwłoką, do kilku trefun-

ſunkow podałá ſię okázya. Tłumem przypatruiąc ſię ludźie, że do Poſelſkich kárawánow, y cáłego táboru, niemieli przyſtępu do podwod, ktore wſzyſcy Turcy powoźili, blizey przyſtąpiwſzy, z podwodnikámi rozmáwiaiąc, poználi iednego niewolniká, ktorego Chorąży Korucki, zá koruká ubrał ſwego, y podwody pilnowáć kázał, nietknąwſzy go Turczyn Pan iego, dał znáć do Czorbadźiow; á oni do Iegomośći Páná Poſłá. Zá tę tedy ſztukę, ktora ſię chorążemu nieudáłá, zápłáćił Iegomość Pan Poſeł niewolniká, ktoryby ſię *meliori modô*, mogł był dármo doſtáć. Potym: ná tychże wozách, poſtrzegli Turcy niewolniká mniey oſtrożnego, y *curioſiùs* dla rozeznánia oſoby iego, poczeni ſię do tych podwod ćiſnąć. Co *caſu* poſtrzegłſzy Iegomość Pan Marſzáłek Poſelſki, ſkoczył do wozow, ále y pomieniony Kádeiá, niemieſzkánie porwał ſię zmieyſcá, z Czorbadźiámi, y Jánczárámi, y ták kiiem potężnie biiąc ćiſnących ſię, rozegnáli.

Niećierpliwa miłość Popa.

Ale y to *reticeri* niemoże, iáko Pop ieden dla wyſwobodzenia żony ſwoiey zniewoli, puśćił ſię był przy táborze Poſelſkim do Stámbułu, á gdy ſwoiey dopytáć ſię niemogł żony, Turecką ſobie przemowił, y iuż mu ſię nie źle wiodło: bo wTowarzyſkim ſkárbniku między táborem zámknięta, doſyć beſpieczna wyiśćiá ſwego byłá, ále Pop ná tęſkliwość niećierpliwy, przez ſkárbnik począł mniey oſtrożnie z nią rozmáwiać, á wtym *ex circumfuſa plebe*, paśierb, włáſny głos mácochy ſwoiey uſłyſzawſzy, dáł Oycu znáć; Oyćiec do Czorbadźiow, że tá nieoſtrożna Popá ákcya prędko do Iegomośći Páná Poſłá *devoluta*. Pokazáło ſię, iáko od dwudźieſtu lat, żonę Turecką chćiał przywłaſzczyć zá ſwoię: ktora dopiero przed lat kilká wpadłá wniewolą. Ná co záraz Turczyn pokázował dowody, ále że czáſu niebyło nád tym ſię báwić, boWezyr uſtáwicznie z komplementem przyſyłał, odłożoná tá ſpráwá

do

do pierwszego Kunáku, ná co Turczyn *liberrimè* przyzwolił, dufaiąc Poselskiemu słowu, że znáydźie spráwiedliwość, ktora go nieminęłá: á iáko się námieniło, co moment práwie od Wezyrá, o niepospieszny wyiazd expostulacya ták *patuit*, że dla sámego Cesarzá, áby był *spectator* wyiázdu, y dla upominkow na ten czás *trahebatur.* W tym od Kichái Wezyrskiego, przyprowadzono koniá Iegomośći P. Posłowi, bez śiedzeniá, nieszpetnego, y młodego, ále zchudzonego. Potym, przyiechał Koniuszy Wezyrski, z ássystencyą sześćiu Czuchadárow porządnych; y nieczekáiąc: pokiby koniá zá nim przyprowadzono, ofiárował go Imieniem Wezyrskim Iegomośći Pánu Posłowi, tym komplementem, że: *iáki się ná stáyni Cesarskiey ználazł, Wezyr Jegomość oddáie*, prędko też y zá nim koniá przyprowadzono, lubo nieprzerosłego, ále pięknego, y dostátnio przybránego, ktorego gdy iuż koniuszy oddáwał, przydał y ten komplement, że: *życzy sobie Wezyr Jego-*

gomość, áby Jegomość Pan Poseł, ná znák wdźięcznego przyięćia, ná tym koniu z Miástá wyieżdżał, ktorą áffektácyą Jegomość Pan Poseł ludzko przyimuiąc, przyobiecał; y dáne ziśćił słowo.

His præmissis, tedy przyszli náśi Czorbadźiowie, świádcząc się *de sedulitate sua*, y tym się popisuiąc, że choć tych, ktorzy się wyżey námienili, poznáno niewolnikow, oni mieli w tym *attendentiam*, że się żáden Turczyn, y nietknął poznánego niewolniká, tylko się káżdy przez nich skárżył, y ták wszystko uprzątnąwszy, kážą się ruszyć táborowi, w ktorym więcey niż sto dwádźieśćiá utáionych niewolnikow szczęśliwie *evaserunt*.

Ażeby zás te *impedimenta, propter angustiam loci* iázdy nietrudniły, inszą ulicą ordynowáne, zá ktoremi Prędko ruszył się y sam Jegomość Pan Poseł tąż wszystką áſsystencyą, y ápparencyami; ktore pod czás wiazdu do Stámbułu, *fusiùs* są opisáne, ták zbroyno, Pancerno, zrozwinionemi Chorągwiámi, Kotłámi, y woyskową

mu-

muzyką. Raytárya ſwoim trybem z podnieśionemi flintámi, Officyerowie zdobytemi ſzpadámi, kilká godźin *ordinatiſſimè* ćiągnąc ſię, *ſolenniſſimâ pômpâ* z Miáſtá wyiechaliśmy. Nieodprowadzali Turcy, ktorzy ná wieźdźie *aſſiſtebant*, bo wcále tego niemáſz u nich zwyczáiu, ále Czorbadźiowie náśi ze ſto Iánczárow, do pierwſzego Kunáku *Kućiuk-czermedźi* odprowadźili, y dniá drugiego zá náleżyte podźiękowawſzy ukontentowánie, odpadł zá Kunák, ztąd áſſyſtencyą wyieżdżáiącego Iegomośći Páná Poſłá *comitabâtur*. Inſzy záś Czorbadźi Orta Czauz z kilkudźieśiąt Iánczárow *in aſſiſtentiam*, áż do Dunáiu ordynowány.

Drugi Kunák *die 2da Auguſti*, w *Buiuk-Czermedźi*, trzeći w *Syliwryi*, czwarty w *Czorlu*, piąty w *Kareſteran*, ſzoſty w *Burgas*, śiodmy w *Babieeſki*, ośmy w *Chawza*, dźiewiąty *die 9. ejuſdem*, w *Adryanopolu*.

Do ktorego Miáſtá, wieżdżał Iegomość Pan Poſeł *uſitata diſpoſitione*, publiki ſwoiey; ktoremu záiecháli dro-

drogę o puł mili kilkudźieśiąt Turkow y kilkudźieśiąt Basztandźieiow, ktorzy Poselskie áſſyſtencye poprzedzáiąc, áż do Száraiu náznáczonego odprowadźili Miástá, budowanemi gmachámi obszernego, ktorego wzgorzystá ná południe sytuacya, á ná pułnocy *porrecta planicies*, y trzy rzeki pod sámo płyną Miásto, *Tundza*, *Merycz*, y *Arda*.

Die 10. *Augusti*, támże odpoczynek, y poczty dwie, do Sámbułu, y do Polski.

Die 11. *ejusdem*, ruszył się przededniem Iegomość Pan Poseł, ktorego wyprowadzali kilkádźieśiąt Basztandźieiow, áż do krynice murowáney, ktora blisko puł mile *distat* od Miástá. Tego dniá dla dálekiey, skálistey, y pod czás upału náprzykrzoney drogi, áż ná sámo południe stánęliśmy ná Kunáku w *Buiuk-Derwent*.

Die 12, Kunák w *Papaskijoi*, *Die* 13, w *Hawtan*. *Die* 14. w Miásteczku *Karnobat*.

Die 15. przyiecháliśmy do Miá-

ſtá *Aydos*, gdźieśmy ordynáryinego Stámbulſkiego tráktu doiecháli, przypadł nam ten dźień, Swiętem WNIEBOWZIĘCIA MATKI BOSKIEY Uroczyſty, *non ſine obſervatione*, częśćią, że y do Stámbułu iadąc, Pánny Przeczyſtey Swięto Tytułu *ANNUNTIATIONIS*, támże ſolennizowáne.

Die 16*ta*, dla bliſkich Bułkanow nienágląc podroży, tylko o mil dwie Kunák był we wśi *Nader*, pod ſámemi gorámi.

Die 17. Ruſzywſzy ſię przededniem, przebyliśmy *Bułkány*, ośmgodźinną iázdą, nie bez ſzkody iednák w niektorych táborách, rzeką *Delidźie dezy*, ktorą do Stámbułu iádąc, pięćdźieśiąt y ośm rázy przeiecháliśmy, teraz w wielu mieyſcách ſucho przebytá: po ktorym przy trudnieyſzym, dla ſkáliſtych, y przykrych gor przebyćiu, ſtáneliśmy ná Kunáku w *Kuiprikiioy*. *Die* 18. Kunák w *Prewadii*, *die* 19. w *Wezyr-kozłudźie*, *die* 20. *Auguſti*, w Mieśćie náśiadłym *Hazul-Bazardźiuk*.

TRA-

TRAFUNEK.

Tám wnocy niewolnicę ukrádźiono, y praczkę odárto, co że się *sufficienti honore* Iegomośći Pánu Posłowi nádgrodźiło, *de congruo* nálezy *hunc casū* obszernie námienić.

Pomienioná praczká dworu Poselskiego, z dwiema niewolnicámi, około prace swoiey, długo się wnoc przy kuchni zábawiwszy, gdy im przyszło wnocy przez Miásto do táborow się przebieráć, tráfił się y Cyrulik támże idący, w tym hultáie ich nápadli, Cyruliká (włeb mu kiiē dáwszy) odegnáli, ná praczce kontusz oberwáli, á iednę niewolnicę porwawszy, wswą ućiekli drogę, dochrapali się praczká, y Cyrulik táboru, gwałtu wołáiąc; ná ktorych głos wartá Korucow, przy táborách zwyczáyna skoczyłá, w tę stronę, w ktorą pomienieni nápastnicy ućiekáli, y ná pewny dom, tám się ich spodźiewáiąc, szturmem Korucy uderzyli, kilku Iánczárow niewinnych poránili, powiązáli, y dwoch dużo zránionych pod wartę

wźię-

wźięli, ktorzy iáko przez cáłą noc tráktowani, byli wątpię by opowiedźieć potráfili. O czym gdy dniá nástępuiącego 21. *Augusti*, dáno znáć Jegomośći Panu Posłowi, kázał się z zruszeniem zátrzymáć, á postawszy do Agow *Orta Czauzę*, *serio in hunc ausum* swawolnych ludźi przełożył. Oni, że o tym niewiedzą, y nie ich to ludźie popełnili, *toties ejurarunt*. Jákoż ták się pokazáło. *Interea* od taboru przez cáłe prawie Miásto, do stáncyi Poselskiey przyprowadzono, pod wartą Korucką, zbitych, zránionych, y potężnie skrępowanych, á gdy ieden z bolu szemráć począł, mowiąc: że *Gaurowie krew nászę piią*, ieden z nászych Janczárow stárszy, niećierpliwie ná te zelżywe słowá skoczył, y pięśćią kilká rázy dużo w gębę uderzył, to bowiem słowo Tureckie *Gaur*, znáczy *Poganin*, záczym te iego szemránie znáczyło, że: *Pogánie* krew nászę piią. Prośił o tych związánych Ortá Czauz, przyrzekáiąc wszelką satisfakcyą, y stáránie, áby tá niewolni-

cá powrocona byłá, ktorych kázał oddáć Iegomość Pan Poseł ná iego porękę, y deklárował się nieruszyć, pokąd niewolnice nieoddádzą, y czekáć *ad investigationem criminis?* kilká godźin tá spráwa zábáwiłá u Kádego, iuż y sowite náleżne obiecowali, ále bárdźiey widząc *necessitatem* ukontętowánia Jegomośći Páná Postá, ták się zákrzątneli: że pomienioną niewolnicę w pokątnym gdźieś domie wyszpiegowawszy, publicznie, sámi stárszyzná odprowadźić zá sobą do Dworu Poselskiego kázali, *ratione* zás *Autorum facinoris*, wźiął ná się stáránie OrtaCzauz, że ich dochodźić będźie, y náKunák winowaycow stáwi, dla czego się táż niewolnicá z tłumaczem zostáłá, áby ich poznáć mogłá. Po wyieźdźie tedy Jegomośći Páná Postá ná Kunák do wśi *Karagacz*, ták *sedulo rem egit* Orta Czauz, że piąciu Janczárow, iáko poznánych hultáiow, w godźin kilká przywiozł związánych ná Kunák, z inkwizycyą támże wywiedźioną, y iákieyby Jegomość

Pan

Pan Poseł chćiał spráwiedliwośći? *arbitrio subjecit*, chćiał iednák Jegomość Pan Poseł zważyć, iák też lezya honoru Poselskiego, u nich *pensabitur?* y iákieby Orta Czauz karánie rozumiał? w czym on bez wątpieniá *criminalem excessum* uznał, y álbo (w káydánách ich, y w ćiężkim więźieniu zátrzymawszy) po dekret ná gardłá ich posłáć do Janczár Agi deklárował, álbo ieżeliby *civilibûs pœnis* Jegomość Pan Poseł kontētował się, wroćiwszy się do pomienionego Miástá, y ich *excessum* obwoławszy, *in loco delicti* kárać przyobiecał. *Tandem*, że pilna podroża *has moras prohibuit*, ná tymże Kunáku, przy nászych widzách, potężnie wszystkich kiymi w pięty bito, nieposzczęśćiłá się tedy Pogáństwu tá swawolna ákcya, práwie *ordinario fatô*, bo y do Stámbułu iádąc, támże ukrádźionego chłopcá, z háńbą swoią oddáć muśieli, iáko się obszerniey iuż przedtym námieniło.

Die 22. Augusti, Kunák w *Guiemli*, *die 23*. w *Karasu*, z támtąd upomin

ki do Saráſkierá, y liſt ordynował Jegomość Pan Poſeł, wyrażaiąc ſwoie nieukontentowánie, że ſię z nim dla odległośći rezydencyi, ktora wten czás nieordynáryina w *Babie* byłá, widźieć nieprzyſzło, *Die* 24. Kunák w *Bałtadźirałkiioy*. *Die* 25. W Száráiu, *Die* 26. w *Taghakiioy*. *Die* 27. w *Jenikiioy*. *Die* 28. w *Metſime*, támże *per* 29. odpoczynek, gdźie doſzedł Jegomośći Páná Poſłá, życzliwy reſpons od Saraſkierá, y niektore o wydánie niewolnikow inſtáncye. W ktorey máteryi przyiechał Saraſkierſki Kicháia, y koniá od Páná ſwego oddał Jegomośći Pánu Poſłowi. Wydánie iednák tych niewolnikow, ktorych on zwielką ufnośćią ſpodźiewał ſię, przyſzło polityczne mi rácyami, *& politicis procelare modis*; á dwoch Jegomość Pan Poſeł, *in inſtanti* kázał zápłáćić. Z tegoż Kunáku liſt do Maurokordatego expedyowany, przypominaiąc dwudźieſtu niewolnikow Bielickich, *de quorum ſtatu* to *ſciendum*.

Ze częśćią z *Beliku*, to ieſt z turmy

my Cesarskiey, zkąd nigdy niewolniká nieprzedáią, częśćią z galer, dárowáno Jegomośći Pánu Posłowi, dwudźiestu niewolnikow, trzydźiestu ná wyieźdnym oddáno, á tych dwudźiestu zátrzymáno *in spem commutationis*, iáko oryginalne *sonant* tráktáty. Co lubo Jegomość Pan Poseł *liquidè rationibus belli* wywiodł, że u nas Tureckich niemász niewolnikow; przećięż to uczyniono dla pospolstwá, żeby ich nierázem wydáwać, ále ich *sub eo prætextu* zátrzymawszy. Zászłá od Porty dekláracya, że ich bliżey gránicy do *Baby*, Sarasskierámi odeszlą, y zá listem z Polski *Iż się u nas Turcy nie znayduią niewolnicy*, zbeż żadney trudnośći wydádzą, támże y Orta Czauz, z wszystkiemi Janczárami *sufficientissimè* ukontentowány, Jegomośći Páná Posłá pożegnał.

Die 30. *Augusti*, wielkie mil cztery uiechawszy, przez Dunay do Gałacu przeprawá, ále *hac nefasta sorte*, że przez te dni w oczách nászych, uspokoiony Dunay, dopiero ná czás

przeprawy náſzey, porężną wzburzony falą, ſzczęśliwie iednák y tá przebytá *tempeſtas*; ále ſzczęśliwśi niewolnicy, y niektorzy Ichmość kompánia, ktorzy *nullo metu pridie* ſię przeprawili. Wyśiádaiącemu Jegomośći P. Poſłowi z ármaty ná ſtátkách *SALVE* uderzono: y Perkałabá támeczny z ſwemi Janczárámi, y muzyką Wołoſką u Portu czekáiąc, przez Miáſto do ſtáncyi Jegomośći Páná Poſłá odprowadźili.

Doſzłá nas tám wiádomość, iáko niewolnikow, ktorych Jegomość Pan Poſeł *Gimiią* expedyował, nád ſpodźiewanie kilku Niedźiel po czárnym morzu, wiátry nośiły. Támże w Gałacu y *ultima Auguſti*, był odpoczynek.

MENSIS SEPTEMBER.

Die 1. *Septembris*, o mil ſześć wielkich, Kunak w Miáſteczku *Piſku*, gdźie powroćił od Saraſkierá Pan Dobroſołowſki, przez ktorego odeſłał Saraſkier liſty Karman Baſzy, do śiebie piſáne; iáko niewolniká *Tabana*, zá ferma-

manem Wezyrſkim zbránia ſię wydáć áto oćiągáiąc ſię ná zámian o niewolnikách, w oryginalnym tráktáćie wyrázonych. Wymáwia ſię oraz Sáraſkier Jegomośći Pánu Poſłowi, że wſzelkiemi ſpoſobami ſtára ſię o to wydánie, niemoże iednák nád tym Baſzą, iáko rownym ſobie, *imperioſam extendere poteſtatem.*

Die 2. Septēbris, o mil tákże ſześć przypadł Kunak w *Pudſeni*, zkąd powtornie o tegoż niewolniká umyślnych expedyowano.

Die 3. ejuſdē, o mil śiedm w Miáſteczku *Berładźie* ſtánelismy. Z tego Kunaku poſłany liſt do Hoſpodará, o zbliżeniu Poſelſkim, y prędkiey bytnośći w Jaśiech, oznáymuiący.

Die 4. Z *Berładu* o pułnocy ruſzywſzy, dla nieuſtáiącego deſzczu popſowaną drogą, ledwie ná południe w *Waſluiu*, poſpieſznieyſzym ſtánąć przyſzło; á drudzy, y niektore tabory, áż dniá drugiego ſtáneły. Dla ták tedy uprzykrzykrzoney niepogody, *per 5tam Septembris* odpocząwſzy,

wszy, 6ta záś *ejusdem* przededniem ruszywszy, ustáwicznym deszczem, o mil sześć, ná pusty Kunak do *Skintyi* ziáchaliśmy, gdźie od niepogodney chwile, żadney niemielismy zástony, poki się ku wieczorowi niewypogodźiło. Tu máiąc rzetelną wiádomość, że Hospodar *eadem humanitate*, iáko y pierwey, wiázdu y przyięćiá wszystkie *observabit ceremonias*, ruszył się Jegomość Pan Poseł z *Kintyi* 7. *ejusdē*, ále y tu ćiężká, ile między gorámi, o mil cztery drogá, y gęsto przepadáiąca słotá, do pośpiechu przeszkodą. Záczym więcey niż o pułmile od Jass, przyszło się ná pogodnieyszą zátrzymáć godźinę; w ktorym czáśie y opoźniony zćiągnął się tabor, y zwykłá nástąpiłá *in publicum ordinatio*. Jákoż práwie w godźinę, deszcz trochę zfolgował; á w tym się też ruszył ku Jassom Jegomość Pan Poseł, *publico apparatu*, & *usitatissima* assystencyi *dispositione*. Niedáleko od tego mieysca, záiechał drogę Hospodar z ludē woyskowym, pod chorągwiami, mi-

le

le śię powitawszy, lewą wźiął stronę, y ták *hisce assistentiis*, przy woyskowych muzykách, rázem w Miásto iádąc, áż do sámey stáńcyi, y ostátniego Pokoiu, Jegomośći Páná Postá odprowadźił. Zgołá: we wszystkich ceremoniách, y okolicznośćiách, ktore tu przedtym pod czás wiázdu Jegomośći Páná Postá *exactè recensebantur*, y teraz *utrinq; servabatur punctualitas.*

Die 8. *Septembris*, przy Uroczystośći NARODZENIA PANNY NAYSWIĘTSZEY, odpoczynek, támże *qua ejusdem* spoczywaiąc, expedycya do Stámbułu wiele czásu wźięłá. List do Maurokordatego ordynowany, ták pomienionego niewolniká *Tabana*, iáko y deklarácyi, áby Ordá Bádźiacká, ná mieyscé swoie ustąpiłá, *serio* śię upomináiąc. Tegoż dniá Wezyrski, y Sáraskierski Agowie odprowadzaiący, y przytomni Czauzowie, pieniędzmi, y upominkámi, *sufficientissimè* ukontentowani. Ale nád insze okolicznośći, ma ten dźień *atrá sui memoriam*, ktory żyćiu godney pa-

mięći, Jegomośći Páná Szemiotá Towarzyſzá, *præcox tulit fatum*, á zátym *& per 10mam Septembris* oddáwſzy ná pożegnánie, wizytę Hoſpodárowi; przyſzło ſię *hâc lugubrî neceſsitate* zátrzymać.

Die 11. tedy porannieyſzy czás dáwſzy, *juſtis perſolvendis*, *ſolenniter* przez Miáſto, wſzyſtkim Dworem y Gwardyami, do Kośćiołá Wielebnych Oycow Frańćiſzkánow odprowadzone ćiáło, *ad hæc funeralia* náſtąpiły záraz *Sacrorum ſolennitates*, y dáwaniem ogniá obſerwowany zwyczay woyſkowy; tudźież: cokolwiek do oſtátniego náleżáło wyświadczeniá, *luctuosô parētavimus obſequiô!* powroćiwſzy z tego pogrzebu, gdy ſię ſpieſzno w drogę zábieramy, koniá bez śiedzenia w prezenćie od Hoſpodará Wołoſkiego, Jegomośći Panu Posłowi oddáno; ále mnieyſzego w eſtymácyi, y cnoćie, niżeliśmy ſię *in proportionē* oddánych iemu upominkow ſpodźiewali.

Ruſzywſzy iuż w podrożą, w Mie-

Mieśćie od Zamku záiechał drogę Hospodar, z wszelką swoią apparencyą y ludźmi, y znowu z tąż ludzkośćią w pole wyprowadźił. Tegoż dniá, stánęliśmy o mil trzy wielkie ná pustym Kunáku w *Potałełoy*.

Die 12. O mil trzy wielkie Wołoskie, mieliśmy Kunak w *Torgformos*.

Die 13. Z Krasnego Tárgu mil cztery uiechawszy ku wśi *Paszkánom*, stáneliśmy nád Seretem; ktory że ná ten czás *exundaverát*, przeprawá sámych tylko ludźi á wozow, lichym práwie przewozem, áż do dniá drugiego zábawiłá, konie wszystkie w pław. Co potrzebnieyszego przeprawiwszy, blisko wieczorá, ruszył się Jegomość Pan Poseł tákże o mil czterty ná Kunak, w polu pod *Dobroleszty* nád Moldawą.

Die 14, ná tymże Kunaku oczekiwaiąc zá taborem, muśiał być spoczynek. *Die* 15. Kunak w polách pod *Baią* o mil śiedm. *Die* 16. Kunak w *Soczawie*; tám obiad ziadłszy, w polu między Manástyrem á Miástem, przepra-

prawiliśmy się w brod zá rzekę Soczáwę, y támeśmy koczowali.

Die 17. Stánęliśmy pod południe w Miásteczku *Sereckim Targu*. y niedługo popásáiąc, stánęliśmy zá Seretem, bárdzo kontenći: że nas tá rzeká przeprawą niezábawiłá, iáko pod Pászkanámi, bośmy ią tu brodem, y to niegłębokim przebyli.

Die 17. Przeiechawszy *Bukowinę*, w sámo południe stánęliśmy ná Kunaku pod *Czerniechowcámi*, nád *Prutē*. tabor lichym promykiem przepráwiony, á komunik wszytek w brod.

Die 19. Ráno się ruszywszy, przyiechaliśmy do *Sniatyniá*, iuż blisko południá, zdźiał kilká rázy ná *SALVE* Jegomośći Pánu Posłowi, uderzono, potym trochę się rozgośćiwszy, o sámym południu Mszy Swiętey słuchaliśmy, y zá szczęśliwy ná granicę powrot, BOGU dźięki oddáiąc, sámiśmy *nullo præcētore*, *TE DEUM LAUDAMUS*, záśpiewali.

Gránicá záś Wołoska, ktorąśmy tu powracáiący *tantô votô attigimus*,

po-

poczyna się o ćwierć mile zá Sniátyniem, ktorą znáczy máła bárdzo rzeczká *Kułaczyn.*

Tegoż dniá, przy muzykách záżywszy ochoty, Ichmośćiom kompanii náleżyćie podźiękowáno; dáiąc znáć ná ochotniká: ktoby chćiał Jegomośći Pánu Posłowi do Kámieńcá ássystowáć. Tabor záś wszystek prostym tráktem ordynowany do Lwowá, z kommunikiem kilkudźieśiąt koni, obroćił trákt Imść Pan Poseł ku Kámieńcowi, *Dniestr* pod *Wáśilowem* z trudnośćią, dla słábego przewozu przebywszy, zánocował ná uroczysczu w *Michalcách.*

Die 21. Septembris, w dźień Swiętego Máteuszá, stánął Jegomość Pan Poseł w *Okopach S. Troycy,* nabożeństwá wysłuchawszy, potym fortecę municyą, *& naturali situ validam* uważywszy; po południu do Kámieńcá wyiechał. Ná przyiazd y odiazd, kilkanaśćie rázy zdźiał uderzono, wczesnie przed wieczorem doieżdżáiąc do Kámieńcá, wyiechał *obviam* Kõmendánt

dánt támeczny y z Officyerámi, ná *Salve* trzydźieśći y kilká rázy uderzono z ármaty.

Názáiutrz *Die 22dâ Septembris*, zlustrowawszy Fortecę, czás dány nabożeństwu, ktore się w ten dźień odpráwowało, *in anniversariam memoriam* oddánia Kámieńcá. Po Południu, wyiechał Jegomość Pan Poseł, ktorego Jegomość Pan Kommendánt z Officyerámi w pole odprowadzał, y *in eggressu* z ármat bić kázał, w polu o mil trzy, tego dniá zánocowaliśmy.

Die 23. Popas w *Waśilowcách* pod *Uśiatynem*, nocleg w *Jánowie*.

Die 24. Popas w *Nieszásowie*, nocleg w *Kozłowie*.

Die 25. Popas w *Złoczowie*, nocleg w *Przegnoiowie* pod *Glinianámi*.

Die 26. Sepcembris, ná popaśie w *Miklaszowie*, gdy pod sámo południe iuż obiad dáwano, przyiechał Rezydent Jegomośći Páná Krákowskiego, Hetmaná Wielkiego Koronnego, prosząc Jegomośći Páná Posłá, áżeby nie-bawiąc stáwił się ná tę ochotę, z kto-

rą Jegomość Pan Krákowſki, *avidiſſimè* Jegomośći Páná Posłá oczekiwa. Przyſzło tedy ná ták poważną áffektácyą, y prawdźiwemu niedogodźić áppetytowi, y koniom dużo zpráco-wanym, ſzczerze ſię náprzykrzyć. Jákoż niebáwiąc, ſporym zámachem nieſpełna puł godźiny, dwie mile do Lwowá uiechaliśmy, gdźie: ieſzcze-śmy w Kośćiele Iegomośći Páná Krákowſkiego powitáli, y wſzyſcy lubo podrożnym, ále porządnym pocztem do Pałácu áſſyſtowali, *his præmiſsis*, ſolenna náſtąpiłá ochotá.

Ták tedy ſzczęśliwie ſkończywſzy Stámbulſką podroż wielkiego Poſelſtwá ſwego, z chwałą, y eſtymácyą, ták Nayiaśnieyſzego AUGUSTA II, iáko tez Polſkiego Národu, y cáłey Sármackiey Rzeczypoſpolitey, do Porty Otthomańſkiey odpráwionego, Iaśnie Wielmożny Iegomość Pan POSEŁ; *ſtetit fauſtiſſime intra optatos, & amabiles Penates Laresq; Nativi Regni.* I przywiozł Oyczyźnie ſwoiey z tey drogi, drogi, y nieoſzácowany gośćiniec,

niec, y podárunek, to ieſt KONFIRMACYĄ POZĄDANEGO POKOIU POLSKI, z PORTĄ OTTHOMANSKĄ, od ſámego Ceſarzá Tureckiego podpiſáną, y ſtwierdzoną.

Ktorego Pokoiu, iáko do tych czás záżywamy, ták też *faxint Boni ſuperi*: żeby nietylko my, ále też *& Noſtrorum Polona Poſteritas Sæculorum*, iák naydłużey *continuâ ſucceſſionis ſerie*, tymże ćieſzyłá ſię Pokoiem, ile że

- - - - *Pax optima Rerum*,
- - *Innumeris potiorq; Triumphis.*

ZE ZAS,

Dulciùs ex ipſo fonte, bibuntur aquæ;

Záczym:

Subjungitur opportunè tu ná końcu.

INFORMACYA.

Ex quo motivo & origine, tá Jaśnie Wielmożnego Jegomośći Páná POSŁA, byłá Legácya?

Krorą *palpabiliter, & genuinè deducendo*, zá fundáment to ſię zákłada; iż: Roku 1698. zá Medyacyą Monárchow Europeyſkich (iáko piſze) Jaśnie

Oświe-

Oświecony Xiążę Imść ANDRZEY CHRYZOSTOM ZAŁUSKI, Biskup Warmiński y Sambieński, swego wieku właśnie *Aurei Oris* Senator Polski, *Tomò 2dô, fol: 764. & sequentibûs, sub Annô* 1699) od ktorych Monárchow byli wysádzeni *Plenipotentiarii*, do ułożenia Publicznego Pokoiu, stánęłá między Krolestwem Polskim, y Portą Ottomańską, táka

CONCLUSIO PACIS.

Hic est Deus omnia maximè aperiens, Potentissimus, Firmissimus. In Nomine Dei Misericordis semper miserentis. Causa exarationis istius Instrumenti utilitate praecedentis, & necessitas istius scripti realitate insigniti est; nempe praecomitante clementiâ, & praecedente sapientiâ infinitâ Divinae Majestatis incorruptibilis Dominatoris Universi, donorum, & gratiarũ Distributoris, Domini cujus gloria extollatur, & Imperium grandescat. De praesenti eximiorũ Regum maximi, & elevatorum Dominorum elevatissimi, binarum terrarum, binorumque marium Soltanî servi duorum Sacrariorum Augustissimi,

Potentissimi, Amplissimi Imperatoris, Refugii Musulmanismi Domini Nostri Sultani Filii Sultanorum Soltani, Mustaffa Regis Soltani Machmet, Regis, quem stabiliat Deus in throno Justitiæ & clementiæ, cujus Imperium perducat usq; ad diē latius, pariterque felicissimos prædecessores ejusdem; inter gloriosissimum inter magnos Principes Christianos præelectissimum, & inter eximios Christianos Magnates Directores altorum negotiorū Christianorum, Rerumpublicarum Augustum II. Regem Poloniæ Lithvaniæ, & Russiæ, ac Dominatorem spectantium ad hæc Regna Provinciarum, cujus fines salute & rectitudine coronentur, & Successores ejusdē. & Polonam Rempubl: ab intercedente malevolentia, & inimicitia, & bello eum subditi calamitatibus involuti sint, ut antiqua pax stabiliatur, & commilitones veteranæ amicitiæ, & vicinitatis reviviscāt. Mediatione, & ad conciliationem interpositione, & insinuatione inter magnos Christianos Principes, Refugiorum eximiorū Magnatum Christianæ gentis directorum, altorum negotiorum Christianorum, Rerum-

rumpublicarum Britanniæ, & Hyberniæ, & Irlandiæ Regis Wilhelmi Tertii, & Dominorum Statuum Generalium Inderlandensium, quorum fines salute, & æquitate coronentur. Ex commiseratione subditorũ servorum Dei præstita fuerit propensio, & inclinatio ad tractatus pacis in Sermiensi Regione ad confinia siti Carlovitii, cùm ab altè memorato Rege & Republica Deputato ac misso, ad tractatus pacis pactorũ, & conclusionem, summaq; authoritate instructo D. Posnaniæ Palatino, & Gubernatore Krzeczoviæ, Illustr: & Excellent: inter Christianos Magnates Comite in Rankoray & Końskie Małachowski, Plenipotentiario, & Commissario, & extraordinario Legato facto congressu Illustr: & Excellen: inter Christianos Magnates Britanniæ Regis extraordinario Legato Barone Dibicausedert Milort Wilhelm Pagal, & DD. Inderlandensium, Statuum Generalium Legato Domino Collier exequentibus, & perfectè mediatorii muneris conditiones per egregia officia explentibus, atq; juxta consvetum ab antiquo morem mutatis per manus eorundem Plenipotentiis, atq; confide-

ſideratis vi authoritatis, atq; Deputationis noſtræ ex imperio mandato inſtitutis tractatibus de negotiis pacis favente Deo, quo congruo conſenſu ſtabilita puncta hæc, quæ numerantur.

Do tey záś Konkluzyi ſtánęły Artykuły tákie.

In Nomine Domini, Amen.

Articulus I.

Ut inter excelſum Imperium, & Seren: Regem inclytamq; Rempubl: Poloniarum multo abhinc tempore intercedens diſſidium omninò tollatur, atq; vetus illa ſincera, & bonæ vicinitati congrua amicitia iterum alcinitati congrua amicitia iterum coaleſcat, & ſubditiſſimi Dei favore coaleſcat, & ſubditi utriuſq; partis priſtinâ quiete, trãquillitate fruantur amotîs omnibûs viciſſim hoſtilitatibûs ante duo bella ultima conſtituti veteres limites in priſtinum Statum reſtituantur, confinia Provinciarum ſubditarum DD.Polonis ſeparent, ac diſtingvant à confiniis Imperialibus, tum Moldaviæ, tũ aliorum Diſtrictuum ſubjectorum ex-

cel-

celſo Imperio, ita, ut eadem ratione quâ utraq; confinia diſtingvebantur ante penultimum bellum, rurſus ſeparentur, neq; utrinq; aut prætenſio, aut extenſio aliqua fieri poſſit; ſed tales limites tanquam ſacri religiosè, & inviolabiliter obſerventur, atq; colantur. *Articulus II.*

Quæcunq; ſive munimenta, ſive loca, vel majora, vel minora intra veteres Moldaviæ limites ante penultimum bellum exiſtentes ſita, atq; hucuſque detenta ſunt à DD. Polonis eductis, atq; extractis inde militiis evacuentur, ut Moldaviæ Provincia maneat ex integro libera, in eodem ſtatu pacifico, in quo erat ante poſtrema bella. *Articulus III.*

Intra veteres quoq; ante poſtrema bella versùs Poloniam limites ſitũ Cameneci fortalitium eductis inde Muſulmannicis militibus evacuetur, & integrum relinquatur Podoliæ, & Ukrainæ Provinciarum, nulla ab excelſo Imperio fiat in poſteruũ prætẽſio Ukrainæ Coſacorum, Hetmani noſtri

M3 ſub-

ſubſtitutus, qui modò in Moldavia re-ſidet, amoveatur, inter Moldaviam & Poloniam, cùm veteres limites, manifeſti ſint, evacuatio utraque, ſi commodè fieri poterit Poloniæ militiæ educantur, munimenta & loca evacuentur, atq; Moldavia libera remittatur, & ſimul Camenecenſe fortalitiũ, à principio Martii evacuari incipiat, quæ evacuatio, ubi priùs fieri poterit, fiat, nullaq; injuria vel hæſitatio adhibeatur, & Cameneci evacuatio ad ſummum ad diem 15. Maj totaliter abſolvatur, atq; ad facilitandam Cameneci evacuationem, quòd fieri poterit, curruum vel jumentorũ à parte Polonorum ſuppeditatio fiat adjumentum, atq; omnis ubiq; evacuatio ſummâ ſecuritate, atq; quiete perficiatur. Cùm evacuatio fortalitiorum, & locorum utrinq; à principio Martii menſis inchoari debeat, inſtãtium de tormentorum relictione Cameneci ſcilicet ex propriis, atq; ibi repertis Ablegatus Polonus ad fulgidam portam, quam primum expediendus.

Ar-

Articulus IV.

Nemo ſubditorum Potentiſſimi Muſulmannorum Imperatoris ejuſq; conditionis, præſertim verò Tartari, cujuſcunq; gentis in ſubditos Seren: Regis, & Reipub: Poloniarum hoſtilitates exercere limites invadere, captivos rapere, pecora abigere, aut aliquid ſimilis damni, ſub cujuſvis controverſiæ, aut prætenſionis prætextu inferre poſſit, ſed & Hano Crimenſi,& Cavelgaco, & Nuradino Soltanis, Veziriis, & Baſſis confiniariis, ut etiam Palatino Moldaviæ expreſſis Imperatoriis mandatis committatur, atq; demandetur, confiniorum tranquillitatem exactiſſimè ſervent, in contravenientes hujus almæ pacis, & captivos, aut pejora agentes, aut alio quocunq; modo ſubditis Polonis detrimenta inferentes tanquam publicæ quietis turbatores ſeveriſſimè inquirant, & ad aliorum exemplum palàm puniant, ablataq; inveniri, & reſtitui curent, ſub depoſitione ex officiis, aut capitali ex merito ſupplicio, quæ omnia reciprocè

cè à Regno Poloniæ ſtrictiſſimè obſerventur.

Articulus V.

Poloniarum Regnum cultu ab antiquo ſit liberrimũ, ab excelſo Imperio, aut ſubjectis eidem Gentibus qualiſcunq; prætenſionis, aut expoſtulationis prætextu, nulla penitùs hoſtilitate perturbetur. Sed concluſa iſtius almæ pacis, pactorum vi, ad tales prætenſiones nequaquam adſtringantur.

Articulus VI.

Tempore iſtius belli Budźiacenſes, & alii Tartari è propriis locis exeuntes atq; in terras Moldaviæ ingreſſi hâc occaſione hoſtilitates, & offenſiones eorum in Moldavos, & Moldaviæ exercitum cùm penitùs ceſſare atq; ſufferri debeant à quibuſcunq; locis & poſſeſſionibus, & prædiis in in Moldavia occupatis, aut extructis Tartari recedant, & in nativis propriis locis pacificè habitent, & vivant, & nullas in poſterum offenſiones exerceant.

Ar-

Articulus VII.

Religiosi Christiani Romano-Catholici juxta concessa ab excelso Imperio edicta, ubicunq; Ecclesias suas habent, consvetas functiones suas sine impedimento exerceant, & pacificè vivant, & ulterius commissas sibi instantias de Religione extraordinarius ad fulgidam Portam Legatus ad Imperatorium solium exponat.

Articulus VIII.

Captivi tempore belli abacti preciis illorum juxta legem comprobatîs atq; datîs juramentîs in manifestum productîs, atque solutîs juxta antecedentium hac de re Capitulationũ declarationem eliberentur; si verò tales captivi multo tempore serviêrunt, ex discretione pretia emptionum cõminui debeant, si honestô aut mediocrî preciô cum Domino captivi convenire non poterint, Judices locorũ legitimi præcedentes tales differentias componant, si aliquâ occasione post conclusionem pacis de Religionibus Polonicis captivi rapiantur, sine pre-

tio dimittantur, & in Regnis Excelsi Imperii, & inter Tartaros etiam ad liberandos Polonos captivos, circumeuntes homines, quandocunq; pacifici res suas agerent, prætextu operæ eliberationis captivorum navatæ, aut alia ratione, ne utrinq; offendantur, & detrimentum inferentes puniãtur. Captivi in publicis locis detenti permutatione utrinque in libertatem asserantur, magnus verò Poloniarum Legatus de captivis suis ad solium Imperiale adfere possit instantiam.

Articulus IX.

Quandocunque Rex Poloniæ in stabilita cum excelso Imperio pace firmiter permanebit, sicut in antecedẽtib9 Capitulationibus declaratur, Moldaviæ Wojevoda eâ ratione quâ ab antiquo cum Rege Poloniarum sincerè sese præstitit, rursus consveta ratione sincerè tractet, cæterum instar aliorum subditorum Excelsi Imperii, uti priùs pacatæ sint, è Moldaviæ atque Valachiæ Provinciis, si qui transfugêrunt, ne recipiantur, si qua ali-

quâ

quâ methodo in Poloniæ Dominium irrepſerunt, ac poſtea Provinciam ſuam perturbare & corrumpere deprehenſi fuerint, ſimiles homines quando requirentur, reddantur, & conditio iſta, cum antecedentibus Capitulationibus clarè & manifeſtè poſita ſit, & obſervetur à ſubditis Polonicis, ſive Poloni illi ſint, ſive Coſaci, cujuscunque nationis extiterint, quando perturbationem afferent, tunc etiam neque recipiantur, neq; protegantur, ſed retrò reddantur, & univerſi, quicunque voluerint turbare pacẽ, atq; amicitiam, ac ſine ratione, utrinque concluſam ex merito puniantur.

Articulus X.

Quæcunque conditiones & clauſulæ in antedentibus Capitulationib9 deſcriptæ, atque contentæ nullatenus adverſantur, ſed recenter concluſis pactis, néve oppoſitæ ſint liberis, atque perpetuis juribus utriuſque Dominij, deinceps ea colantur & obſerventur, quæ verò contraria ſunt, caſſentur, & annihilentur, favente & annu-

nu-

nuentè DEO Altissimo, quæ utrinq; exaratîs & declaratîs articulîs perfectiori, & exactiori ratione conclusa pax, & conciliatio intra Majestatem, Augustissimi, Maximi, Potentissimi Imperatoris Refugij Orbis Terrarum Domini nostri & Hæredis ejusdem, & gloriosissimum inter Magnos Christianos Principes, præelectissimum inter eximios Christianos DominatoresPoloniarum Regem, & Successores ejus, & Polonam Rempub: ex voluntate & clementia DEI perpetua, stabilis, firma, & inconcussa permaneat, & conservata, atque custodita sit ab omni turbatione, mutatione, & confusione, & violatione, & uno tenore firmissimè perseveret, & constantissimè continuet, & ut omnes omnino hostilitates amoveantur, atque auferantur, quàm citissimè notitia præbeatur in confiniis residentibus Præfectis, & Gubernatoribus, ut sibi caveant in posterum, transgressiones ne fiant, neve altera pars alteri damna inferat, verùm omnes utrinq; sincerè & amicè

se-

sese præstent, juxta istam almam pacem. Ut autem omnibus cognita, atque comperta sit istius almæ pacis cõclusio, 30. dies pro termino ponãtur, postea nullus prætextus, nullaque excusatio acceptabitur, sed in omnes, qui adversabuntur edictis, exactam obedientiam merentibus severissimè animadvertatur. Præter subscriptionẽ Instrumentorum autem utriusq;partis Ablegatus, priùs à Polonia missus, & ad fulgidam Portam veniens juxta antiquam consvetudinem adferat Regias, & publicas literas, ratificationẽ Pactorum Instrumentîs declaratorum continentes, atque alias Imperatorias ratificatorias idem accipiat, atque deducat postea ad confirmationẽ Pactorum pacis, & perfectionem reciprocæ sinceritatis, & absolutam terminationem mutuæ amicitiæ, & dispositionem ac digestionem reliquarum rerum, juxta laudatum veterem morem; adventurus magnus Legatꝰ Mense Majo moveat, ac proinde undecim numero pactis conclusa juxta
istas

iſtas conditiones alma pax, quæ ab utraque parte acceptetur, atque colatur, cum Plenipotentiariis altè memoratorum Regis, & Reipub: Poloniarum, & Commiſſarius exiſtens Legatus vi ſuæ facultatis, & authoritatis latino ſermône exaratum legitimũ, & validum Inſtrumentum tradiderit. Nos quoque vi facultatis, & deputationis noſtræ propriîs manibûs ſubſcriptas, & ſigillîs ſigillatas à nobis pactorum literas tanquam legitimas, & validum Inſtrumentum tradidimus. DEUS eſt favens æquitati.

Z ktorey to wzwyż pomienioney kõkluzyi záwartego Pokoiu, nayprzod *patet*, że do záwarćia Pokoiu Polſki z Portą Ottomańſką, był Poſłem J. W. J. Pan STANISŁAW MAŁACHOWSKI, Woiewodá Poznáńſki, Roku Pańſkiego 1698, iáko świadczy Inſtrukcya Poſelſka, (ktora ſię znáyduie w Záłuſkim *Tom:2. fol:628*) temuż Jaśnie Wielmożnemu Jegomośći Pánu Woiewodźie Poznáńſkiemu dána; *in virtute cujus*, tenże Jegomość

Pan

Pan Woiewodá Poznáńſki, wyiechał w Legacyi *Die 6tâ Menſis Septembris* wzwyż pomienionego Roku, iechał záś przez Węgry, ná Tokay. *Per Alpes Macovienſes, per Agriam, &c.* do Budy, gdźie było náznáczone mieyſce *concludendorũ Tractatuũ Pacis*, y ſzczęśliwie zákonkludował, że Kámieniec, *& alia avulſa*, Turcy Polſzcze oddáli. Ze záś iáko opiewa *Articulus Tertius*, wzwyż *ſub concluſione Pacis* położony, potrzebá było: áby po ewakuacyi Turkow z Kámieńcá, y z inſzych mieyſc, y Fortec, iechał był drugi extraordynaryiny Poſeł Polſki *ad Fulgidam Portam*, do finalney, *& jam ampliùs*, niewątpliwey konfirmacyi záwartych Pokoiu Tráktátow, ktoryby *præter ſubſcriptionem Inſtrumentorum utriuſq; partis, juxta antiquam conſvetudinem ferret Regias & Publicas Literas, Ratificationem Pactorum, Inſtrumentis declaratorum continentes, atq; alias Imperatorias ratificatorias acciperet, & deduceret ad Confirmationem Pacis, & Perfectionem reciprocæ ſinceritatis, & abſolu-*

tam

tam terminationem mutuæ amicitiæ, & dispositionem, ac digestionem reliquarum rerum, juxta laudatum veterem morem, iáko opiewa *Articulus 10mus.* Záczym ná tę funkcyą, od Nayiaśnieyszego AUGUSTA II, y cáłey Rzeczypospolitey Polskiey, *ex condigna ad hæc munia, virtute, & activitate;* Jaśnie Wielmożny Jegomość Pan RAFAŁ LESZCZYNSKI, Woiewodá Łęczycki, &c. iáko obrány, ták też *non tardando desideria Patriæ,* stánąwszy w Konstantynopolu Roku 1700, *secundū tenorem Articuli Decimi in Mense Majo,* wszytko *dexterrimè* wykonał, *ut patet* z cáłego Dyaryuszu Poselstwá.

Niech się tu też ieszcze godźi wspomnieć *condignas Laudes, & declarationes Dotum,* Tegoż Jaśnie Wielmożnego Jegomośći Páná Posłá, dáne od Jaśnie Oświeconego Xiążęćiá Jegomośći ANDRZEIA ZAŁUSKIEGO Biskupá Warmińskiego, Seneki Polskiego, ktory z nátury podchlebnego stylu niemiał, y nielubił, y nikogo *ex alio motivo* niechwalił, tylko *ex*

solo

solô motivô, & respectu virtutis, Piſze ten Xiążę Biſkup *Amico Confidenti*, *Annô* 1702, *Die 4ta Mensis Martii Seburgô*(*ut habetur Tomo 3tio, fol:* 170) ták:

Dominus Palatinus Łencicienſis, LESZCZYNSKI, Vir magnus, cujus admirationi ne huc quidem obſtat, quòd noſtrô ſæculô natus eſt, Vir impiger, animôq; ad omnia Conſilia obverſô; nihil intẽtatum relinquens, nec cunctatione in re gerenda, nec audaciâ in ſe promovendo; neq; magnum ſubterfugiens laborem, neq; parvum pro conſequenda votorum ſuorũ meta, indignum ſe ducens.

Potym tegoż Roku *eidem Amico con*-

ſidenti (ut habetur eodem Tomo, fol:322) Die 30. Menſis Novem-bris, z Toruniá ták piſze:

Scripſi Dño LESZCZYNSKI, Theſaurario Regni, in quo ſumma ſapientia, eximia virtus, & ſingularis eſt humanitas.

Zkąd *patet*, iákich był Pan Cnot, Godnośći, eſtymacyi, *& activitatis.*

Ze záś *jam multîs abhinc Annîs Marmo, e ſubgelido trãquillâ pace tenetur*

Przeto

Zá ták godną prace, fatygę, *& efficaci activitate, uti & tanquam Aureæ Inſtrumentali Cauſæ*, Temuż Jaśnie Wielmożnemu Jegomośći Panu RAFAŁOWI, *Hrabi ná Leſznie* LESZCZYNSKIEMU, WOIEWODZIE Łęczyckiemu, PODSKARBIEMU Wielkiemu Koronnemu, GENERAŁOWI Wielko-Polſkiemu, Pełno-mocnemu POSŁOWI, konfirmowanego Poko-

iu

iu Polſki z Portą, nieuſtánną Polſkie-
go ſercá nádgradzaiąc wdźięcznośćią,
Piſze ſię tu

MEMORYAŁ
Wiekopomnych, y nieśmiertelnych Zásług, Dźieł, y Pámięći,
tegoż
Jáśnie Wielmożnego Jegomośći Páná
POSŁA.

POtwierdzeniá Pokoiu w Sármackim Tráktáćie
Powagą, oraz ſkutkiem *Wielki ABLEGACIE*,
Wielki *Hrabio ná Leſznie* LESZCZYNSKI RAFALE,
Wielki PODSKARBI Polſki, Wielki GENERALE
Wielko-Polſkich Woiewodztw, Wielki WOIEWODO
Łęczycki; Tyś utwierdźił nieodmienną zgodo
Potencye Turecką, z Polſką przez Tráktáty,

Połączyłeś Posełstwem wielkie Máiestáty
Polski, y Ottomáński; przed TOBĄ Pokoiu
Ministrem, zchylił z głową wraz, swego záwoiu
Pyszny Turczyn, ktoregoś rękę od bułatu
Oderwawszy; do piorá *ná Podpis Tráktátu* (*wą*.)
Przymuśił (*że ták rzekę niecosnioną mo-*
Dobrześ rádźił Oyczyźnie Twą *Herbowną* GŁOWĄ,
Ktorą záwsze Oyczyzná, miałá od porády,
I nigdy niebała się Nieprzyiaćioł zdrády.
Pilnowałeś Oyczyzny skárbu, iákby Twego,
Lecz tákeś go używał właśnie, iák cudzego;
To iest: nieużywaiąc ná własne potrzeby
Nic z Publicznych Dochodow, nic z intraty: żeby
W pełnośći skárb iák morze zostáwał Koronny;

Ale

Ale, gdźie Cię Sármácki, álbo też postronny
Konwokował intereſs! ſwoiąś ſłużył trzośą;
Gdyż, zápewnie ná ſwoich garbách nieunioſą.
Uiuczone wielbłądy, lub Indyiſkie ſłonie (nie
Tyle złotá, ileś TY ſłużący Koro-
Polſkiey, wydał luidorow z własne-go dochodu,
Dla utrzymánia w chwale Polſkie-go Narodu!
Kiedyś iák Midas będąc, gdźie tylko ſwą nogą
Stąpiłeś, zbogaćiłeś Twą hoynośćią drogą;
Ułaſkawiłeś Turká, y iegoMars ſrogi
Złocąc podárunkámi Cárogrodz-kie progi.
Bogáty Turczyn ſwemi gory Arab-ſkiemi,
Jednák ieſzcze bogatſzy podárun-ki Twemi,
Ktore w ſkárbcu Ceſarſkim, ſwoim głanſem świecą,
I Twą hoyność pożarem polero-wnym niecą. Zá

Zá co że ći Oyczyzná iuż niemogłá
rownie
Nádgrodźić, nádgrodźiły Twey
WIENIAWIE, głownie
Sáme Niebá; kiedy Cię popieráiąc
wſłáwie,
W Twym pobłogoſłáwiły Synie
STANISŁAWIE,
KROLU *Polſkim*, XIĄZĘCIU *Lotaryńſkim*; ktory
Drożſzy nád złoty Paktol, y nád
złote gory!
Błyſzcząc iáśniey nád gwiazdy y ſłońce, w Koronie
Mitrą dośiąga Niebios! *Jákoż:* być
ná Tronie
Godźien SYN Tego OYCA, ktorego
świát cáły
Pełen wyſokich záſług, honoru, y
chwały;
Ktory, Kándor Sármacki áż zá *czárne morze*
Wnioſł, y ſplendor rozrzućił po
wſchodzącey zorze.
Przeto: poki záránna Jutrzenká ná
Niebie

Wſcho-

Wſchodźić będźie, poty w ſwey
Sarmácya Ciebie
Chować będźie pámięći, poki ſłońce
świećić
Poty będźie w ſwym ſercu kTobie
wdźięczność niećić.
Luboś umarł, y leżyſz w grobie przez
lat wiele,
Záwſze CIĘ pomnieć będźie, y
TWEY PARENTELE,
Lubo leżyſz iák Fenix w śmiertelnym
popiele,
Záwſze CIĘ pomnieć będźie, w Do-
mu, y w Kośćiele.